

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, wiadomości potocznych Bogdan Piotrowski, za inne działy odpowiada Antoni Konieczny, wszyscy w Poznaniu

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 461

Wydanie P M

Poznań, czwartek dnia 11 października 1934

Rok 29

Po zamachu w Marsylii

Tragiczne zajście w Marsylii przejdzie do historii jako jeden z tych głośnych zamachów politycznych, które na sytuację europejską wywierają niewątpliwie jak najgłębszy wpływ. Trzeba sobie uświadomić niezwykle tło wczoraj-



Król Aleksander

na fotografii, dokonanej jeszcze na ziemi królestwa Jugosławii, krótko przed wyruszeniem w tragiczną w skutkach podróż do Francji.

rajszych wypadków, aby zrozumieć całą ich doniosłą wagę polityczną w położeniu międzynarodowym.

Król Aleksander przybył do Francji w chwili, gdy miał być ustabilizowany ważny odcinek polityki południowo-europejskiej, a mianowicie odprężenie włosko-jugosłowiańskie. Procesowi temu żywo patronowała w ostatnim czasie Francja. Wyobrażało to nowy etap długoletnich zabiegów francuskiej polityki zagranicznej, zabiegów, napotykających dawniej na wielkie trudności, które wynikały z nieprzejednania Rzymu i Białogrodu.

Wreszcie miały wysiłki Paryża spowodować pożądany zwrot: odprężenie Francji z Włochami otwierało drogę do cieplejszej atmosfery również i Włoch z Jugosławją. Podróż króla Aleksandra do Francji, w przeddzień nieomal projektowanego wyjazdu min. Barthou do Rzymu, uwypukla cały ten splot polityki.

Według informacji, pochodzących z kół zbliżonych do francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych, nie zostały jeszcze wszystkie trudności na drodze porozumienia jugosłowiańsko-włoskiego całkowicie usunięte. Rola Francji w tem rozjemstwie miała się ostatecznie wyjaśnić dopiero w rozmowach z królem Aleksandrem w Paryżu. Stąd owo zrozumiałe podniecenie w kołach politycznych, spodziewających się po wizycie królewskiej w stolicy Francji ostatecznego wyniku. W następstwie tych rozmów miały się dopiero rozwinąć dalsze rokowania francuskie w Rzymie.

Tymczasem w Marsylii padły strzały.

Doniosłość zjazdu polega głównie na tem, że obie jego ofiary, zarówno król Aleksander, jak i minister Barthou, byli jaknajżywiej osobiście czynni we wspomnianym wysiłku politycznym. Od ich osobistej inicjatywy i zreczności zależało udanie się subtel- nego a ważkiego planu na linii Paryż—Rzym—Białogród.

Barthou reprezentował w obecnym rządzie francuskim czynnik aktywności i ruchliwości, czego dowodem były liczne jego w bieżącym roku wizyty w stolicach europejskich, a między innymi także w Białogrodzie. Jego to dziełem jest ostatni etap stosunków francusko-jugosłowiańskich, — za jego też rządów przy Quai d'Orsay przypadło zbliżenie Francji z Włochami Mussoliniego.

Podobnie też i król Aleksander wyobrażał najbardziej aktywny czynnik po stronie jugosłowiańskiej, zwłaszcza gdy od r. 1929 przejął w swe własne ręce kierownictwo głównych agend politycznych kraju, zniósłszy rządy parla-

mentarne. Zważywszy, że rząd jugosłowiański niejednokrotnie różnił się w poglądach na politykę zagraniczną z wytycznymi króla, podróż do Francji oznaczała zwycięstwo tezy królewskiej polegającej na dążeniu do odprężenia sytuacji zewnętrznej.

Kto miał interes w tem, aby w Marsylii legł król Jugosławii? Czy zamach był dziełem fanatycznego opozycjonisty chorwackiego, czy też — jak krąży wersje — Węgra, posiadającego paszport czechosłowacki? Istnieją w każdym razie poszlaki, że zbrodnia była wykonana przez całą grupę osobników, a zatem, że przez sprzysiężenie.

Francja okryta jest podwójnie żałobą: raz dlatego, że król Jugosławii legł na ziemi francuskiej, powtóre wobec równoczesnego tragicznego zgonu ministra spraw zagranicznych Barthou, człowieka niezwyklej inicjatywy politycznej mimo zaawansowanego wieku.

Myśl serdeczna narodu polskiego zwraca się w tej chwili zarówno ku Białogrodowi, jak ku Paryżowi.

Francja i Jugosławia kirem spowite

DOKUMENTY FOTOGRAFICZNE

Paryż. (Tel. wł.). Dzisiejsza prasa poranna wyszła z czarnymi obwódkami na znak żałoby i przepełniona jest szczegółami o zamachu oraz zdjęciami poszczególnych momentów. Na jed-

nych fotografiach oglądamy chwilę powitania króla przez min. Barthou, jak obaj serdecznie ściskają sobie ręce. Na drugiej widać towarzyszącego samochodowi króla na koniu płk. Piolleta, gdy z podniesioną szablą, pędzi



Spadkobiercą korony Jugosławii

jest następca tronu, syn zabitego króla Aleksandra i królowej Marji — Piotr, kształcony w jednym ze znanych kolegiów angielskich. Na fotografii następca tronu Piotr w mundurze sokolskim.

do stojącego na stopniu samochodu zamachowca. Na nmem znów zdjęciu obserwujemy ofiary zamachu króla i ministra bezwładnie opuszczających się na poduszki, oraz wynoszenie ciężko rannego generała francuskiego Georges, który siedział naprzeciw króla i min. Barthou w pierwszym samochodzie, powożonym przez zaufanego szefa policyjnego.

OSTATNIE CHWILE MIN. BARTHO

Paryż. (Tel. wł.). Ostatnie słowa umierającego przy operacji ministra francuskiego Barthou były:

„Mam bóleści, dajcie mi pić”, po- czem stracił przytomność.

Po przewiezieniu do kliniki min. Barthou dopytywał się jeszcze o zdrowie króla. Powiedziano mu, że dostojnemu gościowi nic się nie stało, co ciężko ranny minister przyjął z widocznym zadowoleniem i ulgą. Nie wiedział się już prawdy, gdyż nie odzyskawszy przytomności przy operacji zmarł mimo energicznych zabiegów chirurgicznych.

KRÓL WYBRAŁ MARSYLJĘ

Paryż. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, zmarły król Aleksander wybrał sam Marsylję jako miejsce, gdzie miał wstąpić na ziemię francuską. Król chciał zacząć wizytę od złożenia hołdu przed pomnikiem żołnierzy, poległych na froncie wschodnim.



Związek małżeński króla Aleksandra z urodziwą królową Marją uważany był za bardzo szczęśliwy. Królowa Marja trzymała się zdala od polityki, oddając się jedynie wychowywaniu dzieci oraz organizowaniu pomocy dla biednych. Na obrazku matka z synem, królowa z następcą tronu.

Cz 4 2 620/1934

ZABICI I RANNI

Paryż. (Tel. wł.). W Marsylii zginęły trzy osoby: król Jugosławji, min. Barthou oraz jeden policjant, nazwiskiem Galy, który również zmarł z powodu odniesionych ran.

W szpitalu znajduje się 9 osób, m. in. ciężko ranny generał francuski Georges, który jak się później okazało, tylko stracił przytomność. Pozostali ranni znajdują się również w szpitalu m. in. operator filmowy, 4 kobiety francuskie oraz 14-letni chłopiec. Ponadto cięższe obrażenia odniosły dwie starsze panie, które po nałożeniu do rannego opatrunku udały się o własnych siłach do swych mieszkań.

CZWARTA OFIARA

Paryż. (Tel. wł.). W szpitalu w Marsylii zmarła dziś rano jedna z ciężko rannych kobiet.

Wiadomości o śmierci gen. Georges nie sprawdziły się. Generał pozostaje w szpitalu i dziś w nocy dokonano operacji.

KRÓLOWA MARJA

Paryż. (Tel. wł.). Królowa Marja jugosłowiańska, która w drodze dowiedziała się o strasznej śmierci męża, przybyła specjalnym pociągami do Ljonu w ciągu nocy. Na miejscu prezydent policji przedstawił królowej w szczególności przebieg zamachu i śmierci małżonka, poczem pociąg natychmiast odjechał do Marsylii.

Paryż. (Tel. wł.). Królowa-matka rumuńska Marja uda się w dniu dzisiejszym z Londynu, gdzie bawi od dłuższego czasu, bezpośrednio do Marsylii. Przybyła tam również królowa jugosłowiańska.

HOLD FRANCJI

„Le Journal” wyraża przekonanie, że rząd francuski w uznaniu zasług króla jugosłowiańskiego poleci przewieźć trumnę ze zwłokami zamordowanego do Paryża i wystawi ją przez jeden dzień pod Łukiem Triumfalnym obok grobu Nieznanego Żołnierza, aby cały naród mógł oddać hołd nieustraszonemu królowi, który padł na ziemi francuskiej.

DEMONSTRACJE PRZECIW POLICJI

Paryż. (Tel. wł.). We wtorek wieczorem doszło do manifestacji. Przed prezydiem policji zgromadził się tłum, który wznosił okrzyki przeciw policji i jej niedołęstwu. W dzielnicy Jaccin-skiej ugrupowania prawicowe demonstrowały przeciwko min. spr. wewn. Sarraut.

ARESZTOWANIE

Paryż. (PAT). Według doniesień z Białogrodu władze bezpieczeństwa aresztowały w Białogrodzie brata zamachowca Kelemana, dentystę.

ŻAŁOBA W JUGOSŁAWII

Wiedeń. (Tel. wł.). Donoszą z Białogrodu:

Na radzie ministrów postanowiono, że żałoba narodowa z powodu tragicznej śmierci króla potrwa przez sześć miesięcy. We wszystkich kościołach kraju odprawione zostaną msze żałobne oraz będzie przez cały dzień dzwony. Specjalny komitet zajmie się przygotowaniami do uroczystości żałobnych i pogrzebowych. Wszystkie szkoły zostały dziś zamknięte, całe miasto pokryte jest żałobą.

POWSZECHNY ŻAL

Białogrod (PAT). Jugosłowiańska Ag. Urzędowa donosi:

Wiadomość o tragicznym zgonie króla Aleksandra wywołała powszechne wrażenie i głęboki żal w całym kraju. Śmierć monarchy w tak tragicznych okolicznościach pograżała całą Jugosławię w niewypowiedziany ból. Gdy tylko wiadomość dotarła do Białogrodu, w spontanicznym odruchu właściciele sklepów i miejsc rozrywkowych pozamykali je. Na ulicach działy się wstrząsające sceny. Ludzie wybuchali płaczem.

Rada min. pod przewodnictwem premiera Uzonowicza obraduje w permanence. Świadoma swojej odpowiedzialności w tak wyjątkowych okolicznościach wydała szereg zarządzeń zgodnych z konstytucją.

„CZUWAJCIE NAD JUGOSŁAWIĄ”

Wiedeń. (Tel. wł.). Rząd Jugosławji wydał odezwę, w której stwierdza, że naród jugosłowiański, rząd, wojsko i marynarka złożyły przysięgę na wierność królowi Piotrowi. Odezwa przypomina, że ostatnie słowa umierającego króla Aleksandra były: „Czuwajcie nad Jugosławią”. Hasło to będzie dla obecnego rządu wytyczną we wszystkich jego poczynaniach.

GŁOSY PRASY O ZAMACHU

Paryż. (Tel. wł.). „Echo de Paris” pisze: „Skutki strasznego zamachu mogą naruszyć system układów pokojowych. Brutalne siły znów odżyły i dają się we znaki ludzkości, zagrażając pokojowi światowemu, który, jak się okazuje, może posiadać odpowiednie oparcie jedynie w dobrze zorganizowanej sile”.

„Journé Industrielle” oświadcza, że naruszono częściowo stabilizację polityczną w środkowej Europie i że pokój jest zagrożony.

PRZESILENIE RZĄDOWE?

Szereg pism przy tej okazji również podnosi zarzuty przeciw policji i jej kierownikom, które ich zdaniem nie dorosły do swego zadania, wykazując obecnie obok braku dyscypliny również i niedołęstwo. Policja jest odpowiedzialna w głównej mierze, zdaniem dzienników, za dojdzie do skutku zamachu potwornego.

Pismom brak wprost słów oburzenia i rozpacz z powodu tragicznej śmierci króla i min. Barthou oraz niedołęstwu policji francuskiej. Podkreślają, że władze bezpieczeństwa wiedziały, że przygotowywano zamach, a jednak nie potrafiły mu zapobiec. Gazety zwracają się też z apelem do narodu, aby wyciągnął konsekwencje z zamachu i ustąpił, umożliwiając energicznemu premierowi Doumergue utworzenie gabinetu złożonego z odpowiedzialniejszych ludzi.

W związku z tem „L'Ouvre” dziś rano przyniosło nawet pogłoskę o zamierzonym ustąpieniu min. spraw wewnętrznych Sarraut, a nawet o możliwości dymisji gabinetu.

Warszawa. (Tel. wł.). Uwaga prasy stołecznej poświęcenia jest przede wszystkim tragedii w Marsylii.

Proklamacja syna zamordowanego Aleksandra, Piotra, królem Jugosławji — Rada Regencyjna

Białogrod (PAT). Rada min. na nadzwyczajnym posiedzeniu proklamowała królem Jugosławji księcia Piotra, który wstąpi na tron jako Piotr II. Rada Regencyjna ma być wkrótce wyznaczona.

Londyn (Tel. wł.). Następca tronu jugosłowiański 11-letni Piotr, który w dniu jutrzejszym obwołany zostanie oficjalnie królem Jugosławji, urodził się 6 września 1923 r. w Białogrodzie. Obecnie kształci się on w znanym kolegium w Surrey w Anglii, gdzie miał pozostać jeszcze dwa lata.

Młody książę nie dowiedział się jeszcze o tragicznej śmierci ojca. Opuścił on dziś po południu Surrey, udając się do Białogrodu, gdzie ma wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych.

Londyn (PAT). Na życzenie poselstwa jugosłowiańskiego rząd brytyjski wydelegował inspektora Scotland Yardu i 6 detektywów, którzy mają czuwać nad bezpieczeństwem młodego króla. Dziś rano przybyli do

Zamachowiec Piotr Kelemen miał paszport czeski, który zdaniem władz Czechosłowacji jest fałszykiem — Kelemen należał do terrorystycznej organizacji macedońskiej

Wiedeń. (Tel. wł.). Zamachowiec Piotr Kalemien jest, jak się okazuje obywatelem czeskim i miał paszport, wydany przez konsulat Czechosłowacji w Zagrzebiu. Ojciec Kalemena pochodził z Węgier.

Wiedeń (PAT). Wiedeńskie B. K. donosi:

Policja stwierdziła, że zabójca króla Aleksandra, Petrus Kalemien, nie jest obywatelem jugosłowiańskim, lecz obywatelem czechosłowackim na podstawie opcji. Paszport Kalemena wykazuje następujące dane:

Republika Czechosłowacka, właściciel paszportu Kelemen Petrus, przynależny do Pragi, z powodu kupie. Miejsce urodzenia: Zagrzeb, zamieszkały w Zagrzebiu. Paszport był wystawiony przez konsula czechosłowackiego w Zagrzebiu i ważny był na wszystkie państwa europejskie z wyjątkiem Sowieców. Paszport posiada wizę wyjazdową policji zagrzebskiej z dn. 31 maja br. a ponadto wizę przejazdową stacji granicznej Maribor w Jugosławji w dniu 26 września, stacji Spifeld w Austrii, szwajcarskiej stacji Buchs, wreszcie pogranicznej stacji francusko-szwajcarskiej Vallorbre.

Broń, z której strzelał Kelemen, była najnowszym modelem pistoletu automatycznego z magazynem 20 kul. W kieszeni zabójcy znaleziono ponadto około 100 kul oraz bombę.

Morderca kupił sobie w Paryżu nowe brązowe ubranie i nowe obuwie. Na lewym ramieniu zabójcy wytatu-

Podkreśla się przerażające okoliczności tej tragedii, nie upłynęło bowiem 10 minut od chwili wyładowania króla na ziemi francuskiej, gdy padł ofiarą zamachu.

ECHA Z ZAGRANICY

Według nadeszłych tu z Rzymu wieści, w kołach politycznych zdają sobie sprawę, że zamach może wywołać nieobliczalne następstwa. Powszechne są domysły na temat ewentualnych inspiratorów. Słychać głosy, że inspiracje te, o ile istotnie odegrały jaką rolę w zamachu, mogły pochodzić tylko od takich czynników, którym zbliżenie jugosłowiańsko-włoskie nie byłoby na rękę. A właśnie w dniu zamachu korespondenci pism zagranicznych w Rzymie otrzymali dane z miarodajnych kół, że rozmowy włosko-jugosłowiańskie doprowadzą do wynalezienia wspólnej platformy, pozwalającej rokować nadzieje, iż usunie się tematy sporu między obu państwami.

Z głosów docierających z Berlina wynika, że wyrażają tam obawę, by zamach nie wywołał nowego konfliktu europejskiego.

Również według wiadomości z Londynu, dopuszczają tam możliwość pewnych konsekwencji zamachu zarówno w Jugosławji jak i we Francji. Mówią, że następcą Barthou będzie Herriot. (w)

KONDOLENCJE

Paryż. (Tel. wł.). Kierownictwo ministerstwa spraw zagranicznych aż do mianowania następcy min. Barthou objął premier Doumergue, który na ręce premiera jugosłowiańskiego Uzonowicza wysłał telegram z wyrazami współczucia od prezydenta republiki, rządu i całego narodu francuskiego z powodu potwornego zamachu.

szkoły babka króla Piotra, królowa wdowa Marja rumuńska oraz poseł jugosłowiański Gjuric, którzy poinformowali króla Piotra o tem, co zaszło i o roli, jaka mu obecnie przypada.

Król Piotr zaczął uczęszczać do szkoły od 26 września br. Miał on pozostać 2 lata a następnie przenieść się do słynnej szkoły w Eton. Obecnie wszystkie te plany runęły.

Wiedeń. (Tel. wł.). Z Białogrodu donoszą:

Rada ministrów zebrała się wczoraj wieczorem i debatowała przez całą noc. W obecności premiera Uzonowicza, ks. Pawła oraz innych osobistości dokonano otwarcia testamentu zamordowanego króla.

Testament ten ustala w razie niepełnoletności następcy Radę Regencyjną, w skład której wejść mają: książę Paweł, królewski brat, senator i były minister dr. Stankovic oraz dr. Ivo Perovic. Na zastępców wyznaczył król senatorów Pomica, Bjanica i Ceca.

Testament ten ustala w razie niepełnoletności następcy Radę Regencyjną, w skład której wejść mają: książę Paweł, królewski brat, senator i były minister dr. Stankovic oraz dr. Ivo Perovic. Na zastępców wyznaczył król senatorów Pomica, Bjanica i Ceca.

owana jest trupia głowa i litery: V. M. R. O., litery znanej terrorystycznej organizacji macedońskiej. Upoważnia to do przypuszczenia, że chodzi tu o dobrze przygotowany zamach terrorystyczny.

Praga. (Tel. wł.). Dziś przed południem, od godz. 10 rano, obradowała rada ministrów czechosłowackich pod przewodnictwem premiera Malypetra, który wygłosił przemówienie, sławiące zasługi króla Aleksandra oraz ministra Barthou. W Czechosłowacji będzie ogłoszona żałoba narodowa.

Władze czeskie ustaliły fakt, że paszport, posiadany przez zamachowca Kalemana, jest fałszykiem. Urząd konsularny Czechosłowacji w Zagrzebiu paszportu takiego nie wydał. Nieprawdziwa jest również wiadomość, jakoby Kalemien był obywatelem stolicy Czechosłowacji, Pragi.

Prawdopodobnie morderca jest obywatelem chorwackim.

Ambasador Joshida

Londyn (Tel. wł.). Donoszą z Tokio, że rząd japoński mianował byłego posła w Rzymie Joshidę, ambasadorem Japonji dla „Europy i Ameryki”. Joshida przybywa w początkach listopada do Europy.

Oficjalnie podkreślają, że Joshida nie otrzymał żadnej specjalnej misji, a jedynie będzie utrzymywał „bezpo-

średni kontakt jako zastępca ministra spraw zagranicznych z poszczególnymi przedstawicielami Japonji w Europie i Ameryce.

Hitlerowcy w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa (PAT). Władze bezpieczeństwa na Śląsku czeskim zwróciły uwagę na partję „Schlesische Heimatsfront” kierowaną przez pos. Henleina, w szeregach której zgrupowani są członkowie partji niemieckich narodowych socjalistów. Niedawno aresztowano 5 członków tej partji, a ostatnio osadzono w więzieniu jednego z przywódców organizacji na Śląsku huleczyńskim, Ottona Zezdieka, oraz Alfreda Burgerta z Opaawy. Aresztowani będą odpowiadali za spisek przeciwko państwu.

Trucicielka przed sądem

Paryż (PAT). Rozpoczął się główny proces Violetty Nozieres, która zgorą rok temu otruła ojca i usiłowała otruć matkę.

Proces budzi wielkie zainteresowanie głównie ze względu na sensacyjne oświadczenia oskarżonej, rzucające cień na pamięć jej ojca. Należy zaznaczyć, że właśnie matka Violetty występuje z powództwem cywilnym.

Oskarżona gorliwie przygotowuje się do obrony. Grozi jej kara śmierci.

Kurs dolara. Dziś rano notowano kurs dolara w obrotach nieoficjalnych w Warszawie 5.25 zł, w Gdańsku na Warszawę 5.21 zł.

Kurs marki niem. i guld. gd. Bank Polski, oddział w Poznaniu, płać dziś za 100 mk. niem. w dewizach — zł, gotówką — zł, za 100 guld. gd. w dewizach 172.58 zł, gotówką 172.24 zł.

Urzędowa ceduła Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu

Poznań, 10. 10. 1934 r.
Warunki: Handel hurtowy parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.:

Standarty: 1) żyto 715 g/l. 2) pszenica 750 g/l. 3) owies 470 g/l.

Ceny transakcyjne:

Owies 90 tonn par. Poznań 16,95

Owies 15 tonn par. Poznań 16,90

Ceny orientacyjne:

Pszenica (Uspodob. słabe) 17,00—17,50

Jęczmień browarowy 21,00—21,50

Uspodobienie spokojne.

Jęczmień 710—725 g/l. 19,50—20,00

Jęczmień 680—690 g/l. 18,00—18,50

Uspodobienie spokojne.

Owies (Uspodob. spokojne) 17,00—17,50

Maka

żytnia I gat. 0,55% wł. w. 22,75—24,25

żytnia I gat. 0,65% wł. w. 21,25—22,75

żytnia II gat. 55—70% wł. w. 16,75—18,25

żytnia pośl. pon. 70% wł. w. 14,75—16,25

żytnia razowa 0,95% wł. w. 18,75—20,25

Uspodobienie spokojne.

pszena gat. IA 0-25% wł. w. 31,50—34,50

pszena gat. IB 0-45% wł. w. 29,50—30,00

pszena gat. IC 0-55% wł. w. 28,00—29,00

pszena gat. ID 0-60% wł. w. 27,50—28,00

pszena gat. IE 0-65% wł. w. 26,50—27,00

pszen. gat. IIA 20-55% wł. w. 25,50—26,00

pszen. gat. IIB 20-65% wł. w. 25,00—25,50

pszen. gat. IID 45-65% wł. w. 22,50—23,00

pszen. gat. IIF 55-65% wł. w. 19,00—19,50

psz. gat. IIIA 65-70% wł. w. 17,00—17,50

psz. gat. IIIB 70-75% wł. w. 14,00—14,50

Uspodobienie spokojne.

Otręby żytnie stand. 11,00—11,75

Otręby pszen. grube stand. 11,25—11,75

Otręby pszenne średnie st. 10,50—11,00

Otręby jęczmienne 12,00—13,50

Siemie lniane 44,00—46,00

Gorzyczka 51,00—55,00

Wyka latowa 26,00—28,00

Groch Viktorj 41,00—45,00

Groch Folgera 32,00—35,00

Ziemniaki jadalne 2,50—3,00

Ziemniaki fabr. za kilo % 13½

Słoma pszena luzem 2,50—2,70

„ pszena prasowana 3,10—3,30

„ żytnia luzem 3,00—3,25

„ żytnia prasowana 3,50—3,75

„ owsiana luzem 3,25—3,50

„ cwsiana prasowana 3,75—4,00

„ jęczmienna luzem 2,20—2,70

„ jęczmienna prasow. 3,10—3,30

Siano zwykłe luzem 7,50—8,00

Siano nadnotec. ie luzem 8,50—9,00

Siano nadnoteckie pras. 9,00—9,50

Makuch lnian; w taflach 17,50—18,00

Makuch rzepakowy w tafl. 14,00—14,50

Makuch słon. w tafl. 42/43% 18,00—18,50

Srut Soja 22,00—22,50

Mak niebieski 40,00—45,00

Ogólne usposobienie wyciekające.

Transakcje na odmiennych warunkach: żyta 387,5 tonn, pszenicy 112 tonn, jęczmienia 1055 tonn, owsa 110 tonn, maki żytniej 96 tonn, maki pszennej 36 tonn, otrab żytnich 50 tonn, otrab pszennych 30 tonn, otrab jęczmiennych 15 tonn, grochu Viktorja 45 tonn, grochu pastewnego 5 tonn, nasion 3,25 tonn, ziemniaków jadalnych 490 tonn, ziemniaków fabrycznych 1590 tonn.

Mobilizacja budżetowa

Sesja sejmowa za pasem. Według przepisu konstytucji najpóźniej 31 bm. rząd musi wnieść do Sejmu preliminarz budżetowy, który przedtem będzie rozpatrzony i uchwalony przez Radę Ministrów. W ostatnich dniach zauważono znaczną ruchliwość rządu na tym odcinku. Premier i minister skarbu wysilają się nad tem, aby nowy preliminarz zawierał jak najmniejszy deficyt i aby móc wskazać Sejmowi realne źródło pokrycia tego deficytu.

Z oszczędnościami w dostownym tego wyrazu znaczeniu, czyli ze zmniejszeniem wydatków, sprawa idzie, jak się zdaje, dość opornie. Świadczy o tem choćby tak charakterystyczny fakt, jakim jest zapowiedź opłat w szkołach powszechnych, czyli po prostu — podatku szkolnego. Pomijając marazje kwestię zgodności tego podatku z konstytucją, która wyraźnie postanawia, że nauka w szkołach państwowych i samorządowych jest bezpłatna, trzeba stwierdzić, że pomysł ten jest pod względem społecznym wprost fatalny.

Mobilizacja rezerw na pokrycie deficytu w obecnym i przyszłym roku budżetowym odbywa się w szybkim tempie. Rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej zniesione zostały trzy fundusze: kredytowy, gospodarczy i utworzony z pożyczki zapalczanej 50-miljonowy fundusz, przeznaczony na przedterminowy skup pożyczek państwowych celem podtrzymania ich kursu. Przypuszczamy, że rozporządzenie to ma charakter tylko formalny i że legalizuje ono to, co się już faktycznie stało.

Zniesienie funduszu kredytowego (t. z. funduszu „F”) i przelanie go do kapitałów zakładowych przedsiębiorstw państwowych ma takie znaczenie, że zwalnia te przedsiębiorstwa od płacenia odsetek i rat pożyczek, zaciąganych przez nie w tym funduszu. Równocześnie jednak zmniejsza ono dochód skarbu z tych odsetek, wynoszący w budżecie na rok obecny 3 milj. zł.

Realne znaczenie dla powiększenia rezerw skarbowych ma rozporządzenie o rencie wieczystej, która umożliwi rządowi przejęcie kapitałów ubezpieczeń emerytalnych. Jest to właściwie pożyczka zaciągnięta bezterminowo w zakładach ubezpieczeniowych, a z gospodarczego punktu widzenia dalsza etatyzacja kapitalizacji wewnętrznej.

Trudnym do zgryzienia orzechem jest sprawa inwestycji publicznych. Przeniesienie ich do specjalnych funduszy: drogowego, pracy i inwestycyjnego nie wydało, jak wiadomo, spodziewanych rezultatów. Obecnie trudności budżetowe nie pozwalają na rozszerzenie działalności tych funduszy; podobno zanoszą się nawet na jej częściowe ograniczenie, jak np. w funduszu pracy, który ma się wycofać z robót kanalizacyjnych i gazyfikacyjnych, co sprawi nowy kłopot niektórym miastom.

Z drugiej atoli strony nadechodząca zima przy bardzo wysokiej już obecnie liczbie bezrobotnych ostrzega przed zmniejszeniem akcji inwestycyjnej. Wyjścia z tych sprzeczności szuka się przez rozszerzenie emisji bonów inwestycyjnych. Bony te ustanowiono jeszcze przed rokiem, kiedy rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o funduszu inwestycyjnym upoważniło ministra skarbu do emitowania 100-złotowych odcinków do wysokości 100 milionów. Co innego jednak rozporządzenie, a co innego realna możliwość umieszczenia na rynku pieniężnym tak znacznej sumy. Narazie wypuszczono bonów za 10 milionów, a obecnie obmyśla się sposoby, jakby ulokować ich więcej.

Powstał w tym celu specjalny państwowy syndykat bonów funduszu inwestycyjnego, którego zadaniem jest

propaganda tych bonów, jako pomocniczego środka płatniczego. Chodzi o to, aby z jednej strony urzędnicy państwowi i samorządowi zgodzili się dobrowolnie część wynagrodzenia odbierać w bonach, a z drugiej, aby kupcy, przemysłowcy i rzemieślnicy przy zakupach przyjmowali te bony zamiast waluty.

Podobnemu celowi ma służyć zapowiedziana przez ministra skarbu emisja drugiej transzy pożyczki budowlanej na sumę 50 milionów. Pierwsza transza w tej samej wysokości wypuszczona zo-

stała przed 5 laty.

Tak przedstawiają się plany rządu w zakresie zdobycia nowych środków pieniężnych na cele budżetowe i inwestycyjne. Wspólną cechą tych zamierzeń jest sprowadzenie wszelkich możliwych kapitałów do łożyska gospodarki państwowej. Kredyt nasz etatyzuje się coraz więcej. Już dotychczas państwo było niemal wyłącznym wierzycielem, obecnie staje się także głównym dłużnikiem — kosztem prywatnego życia gospodarczego.

M. K.



Scena z ostatnich walk ulicznych w Hiszpanii.

Jugosławia

Strzały, które w Marsylii położyły kres życiu króla Aleksandra I, stanowią jedną z najtragiczniejszych jej momentów. Od czasów wielkiego biskupa djakowskiego, który w r. 1881 stał na czele pielgrzymki całego świata słowiańskiego ad limina Apostolorum Leona XIII, nikt nie rozwijał idei jugosłowiańskiej, nie umiał jej realizować tak, jak to czynił ten bohater-żołnierz z wojny światowej.

Już w lipcu 1917, kiedy Serbja, złana potokami krwi swych bohaterskich synów, znajdowała się jeszcze w rękach wrogów, na wyspie Korfu nastąpiło zasadnicze porozumienie pomiędzy rządem serbskim, wygnanym z Białogrodu, a Komitetem Południowo-Słowiańskim z Chorwatami Antonim Trumbićem na czele, w sprawie zjednoczenia wszystkich Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Na tej podstawie 1 grudnia 1918 król Piotr proklamuje Królestwo Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Nazwa ta, przypominająca różnice szczepowe, znikła na mocy konstytucji z dnia 3 września 1931 r. Odtąd jest tylko Królestwo Jugosławia, wywalczające sobie, dzięki mądrej polityce króla Aleksandra, bardzo poważne stanowisko nie tylko w południowym świecie słowiańskim, lecz i na całym Bałkanie.

Łatwiej jednak było znieść dekretem reminiscencje przeszłości, niż wyrównać różnice szczepowe, historyczne i religijne i połączone z tem ambicje, tak charakterystyczne dla słowiańskiego indy-

widualizmu. Wymownym tego dowodem strzały, które w r. 1928 w skupstynie białogrodzkiej przecięły pasmo życia jednego z największych patriotów chorwackich, Radića. Twarde rządy generała Zivkovića powodują ucieczkę z kraju i stworzenie na emigracji, w Austrii, Włoszech, Szwajcarii i Węgrzech, ośrodków separatyzmu szczepowego, z czego korzystają odnośne czynniki zagraniczne, przeciwne Jugosławii.

Zbrodnia Marsylii będzie jednak w historii południowej Słowiańszczyzny, przez losy prześladowanej o wiele jeszcze zacieklej niż Słowiańszczyzna północna, momentem, który nie zdoła wykołować Jugosławii w jej dziejowym pochodzie ku przyszłości. Nie na to przez morze krwi, wylewanej hojnie w ciągu całych wieków, od Kosowego Pola do ostatnich chwil wielkiej wojny światowej — dażyły bratnie nasze szczepy na południu do wolności, by walki wewnętrzne miały obecnie ubezpieczyć państwo jugosłowiańskie.

Misję słowiańską na Bałkanach rozumieją dobrze co najszlachetniejsze umysły, zarówno wśród prawosławnych Serbów, jak i wśród katolickich Chorwatów i Słoweńców. Stracili oni w królu Aleksandrze swego idealnego państwowego przywódcę, lecz tragiczne wypadki marsylijskie nie zdołały zahamować koła historii, która po światowej wojnie przyznaje Słowianom ważną rolę w życiu politycznym i kulturalnym świata.

Atak żydowski na advokaturę

W Warszawie 50 procent advokatury opanowali Żydzi — Zalew grozi reszcie kraju

Na ziemiach zachodnich, w województwach poznańskim i pomorskim, procent Żydów w advokaturze jest niewielki. Dlatego trudno wyobrazić sobie stopień zażydzenia stanu adwokackiego w pozostałych dzielnicach kraju, szczególnie zaś w samej stolicy. W Warszawie teren adwokacki jest systematycznie opanowywany przez Żydów, których liczebność wzrosła z zaskakującą szybkością w ciągu ostatnich lat.

W ostatnich latach panowania rosyjskiego procent Żydów w advokaturze warszawskiej wahał się między 25 a 30 procent.

Pierwszy spis urzędowy advokatury warszawskiej, sporządzony przez nowo powstałą Radę Adwokacką w r. 1919, wykazuje już 40 proc. Żydów. W następnych paru latach odsetek ten spadł

do 38 procent, jednak później zaczął wzrastać z początku powoli, następnie coraz szybciej, aż doszedł obecnie do 50 proc. wśród adwokatów, a do 80 proc. wśród aplikantów adwokackich.

Warszawa stanęła wobec niebezpieczeństwa opanowania advokatury przez żywioł żydowski, podobnie jak to się dokonało w Małopolsce, gdzie Polaków wśród adwokatów jest zaledwie 20 proc., a wśród aplikantów adwokackich 8 procent.

Wzrost procentowy Żydów w czasie od 1914 do 1919 roku, pomimo braku dopływu w tym okresie świeżych sił do advokatury, wynikał z powodu porzucenia advokatury przez wielu Polaków, którzy przeszli do nowopowstałego sądownictwa polskiego i do administracji polskiej. Chwilowy spadek odsetka

UWAGI

Wertując wśród pozostałych kart „Gazety W. Księstwa Poznańskiego” z piątku, dnia 10 października 1834, czytamy następującą korespondencję z Madrytu:

„Trudnoby było przewidzieć, co nas czeka, ale o tém jednem łatwo się przekonać można, że nam rewolucja zagraża... Ta zaturawająca niepewność okropnem położeniem nasze czyni.”

W numerze tego dziennika z 15 października zacytowane jest „postanowienie Królowej Regentki względem ogłoszenia północnych brzegów Hiszpanii za będące w stanie oblężenia”. Redakcja czytelnikom wyjaśnia, że zarządzenie odnosi się do brzegów Biskaj, Galicji, Asturji i części prowincji Burgos.

„W prowincjach północnych Hiszpanii ciągle toż samo panuje zamieszanie... — czytamy pod datą 21 października. — General Rodil pisał do Madrytu, oświadczając, że wojsko pod jego rozkazem będące, rokrozu przytłumić niezdolne.”

Numer z 27 października podaje, że „korespondencje z Madrytu wcale nie są pocieszające. Słychać o spiskach przytłumionych wprawdzie, ale bezustannie się wznowiających, w Madrycie równie jak w Valladolid i Walencji. Bandy powiększają się, ... w Andaluzji są stronnictwa, a nawet w Estremadurze, gdzie powstańcy w pole ruszają...”

I w tymże samym numerze „Gazety W. X. Poznańskiego” zacytowany jest głos pewnego sceptyka, a mianowicie korespondenta londyńskiego „Timesa” z Nawarry:

„Karmi się tutaj nadzieją, że straszliwa wojna domowa, pustosząc od dziesięciu miesięcy północne prowincje hiszpańskie, jeszcze przed końcem zimy zakończoną zostanie.”

Minęła owa zima r. 1834, a rozruchy nie ustały. Mijało jeszcze wiele lat i dziesięcioleci, a Hiszpanja nie przestała być ogniskiem walk wewnętrznych, chwilowo poskramianych, ale nie wygasających na dobre.

Nic dziwnego, że wulkan hiszpański odezwał się znowu w r. 1934.

Żydów w latach 1921—1922 tłumaczy się tem, że po ukończeniu walk zbrojnych i po demobilizacji sporo Polaków prawników zwolnionych ze służby wojskowej wstąpiło do advokatury. Gdy się stosunki w kraju ustabilizowały, wzmożony napływ młodejży żydowskiej do advokatury nabrał cech stałości, z tendencją do coraz szybszego rozrostu tak w liczbach bezwzględnych, jako też i w stosunku do ilości Polaków.

Przechodząc od ilości do jakości elementu żydowskiego, należy stwierdzić, że o ile przed wojną i w pierwszych latach po wojnie przeważali Żydzi pochodzenia inteligentnego, to obecnie zaczął napływać element z niższych sfer społeczeństwa żydowskiego, wnoszący do advokatury moralność ghetta żydowskiego i najordynarniejszych handelesów.

Podobny napór żydostwa istnieje także na inne wolne zawody; medycyna, prasa, literatura coraz bardziej są opanowywane przez Żydów.

To, co się dzieje w Warszawie, dzieje się także i na prowincji z wyjątkiem, jak już poprzednio stwierdziliśmy, województwa poznańskiego i pomorskiego, gdzie wolne zawody posiadają minimalny odsetek Żydów. Nie można już tego powiedzieć o województwie śląskim, gdzie fala żydowska przeze wzmoczoną siłą i o Gdyni, na którą Żydzi prowadzą otwarte ataki.

Już nie tylko Warszawie, ale całej Polsce grozi opanowanie wolnych zawodów przez Żydów. Ponieważ zaś mózgiem narodu jest inteligencja i do niej należy ster spraw narodowych i państwowych, przeto Żydzi, opanowując zawody wolne i usuwając z nich inteligencję polską, uzyskują coraz większy wpływ na bieg spraw ogólnych.

Aresztowanie narodowca

Zbąszyń (zb). Miejscowe władze policyjne aresztowały znanego działacza narodowego i kierownika wydziału młodych Stronnictwa Narodowego, p. Edmunda Hermanowicza, którego odstawiono do więzienia ratuszowego w Wolsztynie.

Arrestowanie p. Hermanowicza nastąpiło na drugi dzień po zebraniu przedwyborczem do rad gromadzkich w wiosce Godziszewo, na którym p. Hermanowicz przewodniczył.

Zacięte walki z powstańcami w Hiszpanji

Likwidacja rewolucji postępuje bardzo powoli ze względu na doskonale zorganizowany opór rebeliantów, zwłaszcza w okolicach górskich

WCIĄŻ GROŻNA SYTUACJA

Paryż. (Tel. wł.) Prasa hiszpańska, wychodząca częściowo mimo strajku generalnego, bardzo trzeźwo zapatruje się na wytworzoną obecnie sytuację oraz na wojnę domową, nie kryjąc faktu, że narazie uważać należy jeszcze sytuację za bardzo groźną.

PACYFIKACJA ASTURJI

Zwłaszcza w Asturji walki potrwały kilka dni, gdyż siły powstańców i zorganizowanych tam sprężystych korpusów milicji socjalistycznej oraz komunistycznej są bardzo poważne. To też w tej prowincji wojsko ma szczególnie trudne zadanie. W większej jej części panami sytuacji są narazie jeszcze powstańcy.

GIJON I OVIEDO

Miasto Gijon, gdzie oszańcowało się około 500 powstańców, zdobyto dopiero po uporczywej walce, przyczem w oblężeniu brał udział również pancernik „Libertas”.

Dziennik madrycki „El Debate” donosi z Asturji, że Oviedo jest w ręku wojsk rządowych, które odparły wszystkie ataki powstańców. Oddziały gen. Lopez-Ocha są w drodze do miasta Trubii, gdzie znajdują się państwowe zakłady artyleryjskie. Trubia bowiem pozostaje dotąd w rękach powstańców.

TEROR

W okęgach kopalnianych Léon i Ponferrada powstańcy operują terorem. Policjantów wymordowano niemal zupełnie, a we wszystkich okolicznych wsiach spalono kościoły. Wojska musiały się chwilowo wycofać z tych okolic.

UTARCZKI W CAŁYM KRAJU

Paryż. (Tel. wł.) W Madrycie we wtorek wieczorem aresztowano wielu powstańców, którzy z ukrycia ostrzeliwali patrole policyjne.

W Kordobie i Bilbao były ciągle starcia z policją, przyczem ostrzeliwano ją z okien domów i dachów. Szereg osób jest zabitych.

W San Sebastian życie powoli wraca do normy. Sklepy ponownie otwarto, a ruch komunikacyjny częściowo został przywrócony. W dzielnicy robotniczej doszło do starć, przyczem 6 osób zostało zabitych.

Odnaleziony premier

Nowy Jork (Tel. wł.) Donoszą z Panamy, że zaginiony od dwóch dni premier Galilo Solis odnaleziony został przez amerykański samolot wojсковy na wyspie Rey. Aparat, na którym premier Solis wraz z dwoma deputowanymi zamierzał odwiedzić prowincję Darien na wybrzeżu oceanu Spokojnego, musiał lądować i osiadł na koronach gęsto rosnących na wyspie drzew. Poza drobnymi zadrażnieniami skóry i lekkimi obrażeniami wszyscy wyszli z wypadku bez szwanku.

Katastrofalne zderzenie

Nowy Jork (Tel. wł.) Z Meksyku donoszą:

W drodze powrotnej z zawodów piłki ręcznej zderzyły się dwa omnibusy. W jednym z nich jechała drużyna wojskowa. Osiem żołnierzy zginęło na miejscu a kilkunastu jest ciężko rannych.

Z KORTEZÓW

Paryż. (PAT.) Z Madrytu donoszą:

Otwarto posiedzenie kortezów. Posłowie skrajnej lewicy nie zjawili się.

Przywódca prawicy Jose Maria Gil Robles zgłosił wniosek, domagający się odroczenia posiedzenia do chwili powrotu normalnych stosunków. Wniosek wyrażał również zaufanie rządowi. Kortezy po krótkim posiedzeniu, które trwało zaledwie godzinę, przyjęły ten wniosek. M. in. zabierał głos premier Lerroux, oświadczając, że rząd jest zdecydowany zdławić powstanie.

Próby Reintallera

Wiedeń (PAT). Na temat niedość akcji ugodowej narodowego socjalisty Reintallera ogłasza „Reichspost” następujące uwagi:

„Akcja Reintallera miała rzekomo na celu doprowadzenie do porozumienia między rządem austriackim a umiarkowanymi narodowcami. Narodowi socjaliści poczęli jednak stawiać różne warunki.

Porozumienie jest rzeczą pożądaną, ale warunki stawiać może jedynie i wyłącznie rząd austriacki. Oczekujemy od umiarkowanych kół narodowych, że złożą nareszcie dostateczną deklarację, podkreślającą ich austriackość i potępiającą nielegalne metody walki. Tylko na tej podstawie jest porozumienie możliwe.”

Zdjęli maszkę

Dowiadujemy się, że w wyborach do Izby Przem.-Handl. w Poznaniu, tuż przed głosowaniem, w tym celu zgłosili swoją listę.

A więc napływowy element żydowski uważa się już za dostatecznie silny i pewny siebie, aby wspólnie z Żydami niemieckimi wypowiedzieć jawną walkę naszemu przemysłowi i kupiectwu, walkę jaką dotąd prowadzili skrycie przy pomocy nieuczciwych metod kuwickich i brudnej konkurencji. Wystąpienie Żydów dowodzi, że mimo naszego oporu uważają Wielkopolskę za swoją domenę, gdzie prędzej czy później dojdą do głosu.

Jesteśmy Żydom wdzięczni za to, że, z jakim wystawili listę kandydatów do Izby Przem.-Handl., albowiem otworzy to oczy na niebezpieczeństwo żydowskie całemu społeczeństwu i ułatwi nam ewidencję tych firm żydowskich, które odkryły swoje właściwe oblicze.

Kupiectwo leszczyńskie, a wybory do Izby Przemysłowo-Handlowej

W piątek ub. tygodnia odbyło się przy licznych udziałach członków plenarne zebranie Tow. Chrześcijskich Kupców. Po załatwieniu szeregu spraw wypłynęła na porządek obrad sprawa wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej. W nadesłanym komunikacie wyborczym stwierdzono pominięcie kandydatury na członka Izby czołowego przedstawiciela kupiectwa leszczyńskiego p. radcy Metelskiego, natomiast w pierwszej kategorii postawiono tylko kandydaturę p. radcy Fr. Nowakowskiego.

W dotychczasowej kadencji zasiadali w Izbie z ramienia naszego kupiectwa p. radca Metelski i p. radca Fr. Nowakowski. Obecnie pominięcie p. radcy Metelskiego, cenionego nie tylko przez kupiectwo okolicznych miast za niezmordowaną pracę i usługi na polu życia gospodarczego i społecznego, wywołało duże zdziwienie i zaniepokojenie. Na wniosek p. Br. Kotlarskiego postanowiono jednogłośnie wysłać komisję do Poznania celem interwencji. W skład komisji weszli pp. wiceprez. Danielak, Zgański i Bułński.

Zaznaczyć należy, że kupiectwo miejscowe w razie nieuwzględnienia swych postulatów jest gotowe zgłosić własną listę z przedstawicieli kupiectwa prowincjonalnego. (lh)



MYDŁO DO GOLENIA MAJOLA

daje obfita pianę, jest b. łagodne, nie drażni skóry. Cena 50 groszy.

Sprzedaż wszędzie
nr 10 586

Dola nauczycielstwa

Z miasta piszą nam, co następuje:

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja dla zatrudnionych w szkołach praktykantów nauczycielskich, bezrobotnych nauczycieli i absolwentów seminarjów nauczycielskich z roku 1934. W zapelnionej auli VI szkoły powszechnej zebrała się ogromna ilość praktykantek i praktykantów nauczycielskich (około 40), dyskutując żywo nad zagadnieniami związanymi z nauczaniem, nad ciężką dolą nauczycielską i beznadziejną przyszłością praktykantów nauczycielskich. Spodziewano się, że inspektor poda do wiadomości radośniejsze wieści, polepszy sytuację głodujących praktykantów, jednym słowem, że opuszczą wszyscy konferencję z nadzieją lepszego jutra. Tymczasem stała się rzecz nieoczekiwana. Wśród trwożliwie bijących serc i ciszy złowroźnej p. inspektor oznajmił, że z powodu beznadziejnej sytuacji, zmuszony jest zwolnić od dalszej pracy w szkole tych praktykantów, którzy ukończyli seminarjum w roku 1934.

Wobec tego z dniem dzisiejszym ogromna ilość absolwentów i absolwentek seminarjów nauczycielskich opuściła mury szkoły, w której miesiąc temu rozpoczęła pracę nauczycielską w charakterze t. zw. praktykantów. Zapaleniu do pracy nauczycielskiej znaleźli się młodzi nauczyciele na ulicy, zasilając kadry bezrobotnych i złamanych życiowo ludzi. Od tych, których tak niepoważnie potraktowano w początkach swej pracy i nie pozwolono im kontynuować pracy, do której przygotowywali się przez kilka lat, nie można po tem, co zaszło w dniu wczorajszym, nigdy już spodziewać się zamiatowania i ukochania na nowo pracy pedagogicznej. Ci ludzie są przeważnie straceni dla pracy nauczycielskiej już na zawsze. Ci ludzie nie będą nigdy kochać zawodu wybranego przez siebie, ale przeklinać będą swój los i staną się ciężarem państwa, któremu z całkowitem oddaniem chcieli służyć.

Czy ci młodzi ludzie, pełni zapału do pracy, mają zwiesić beznadziejnie ręce i czekać, aż szczęście się do nich uśmiechnie i pozwoli im znowu wrócić do bezpłatnej praktyki? Czy mają oni, będąc często bez środków do życia, stać się ciężarem społeczeństwa? Rozumiemy zupełnie dobrze zarządzenie p. inspektora, który musiał w jakiś sposób wybrnąć z przykrej sytuacji, nie pozwalającej na dalsze zatrudnienie świeżych sił nauczycielskich w charakterze praktykantów, ale nie rozumiemy stanowiska władz wyższych, które dopuszczają do tego i stwarzają w ten sposób kadry ludzi zniechęconych do pracy nauczycielskiej i w ogóle do życia. Nie chodzi tu o otrzymanie jakichkolwiek zasiłków, które ze względu na trudne położenie finansowe są dzisiaj niemożliwe, ale chodzi o to, by młodzi nauczyciele mogli wprawic się do pracy, zapoznać się z nią dokładnie i kiedyś, gdy los uczyni ich mianowanymi nauczycielami, już nie praktykantami, mając poza sobą doświadczenie, osiągnąć jaknajlepsze wyniki pracy.

Opuszczający konferencję praktykantów, zrezygnowani, z trwogą myślą o swej przyszłości i pytają się, co to będzie? Dola nauczycielstwa u nas staje się coraz cięższą, a przyszłość jego maluje się coraz ciemniej i beznadziejniej. (x. y.)

Stronnictwo Narodowe

KOŁO ŁAZARZ-JEŻYCE

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w środę, 10 b. m. o godz. 20 w lokalu p. Modzelewicza, przy ul. Grunwaldzkiej. Wszystkich członków o punktualne przybycie prosi Zarząd.

KOŁO STARE-MIASTO

Zebranie plenarne z referatem odbędzie się w czwartek, 11 b. m. o godzinie 20 w lokalu p. Wróblewicza, ulica Chwaliszewo 68.

O liczne i punktualne przybycie prosi Zarząd.

Stalin o kapitalizmie i komunizmie

Rozmowa sowieckiego dyktatora ze znanym pisarzem H. G. Wellsem

Moskwa. (PAT.) W miesięczniku „Bolszewik” opublikowano rozmowę Stalina z H. G. Wellsem.

Wells zadał dyktatorowi sowieckiemu szereg pytań na tle kryzysu systemu kapitalistycznego i nastrojów inteligencji na zachodzie, przyczem krytykował idee walki klasowej oraz propagandę komunistyczną, wzywającą do gwałtu, przeciwstawiając im konstrukcyjne próby naprawy ustroju gospodarczego na zachodzie, podjęte m. in. przez Roosevelta, które, zdaniem Wellsa, zdradzają pokrewieństwo z planową gospodarką Z. S. R. R. Poza tem Wells wskazał na niedocenywanie przez komunizm inteligencji, jako elementu zdolnego do przeprowadzenia radykalnych zmian w ustroju społecznym.

Stalin odniósł się krytycznie do wszelkich prób zorganizowania planowej gospodarki w ramach ustroju kapitalistycznego, twierdząc, że kapitaliści nigdy nie zgodzą się na całkowitą likwidację bezrobocia, co podrożyłoby siłę roboczą, ani też na przystosowanie produkcji do potrzeb społeczeństwa, bowiem kapitał dąży jedynie do największych zysków. Wszelkie wysiłki, m. in. wysiłki Roosevelta, o którego zaletach osobistych Stalin wyraził się z wielkimi uznaniem, z chwilą, gdyby je skierowano na serjo przeciw kapitalistom, muszą skończyć się fiaskiem, ponieważ faktyczna dyspozycja walorami gospodarczymi znajduje się w ręku prywatnym. Zdaniem Stalina,

w rezultacie tych wysiłków można co najwyżej osiągnąć pewną regulację gospodarki narodowej, częściowe opanowanie bezrobocia i okiełznanie najbardziej zachłannych kapitalistów.

Stalin uważa za niemożliwe pogodzenie interesów kapitału i pracy, a inteligencję uważa za niezdolną do odegrania samodzielnej roli historycznej, twierdząc, że jedynie proletariąt może stworzyć nowy ustrój, objawiając władzę niezbędną do zrealizowania tych zamierzeń. Zdaniem Stalina, „inteligencja posiada siłę jedynie w wypadku połączenia z klasą robotniczą, a w przeciwnym razie jest niczem”. Wśród inteligencji zachodu mało jest ludzi gotowych do zerwania z burżuazją, jednak Stalin zastrzega się przeciw niedocenianiu inteligencji przez ustrój komunistyczny, wskazując na rolę, odegraną ostatnio przez nią w Sowietach.

Wreszcie dyktator sowiecki oświadczył, że „kapitalizm może wyjść częściowo z kryzysu jedynie na czworakach”, ale takiego wyjścia, które nie podważyłoby własnych zasad, znaleźć nie może. Komunizm nie idealizuje gwałtu, ale żaden ustrój nie upadł sam przez się i żadna klasa nie ustępuje władzy dobrowolnie. Wreszcie niebezpieczeństwo faszystowskie zmusza klasę robotniczą do pogotowia bojowego. Zmiana ustroju społeczno-gospodarczego w drodze stopniowych reform i ustępstw klasy panującej jest niemożliwa.

Uzupełniające wybory kantonalne

Paryż. (PAT.) Ugrupowania polityczne czynią przygotowania do uzupełniających wyborów, jakie się odbędą w dniu 14 b. m. Według ostatnich danych oficjalnych balotaż będzie przeprowadzony w 317 kantonach.

Dzienniki prorzadowe zapewniają, że komuniści zdecydowali się poprzeć kandydatów socjalistycznych w tych kantonach, w których socjaliści zyskali w pierwszym głosowaniu poważniejszą liczbę głosów. Prasa prorzadowa wzywa stronnictwa mieszczańskie do zorganizowania koalicji, celem wydania ostatecznej walki mandatowi frontu socjalistyczno-komunistycznego.

Jutro obradować będzie w tej sprawie prezydium domitetu wykonawczego partii radykalnej. Ogólnie przewidyują, że obrady radykałów będą burzliwie i że część reprezentantów partii wypowie się przeciw zaangażowaniu i zawieraniu bloków wyborczych z prawicą.

Dotychczas zdecydowane stanowisko przeciwko frontowi socjalistyczno-komunistycznemu zajęła jedynie federacja radykałów z departamentu Ysery. Tak czy inaczej, w kołach politycznych panuje przekonanie, że uchwała, jaką w dniu jutrzejszym poweźmą radykali zadecyduje o ostatecznym wyniku wyborów kantonowych.

Znowu wrogo w Kownie

W czternastolecie odzyskania Wilna po odparciu bolszewików zpod Warszawy ogłasza p. Vygandas-Puryci w kowieńskim „Trimitas” nr. 40 rozważania tej treści:

Litwini mogą odzyskać zagrabione ziemie i stolicę jedynie drogą walki szeroko pojętej. Waka ta toczyłaby się w dziedzinie kultury, gospodarki, polityki i dyplomacji. Oskarża się czasem Litwinów o pobrękiwanie orężem i prowokowanie wojny. Nieprawda. Litwini walczą przeciwko gwałtowni, a więc o pokój.

Litwini będą wyzwalali Wilno wszystkimi dostępnymi sobie środkami. Litwini nie mają prawa postępować inaczej. Będą oni wyzwalali Wilno, chociażby jeszcze upłynęło czterdzieści lat. Praw litewskich do Wilna czas nie zmienia. Wilno należało do Litwy przed setkami lat i będzie należeć po stuleciach. Wilno dla Litwinów jest symbolem wolnej i niepodległej Litwy. Dopóki Wilno nie jest wolne, Litwa również nie jest całkiem wolna i niepodległa.

W walce przeciwko okupantom nie są Litwini osamotnieni. Naturalnymi sojusznikami Litwinów w tej walce są narody, które, podobnie jak Litwini, znoszą polską okupację. Litwinom należy z nimi się zbliżyć i stworzyć wspólny front walki.

Sądząc z tego, co dotychczas Litwini zrobili w kierunku odzyskania Wilna, nie dość żywo oni odczuwają tę sprawę pod względem uczuciowym. Litwini muszą pamiętać o tem, ile uczynili Francuzi dla odzyskania Alzacji i Lotaryngji, lub też Włosi dla odzyskania Triestu i Trentino, mimo, że owe terytoria stanowiły jedynie 3—6 proc. całości, podczas gdy w danym wypadku chodzi o jedną trzecią część Litwy wraz ze stolicą. Tymczasem Litwini trwają w drzemce i ekspansują swe siły na waśnie wewnętrzne, zbyt mało pracując w kierunku odzyskania stolicy i utraconych ziem. Świadczy to o niedostatecznym uświadomieniu narodowym i małym patriotyzmie.

W przeszłości naród litewski stał o wiele cięższe walki, aniżeli walki z Polakami o Wilno. Nie należy przeto upadać na duchu. Polityczna sytuacja w czasach dzisiejszych zmienia się bardzo szybko. Polacy dziś się cieszą i przechwalają ze swych stosunków z sąsiadami i ze swej siły wewnętrznej. Przedwojenna Rosja była bezporównania silniejsza od obecnej Polski, a jednak szybko runęła. Był to obrzym na glinianych nogach. Dzisiejsza Polska nie jest olbrzymem, lecz nogi ma jeszcze słabsze, niż cesarska Rosja. Nie należy przecież zapominać, że połowa ziem polskich — to ziemie obce, zaś blisko połowa jej ludności to obce narodowości, które jedynie wyczekują okazji, by zrzucić dokuczliwe jarzmo. Polakom się nie uda spolonizować 7 milj. Ukraińców, około 2 milj. Białorusinów, około 1 miliona Litwinów. Polacy nie będą mogli wiecznie trzymać w swem jarzmie tylu Ukraińców, Białorusinów i Litwinów. Nie będą mogli utrzymać długiego na 400 km, a szerokiego na 100 km korytarza wileńskiego. Polacy prędzej czy później, nie po 10-ciu to po 20-tu,

Co ich najbardziej boli

Lacki-Bertoldi omawia w „Hajncie” (Nr. 220) ostatnią pracę Jakóba Chmurnera („Leszczyńskiego”), członka „Bundu”, napisaną w żargonie, wydaną przez Komitet delegacji żydowskich (Paryż) i poświęconą „żydowskiej ekonomicznej ruinie w Europie wschodniej od czasu po wojnie światowej”:

„Otrzymujemy przerażający obraz. Żydostwo wschodniej i środkowej Europy znajduje się w potrzasku, skąd napozór niema żadnego wyjścia. Już minął i prawie całkowicie zapomniany okres wolnego liberalnego kapitalizmu europejskiego. Obecnie Żydzi żyją w okresie „skrzepowanego kapitalizmu”, podczas którego państwa skrzepowały prywatną inicjatywę i wtrącają się do gospodarki swoich obywateli. Żydowskie cechy przedsiębiorczości, zdolności i energii stały się przeto zupełnie bezużyteczne... Dużą podnieci ten ruch znalazł w „zbalkanizowanej” Europie, wśród nowych państw narodowych, powstałych na gruzach ówczesnej carskiej Rosji. Nowe młode państwa — Polska, Litwa, Łotwa, Czechosłowacja i t. d. — swoje narodowe zadanie dostrzegły w wytworzeniu „własnego mieszczaństwa”.

Powstanie własnego miejskiego stanu średniego w nowych państwach — to jest w rozumieniu Żydów istotne dla nich niebezpieczeństwo i na to nie potrafią znaleźć rady.

nie po 20-tu to po kilkudziesięciu latach, zostaną zepchnięci do swych granic etnograficznych.

Jest rzeczą godną uwagi, że pojed-

Migawki marsylijskie

W mgłę porannej leży otulona Marsylja. Statek nasz, który zeszłego ranka opuścił port w Algierze, zbliżył się w ciągu nocy tak dalece do wybrzeży francuskich, że widać już zarysowaną się linię brzegu, którą stanowią ostatnie wyniosłości Alp Morskich.

Mgła poranna przysłania narazie jeszcze widok miasta, które rozpostarło się amfiteatralnie od skalistych wzgórz ku zatoce morskiej. Narazie tylko tyle widać, że wzgórze robią wrażenie surowe, niezalesione i niegościnne. W miarę, jak statek zbliża się do brzegu, uwypukla się na prawo silniejszy występ skalisty, zakończony imponującą budowlą. Rozpoznajemy znaną z tylu widoków sylwetę katedry Notre Dame de la Garde, — przylądek żeglarczy i świątynię poświęconą wspomnieniom życia marynarskiego na morzu Śródziemnem.

Statek przepływa blisko małej wyspy skalistej, na której osiadł legendarny Château d'If, ponure zamczysko, które podobno sięga jeszcze czasów rzymskich, a bodaj czy nie fenickich.

Opary nad miastem stopniowo się rozrzedzają i zarysowują się kontury potężnej konstrukcji mostowej starego portu marsylijskiego t. zw. „Pont Transbordeur”. Zamyka on zatokę naj-

nawcze w stronę Polski głosy litewskie zprzeczają kilku miesięcy umilkły i zamieniły się w tak fanatyczne wybryki — po niepowodzeniach dyplomacji polskiej w krajach bałtyckich i po zawarciu paktu bałtyckiego Estonji, Łotwy i Litwy.

nach, przy których rozwija się gwarne, iście orjentalne życie. Setki drobniejszych statków i łodzi rybackich, które do tej części portu mają dostęp, ożywają taflę wodną, oraz wywołują ruch u nadbrzeży, zgiełkliwy, barwny, pełen życia.

Do basenu tego nie mają już dostępu statki nowoczesne, które za to zaludniają szereg basenów zachodnich, stale rozszerzanych i rozbudowywanych aż do ostatnich lat. U progu tej części portu leży nad samym basenem de la Joliette katedra. W jej pobliżu znajduje się najstarsze dzielnice Marsylii, czyli konglomerat zwartych ze sobą bloków domowych, częstokroć oddzielonych od siebie na odległość kilku zaledwie metrów, poprzecinane labiryntem małych uliczek, pasaży i stromych schodków. Tutaj wre dopiero życie marynarskie w nocy, a atmosfera zwłaszcza w upalne noce letnie jest tak przeładowana zaduchem i wyziewami portu, że czyni z tej dzielnicy środowisko wszelakich chorób i... rozpusty.

Marsylja, jako miasto nowoczesne, rozkłada się nieco wyżej ponad portem, wzdłuż szeregu arterij wielkomiej- skich, z których pierwsza, rue Canne- bierre, prowadzi koło Giełdy ku tarasowo rozłożonym dzielnicom na półno-

PO POWROCIE Z LETNISKA

Praktyczna Pani Domu powinna zaopatrzyć się

w MYDŁO ŻÓLCIOWE M. MALINOWSKIEGO

Bezkonkurencyjne do prania jedwabnej bielizny, skórkowych rękawiczek, oraz wełnianych szalików i sweaterów.

Warszawa Lab. Chem. Farm. ul. Chmieleńska 4.

Do nabycia we wszystkich drogeriach i aptekach w Poznaniu.

Tg 1461

starszej części portu, która już za czasów rzymskich stanowiła ośrodek handlu między wschodnią a zachodnią częścią morza Śródziemnego.

Ledwo przybił nasz statek do mola, należącego do tow. okrętowego „Messageries Maritimes”, gdy owionęła nas odrazu swoista atmosfera portu marsylijskiego, typowego portu śródziemnomorskiego, z całym jego barwnym ruchem handlowym, nawoływaniem kupców i krzykami wielojęzycznej masy tragarzy. Po pobycie w Algierze, którego port również mieni się barwnością Wschodu, nie traci Marsylja pod tym względem nic z porównania. Widać tu zbiorowisko rozmaitych ras Wschodu, wielu Arabów, Senegalczyków, rozmaitych mieszczków włosko-tunetańskich, mieszkańców Marokka i Egiptu. Ale góruje oczywiście element europejski, tylko, że ma on jakąś odrębną cechę, którą widocznie nadaje osobliwe tętno życia odwiecznego portu marsylijskiego. Wszak mieszały się tu rasy ludzkie od dwóch prawie tysiącleci.

Vieux Port otoczony jest, tak jak za antycznych czasów, bezlikami hal, straganów i rozmaitych bud jarmarcz-

cy. Ulice te są nowoczesne, otoczone pięknymi wystawami okiennymi i wielkimi bazarami, a regularne rządy starych platanów ocieniają rozpalone od południowego żaru kamienie.

Pomimo całego swojego nieładu i orjentalnego brudu w starym porcie jest Marsylja w swoich nowszych dzielnicach miastem pełnym elegancji, wytwornych toalet damskich i żywego ruchu samochodowego. Na skrzyżowaniach ulic stoją policjanci, widoczni swym białym strojem i kaskami tropikalnymi i dyrygują ruchem, który zwłaszcza w porach natężonego ruchu turystycznego jest ogromny. Stąd rozcho- dzą się wielkie magistrale automobilowe z jednej strony na Riwierę francuską i dalej do Włoch, z drugiej ku północy na Awinjon, Lyon do Paryża.

Program podróży pozwolił nam tylko na jeden dzień postoju w Marsylii. Wieczorny express kompanji kolejowej P. L. M. wiezie nas do Paryża, który w porównaniu z południową atmosferą Marsylii, a zwłaszcza po niedawnym pobycie w słonecznym Algierze, wydaje się nam już miastem nieomal północnem.

Tutaj spadają już pierwsze liście, — znak nadchodzącej jesieni. TOTES.

Bóle w żołądku, ściskanie w dołku, obstrukcje, gniecie w kiszkiach, gorycz w ustach, złe trawienie, bóle głowy, obłożony język i błada cera łatwo usunąć przez częste stosowanie wody gorzkiej Franciszka-Józefa, biorąc wieczorem przed udaniem się na spoczynek pełną szklankę takowej. Zal. przez lek. Tg 1460.

Ku naukowym fundamentom Pomorzoznawstwa

Instytut Bałtycki, zaszczytnie znany z swych prac badawczych i popularyzatorskich w dziedzinie spraw pomorskich i bałtyckich, zwołuje w tym roku „Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy”, który odbędzie się w Krakowie od 31 października do 2 listopada r. b.

Instytucja Naukowych Zjazdów Pomorzoznawczych poczyniła znaczne postępy od czasu, gdy na zjeździe naukowym w Gdańsku, odbytym w marcu 1930 r., wyłoniła się konieczność uzgodnienia programu prac w różnych dziedzinach badań naukowych nad Pomorzem, oraz dostosowania ich do potrzeb bieżącego życia gospodarczego i politycznego.

II Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy odbył się w Toruniu w r. 1931. Obrady jego były poświęcone dyskusji nad zakresem i metodami badań stosunków narodowościowych na Pomorzu. Następny III Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy odbył się w Poznaniu w r. 1932. Tematem jego obrad były historyczne i prawne zagadnienia stanu posiadania ziemi na Pomorzu. Na zjeździe tym zapadła uchwała, mocą której następny zjazd został poświęcony ustaleniu faktycznego stanu posiadania ziemi, oraz warunkom ekonomicznym osadnictwa polskiego na Pomorzu.

W wykonaniu tej uchwały ma się odbyć w tym roku IV Naukowy Zjazd Pomorzoznawczy. Przedmiotem jego obrad mają być sprawy rozmieszczenia własności ziemskiej na Pomorzu poł. względem narodowym, oraz oświetlenie stanu gospodarczego osadnictwa pomorskiego. W celu przygotowania materiału naukowego do oświetlenia powyższych zagadnień Instytut Bałtycki porozumiał się z szeregiem instytucji, jak też indywidualnie z poszczególnymi badaczami naukowymi. W wyniku tych zabiegów została opracowana już większość tematów.

Są to wszystkie zagadnienia o niezwykłej doniosłości dla stanu narodowościowego Pomorza. Wchodzą tu w grę następujące kwestje: rozmieszczenie polskiej własności ziemskiej na Pomorzu, kwestje wielkiej własności, osadnictwo niemieckie w dolinie Noteci, momenty ekonomiczno-geograficzne w osadnictwie pomorskiem i t. p.

Z uwagi na treść tych referatów, interesujących szeroki ogół w województwach zachodnich, powrócimy jeszcze do nich, a narazie tylko sygnalizujemy, że wszelkiej informacji co do zjazdu udziela w Toruniu Instytut Bałtycki.

„Praca Polska”

W Lusówku, pow. poznański, odbyło się zebranie konstytucyjne Zjednoczenia Zawodowego „Praca Polska”, pracowników rolnych, które zagał p. Jankowiak. Następnie udzielił głosu prezesowi okręgowemu p. posłowi Witkowskiemu z Poznania, który w dłuższym przemówieniu rozwiódł się o ruch zawodowy w Polsce. Nad referatem wywiązała się ożywiona dyskusja, w której zebrani domagali się założenia placówki „Praca Polska”. W skład zarządu weszli pp. Sammler — prezes, Wasielewski — wiceprezes, Nyczkowski — sekretarz i Hajdacz Leon — skarbnik.

W Orle Wielkim, pow. międzychódzki, odbyło się zebranie konstytucyjne Zw. „Praca Polska”, robotników rolnych, które zagał p. Bartkowiak. Prezes okręgowy pos. Witkowski z Poznania wygłosił szczegółowy referat na temat ruchu zawodowego. Po wyczerpującej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego weszli pp.: Malujda — prezes, Bartkowiak — wiceprezes, Piechota — sekretarz, Szulczyk — skarbnik.



Stare części portu w Marsylii
Basen „Vieux port” w którym wznosi się amfiteatralnie miasto.

**KTO
POPIERA PRZEMYSŁ ZAGRANICZNY
ODBIERA CHŁEB ROBOTNIKOM
POLSKIM**

Październik

11

CZWARTEK

Kalendarz rzym.-kat.

Czwartek: Placydy p.

Gereon

Piątek: Maksymiliana b.

Kalendarz słowiański.

Czwartek: Dobromiły

Piątek: Gmislawa

Słońca: wschód 6,09

zachód 17,06

Długość dnia 11 godz.

Księżyc: wschód 9,55 zachód 17,39

Faza: 3 dni po nowiu.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej przy Uniw. Pozn.: Środa, godz. 7 rano. Temperatura powietrza plus 8 st. C. Ciśnienie atmosferyczne umiarkowane 756 mm. Pochmurno. Wiatr zachodni. — W ub. dobie temperatura najwyższa plus 18 st. C., najniższa plus 6 st. C.

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: dziś minus 0,33 mtr.

Przepowiednia pogody na czwartek, dnia 11 października: W dalszym ciągu pogoda bez większych zmian, chłodno, pochmurno z chwilowymi przejaśnieniami, w nocy lekkie przymrozki, słabe wiatry zachodnie.



*** Znaczna obniżka taryfy poczty lotniczej.** Ministerstwo Poczty i Telegrafów, dążąc do jaknajwiększej popularyzacji poczty lotniczej, z dniem 1 bm. obniżyło wydatnie opłaty za lotnicze przesyłki pocztowe. — W obrocie krajowym i z W. M. Gdańskiem opłaty te obecnie wynoszą (cyfry w nawiasach podają opłaty dawne): za kartę pocztową 20 gr (30 gr), za list do 20 gr. 35 gr (45 gr). W obrocie zagranicznym: do Austrii, Czechosłowacji, Rumunii i Węgier: za kartę pocztową 45 gr (45 gr), za list do 20 gr. 70 gr (80 gr). Do innych krajów europejskich (z wyjątkiem Z. S. R. R.): za kartę pocztową 50 gr (60 gr), za list do 20 gr. 80 gr (90 do 110 gr). Poczta lotnicza przyjmowana jest do przewozu przez wszystkie Urzędy Poczto-terytorium całej Rzeczypospolitej Polskiej, dzięki czemu nadawać ją można nawet w miejscowościach i do miejscowości, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tych wypadkach poczta lotnicza przewożona jest koleją i samolotem. W miastach, które posiadają komunikację powietrzną, umieszczone są specjalne skrzynki poczty lotniczej.

*** Z targu.** Dnia 10 b. m. na placu Sapińskiego płacono:

Za nabiał: 1 kg masła wiejskiego 2,30—2,40 zł; 1 kg. masła mleczarskiego 2,40—2,60 zł; 1 kg. twarogu 60—70 groszy; za litr śmietany 1,00—1,20 zł; litr mleka pełnego 20—22 gr; mdł. jaj 1,10—1,30 zł.

Za mięso: 1 kg słoniny świeżej 1,30—1,40 zł; słoniny wędzonej 1,80—2,00 zł; wieprzowiny 1,20—1,40 zł; wołowiny 1,40—1,80 zł; cielęciny 1,20—1,80 zł; koziny 1,00—1,20 zł; skopowiny 1,40—1,60 zł; smalcu 2,00 zł.

Za drób i dziczyznę: kura 1,50 do 2,50 zł; kaczka 2,00—3,20 zł; gęś 3,50 do 8,00 zł; para gołębi 0,70—1,00 zł; indyk 4,00—7,50 zł; perlica 2,00—2,40 zł; królik 0,80—1,20 zł; para kurcząt 1,60—3,20 zł; para kuropatów 1,90—2,30 zł.

Za ryby: 1 kg. szczupaka 2,80—3,00 zł; okonia 1,60—2,40 zł; lina 2,60—2,80 zł; suma 2,60—3,00 zł; leszcza 1,40—2,00 zł; 1 kg białych ryb 1,00—1,80 zł; 1 kg sandacza 3,60—4,00 zł; 1 kg. karasia 1,20 do 2,00 zł; za ryby śniecie płacono 40—60 gr mniej; za 1 kg. węgorza 2,80—3,60 zł; 1 mdł. raków 0,60—3,50 zł.

Za jarzyny: 1 kilogram ziemniaków 7—8 groszy; 1 kilogram szpinaku 15—20 groszy; 1 pececz pietruszki 10 gr; 1 kg. cebuli 10—15 gr; 1 kilogram fasoli 40—60 groszy; 1 kalafior 10—50 groszy; 1 kg. rabarbaru 15—20 gr; 1 kg. seleru 40 gr; 1 pececz rzodkiewek 5—10 gr; 1 główka salaty 10—15 gr; 1 pececz kalarepy 8—10 gr; pececz marchwi 5—10 gr; pececz buraków 5 gr; 1 kg. pomidorów 10—20 gr.

Za owoce: 1 kg owoców suszonych 1,60—2,40 zł; 1 kilogram gruszek 20—60 gr; 1 kg. jabłek 20—70 gr; 1 kg. borówek 70—80 groszy; 1 kg. winogron 2,40—2,60 zł; 1 kg. orzechów włoskich 1,60—2,00 zł.

Za grzyby: 1 kg. borowików 0,80 do 1,40 zł; 1 kg. rydzów 1,20—2,00 zł; 1 kg. zielonych grzybów 0,80—1,00 zł; 1 kg. podpieńnik 0,60 zł; innych lub mieszanych grzybów 0,40—0,60 zł.

Targ ożywiony. Ceny bez znaczących zmian. (hu)

*** Wyjaśnienie.** W związku z podaną przez nas wiadomością o zerwaniu się w Drawsku dzwonu z parterowej dzwonnicy p. Białkowski, właśc. odlewni dzwonów w Poznaniu, proszą nas o wyjaśnienie, że firma odpowiedzialności za ten wypadek nie ponosi. Przyczyną urwania się dzwonu było niefachowe zastosowanie jarzma i zmontowanie dzwonu na dzwonnicy.

*** Czyje rzeczy?** W wydziale śledczym policji w Poznaniu przy Placu Wolności 12 (pokój 78) znajduje się większa ilość bielizny pościelowej, dalej koszule męskie, damskie, serwety, ręczniki, kil-

Komunista aresztowany za kradzież

W areszcie policyjnym w Poznaniu osadzono głośnego z różnych występów komunistę poznańskiego Stanisława Danielaaka pod zarzutem kradzieży. Danielaak mieszka u p. Piotra Śliwińskiego na Chwaliszewie 23/28. jako sublokator i dopuścił się tam kradzieży ubrań.

Danielaak znany jest jako krzykacz komunistyczny na terenie Poznania i karany już był kilkakrotnie za agitację komunistyczną. Był on niejako prawą ręką głośnego Brygiera, komunistycznego radnego miejskiego. Danielaak w swoim czasie uczestniczył z

nim nawet w wywołaniu rozruchów, krwawych przed państwowym urzędem pośrednictwa pracy na Placu Prezydenta Drwęskiego w 1929 roku. Brygier zasądzony za organizowanie tych rozruchów, odbywa obecnie karę więzienną, a Danielaak odcierpiał już za udział w rozruchach 6 miesięcy więzienia. Ponadto był Danielaak karany za pasterstwo.

Aresztowanie Danielaaka wskazuje na to, z jakich elementów rekrutują się ideowi komuniści i dokąd oni zaprowadziliby tumanione przez nich rzesze (kl.)

ka sukienek, oraz płaszcze męskie i damskie. — W komisariacie 7 w Poznaniu przy ul. Staszica 14, znajduje się płaszczy męski koloru beżowego, granatowa marynarka i kamizelka oraz kołnierzyk i krawat. Właściciele przedmiotów mogą odebrać przedmioty we wskazanych miejscach. (kl.)

*** Niewyjaśnione zaginięcie.** Z mieszkania swej matki w Poznaniu p. Agnieszki Zagórskiej w Poznaniu przy ul. Polnej 24 oddalił się w dniu 5 bm. 14-letni Franciszek Zagórski. Zaginiony jest wzrostu około 1,63 m. silnej budowy siła, ubrany był w szary swetr, granatowe spodnie i czarne trzewiki. (kl.)

*** Kradzież przesła koleje polnej.** Na terenie fabryki papieru „Malta” w Poznaniu skradziono przesła koleje polnej długości 5 metrów. Na doniesienie zarządu fabryki policja wdrożyła dochodzenia.

*** Kandydat na narzeczonego.** Na doniesienie p. Marji Starzewskiej z Poznania (ul. Mączna 3a) wdrożyła policja dochodzenia przeciw Mieczysławowi Tomaszewskiemu (ul. Zamkowa 5), jako podejrzanemu o oszustwo. Według doniesienia p. Starzewskiej, Tomaszewski,

zwodząc ją obietnicą ożenku od przeszło roku, wyłudził od niej 4217 zł. (zł)

*** Aresztowanie.** W areszcie policyjnym osadzono 43-letniego Jana Kaźmierczaka z Poznania (ul. Szydłowska nr. 23). K., zatrudniony jako portier w administracji „Kurjera Poznańskiego”, dopuścił się systematycznej kradzieży czasopisma „Ilustracja Polska”. — Jako podejrzanych o usiłowane dokonanie kradzieży przytrzymano i osadzono w areszcie 27-letniego Michała Krzyżaniaka z Poznania (Waty Ks. Józefa 12a) i 24-letniego Wacława Skibińskiego (ul. Wybickiego 2). — Za pasterstwo ujęto 39-letniego handlarza Wincenego Tyranowskiego z Zegrza (ul. Polna 2). (kl.)

*** Awanturczyzmy osobnik.** P. Stanisław Leśniewicz, mieszkający na Winarach przy ul. Dobrego Pasterza, spotkał późnym wieczorem przed swym mieszkaniem mieszkającego w sąsiednim domu pod liczbą 5 Jakóba Zarasza. Napotkany przez p. Leśniewicza Zarasz wszczął z nim awanturę i strzelił w kierunku p. Leśniewicza z rewolweru. Strzał na szczęście chybił. Sprawą zajęła się policja. (kl.)



*** KOŚCIAN. (Teatr.)** W dniu 10 bm. przyjeżdża do Kościana Teatr Wielkopolski pod dyrykcją p. B. Brzeskiego i wystawi znakomitą komedię p. t. „Pieniądz nie jest wszystkim”.

*** („Pociąg — wystawa”).** Pod przewodnictwem p. burmistrza Maćkowiaka odbyło się onegdaj zebranie informacyjne celem skierowania trasy „pociąg — wystawa” do Kościana. Po krótkiej dyskusji wybrano komitet, który podejmie się prac około zorganizowania i propagandy wśród miejscowego społeczeństwa tej nowej imprezy.

*** (Dyfterja w szkołach.)** W miejscowych szkołach powszechnych dyfterja przybrała ostatnio epidemiczny charakter, w rezultacie czego szkoła żeńska i męska zostały na okres 3 tygodni zamknięte. Wśród dzieci szkolnych zanotowano w ostatnich dniach kilka wypadków śmiertelnych. Celem zwalczania tej epidemii, lekarz powiatowy przeprowadza ogólne ochronne szczepienie wśród dzieci.

*** (Zemsta znachora.)** Tutejsze kółko teatralne urządziło w ostatnią niedzielę w sali Hotelu Warszawskiego przedstawienie teatralne sztuki p. t. „Zemsta znachora”. Gra amatorów zasługuje na uznanie.

*** (Koncert.)** W ub. niedzielę odbył się koncert zespołu mandolinistów, oddział dzieci przy Tow. „Lira”. Wykonane utwory przez młodocianych mandolinistów cieszyły się powszechnym aplauzem.

*** (Wystawa.)** Tow. Ogrodników urządziło z okazji 25-lecia swego istnienia wystawę ogrodniczą. Za najlepsze eksponaty komisja przyznała odznaczenia całemu szeregowi wystawców. (mk)

*** LESZNO. (Przeniesienie.)** Dyrektor pow. Ubezpieczalni Społecznej p. dr. Pilecki został przeniesiony do Ubezpieczalni Społecznej w Toruniu na stanowisko wicedyrektora i kierownika działu finansowego.

*** (Tydzień szkoły powszechnej.)** W ramach tygodnia szkoły powszechnej odbyła się onegdaj akademja, której celem było zasilenie Funduszu Budowy szkół powszechnych. Słowo wstępne wygłosił inspektor szkolny p. Iwanowski, poczem p. prof. Materna (skrząpce) i p. I. Peczyńska (fortepian) odegrali sonatę op. 24 F-dur Allegro Beethovena. Referat p. t. „Działalność Tow. popierania budowy szkół powszechnych” wygłosił p. dr. Augustynowicz. (lh)

*** OBORNIA. (Kradzieże.)** Na szkole rolnika Szczepana Myszkę z Maniewa skradziono 50 kg. słoniny i jedną parę półszkorków wyjazdowych wartości 190 zł. Wiktorem Misterskiemu z Białogórska skradziono rower męski. Wojciechowi Hinzowi z Uściłkowa złodzieje skradli centnar żyta oraz pszenicę wartości 80 zł. Jako sprawców kradzieży żyta ujęto Michała Lamotę i Adama Jakubowskiego.

*** (Ze sądu.)** Sąd grodzki w Obornikach skazał Leokadję Wesołowską z O-

nie miasto Ostrowo liczy około 27 tysięcy mieszkańców. (rp)

*** (Czy „szabes”?)** Przed czterema tygodniami otworzyła firma „Radion” poradnię prania przy ul. Marsz. Piłsudskiego. Ciekawym jest fakt, że w każdą sobotę dotychczas poradnia była zamknięta. Mimowoli nasuwa się myśl, że obchodzi się „szabes”. (rp)

*** OSTRZESZÓW. (Likwidacja urzędu.)** Ekspozytura Ubezpieczalni Społecznej z Ostrowa, czynna w Ostreszowie, uległa w tych dniach likwidacji. Zlikwidowaną ma być również stacja opieki nad matką i dzieckiem. Stacja ta powstała staraniem i przy współudziale magistratu, który stację utrzymywał. Natomiast zlikwidowaną poprzednio ekspozyturę Urzędu Skarbowego w Kępnie, mającą swą siedzibę w Ostreszowie, postanowiono restytuować. Podatnicy ostreszowscy będą mogli sprawy podatkowe znowu załatwiać na miejscu, oszczędzając sobie w ten sposób kosztownych przejazdów do Kępna. (op)

*** ROGOŹNO. (Bestjalstwo.)** Urzędnik gospodarczy Władysław Łukaszczyński z Radomia z początkiem kwietnia rb. zbił tak dotkliwie 14-letniego Welbera kijem, że chłopiec zmuszony był udać się pod opiekę lekarską, zwłaszcza, iż pokasał go dotkliwie pies Łukaszczyńskiego. Rany nie zagoiły się do dnia dzisiejszego. Sąd grodzki w Rogoźnie przekazał sprawę sądowi okręgowemu w Poznaniu.

*** (Ze sądu.)** Sąd grodzki w Rogoźnie skazał Dreima Antoniego z Parlińska za pasterstwo na 6 miesięcy więzienia z zaw. na 2 lata, Szefera Franciszka z Mlynkowa za rzucanie groźb na tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata. Za kradzież skazał Trafasa Leona z Piotrowa na tydzień aresztu, Blinkiewicza Wiktora z Chmielewa na tydzień aresztu z zaw. na 2 lata, Kalkowskiego Jana z Mlynkowa i Kruszwskiego Franciszka z Miłkowa po 2 tygodnie aresztu, Gacka Franciszka z Mlynkowa na 3 tygodnie aresztu, Pliha Kazimierza z Prusinowa na 2 tygodnie aresztu. (r. m.)

*** SZAMOTULY. (Pożar.)** W zabudowaniach rolnika p. Jana Pucka w Grzebieńsku powstał pożar od iskry wydobywającej się z kominu. Spaliła się świnia wartość 2700 zł.

*** (Postrzelenie.)** Po ukończeniu polowania na kuropatwy w majątności Sękowo pow. Szamotul, polecił właściciel tegoż majątku, p. Janiszewski, robotnikowi swemu, 20-letniemu Stanisławowi Lurze odnieść fuzję do mieszkania. Dochodząc do mieszkania, zauważył L. w oknie służącą p. Janiszewskiego, Stanisławę Borkowską, do której w żartach wycelował. Skutki były fatalne. Mianowicie, w fuzji znajdował się nabój, a cały ładunek struła uderzył w szybę okna, raniąc Borkowską odłamkami szkła w twarz i pierś. Ofiarę lekkomyślności właściciela jak i robotnika przewieziono do szpitala w Poznaniu, gdzie rany na szczęście okazały się nie zbyt groźne.

*** (Udogodnienia poczt.)** Nowy kierownik poczt, p. Weber, zaprowadził na pocztę list. udogodnienia dla interesantów. Mianowicie zostało otwarte okienko dla kupowania znaczków, nadawania listów poleconych i zwykłych od godziny 8 rano do 9 wiecz. bez przerwy. Listowi zaś doręczają listy o godz. 7,30, listy i przesyłki pieniężne o godz. 9,30 i po południu listy o godz. 16,15. (sc)

*** WĄGRÓWIEC. (Święto W. F. i P. W.)** W ub. niedzielę odbyło się w Wągrówcu święto W. F. i P. W. Na program składały się nabożeństwo, zawody lekkoatletyczne na stadionie i zabawa taneczna. W zawodach w większości konkurencji zwyciężyli Sokoli. (bw)

*** (Teatr.)** Do Wągrówca zjechał onegdaj zespół Teatru Wielkopolskiego i wystawił świetną sztukę „Pieniądz nie jest wszystkim”. Ponadto Teatr Wielkopolski wystawia sztukę dla dzieci p. t. „Księżę Radziwiłł — Panie Kochanku”.

*** (Z jarmarku.)** Na ostatnim jarmarku w Wągrówcu powien osobnik, przegrawszy znacznie sumę w grze hazardowej i nie mogąc się odegrać, zabrał przedsiębiorcy rozrywki wesoły stół i począł z nim uciekać. Wywlekała się bójka, której finałem był protokół, spisany przez policję.

*** (Napać.)** Na szosie z Rogowa do Gniezna napać nieznany opryszek na jadącą na rowerze Koszyńską. Z powodu krzyku, jaki wszczęła napaćnięta, bandyta zbiegł w nieznany kierunku, zabrawszy rower.

*** (Omal nieszczęśliwy wypadek.)** W ub. czwartek na przejeździe kolejowym przy ul. Gnieźnieńskiej powózka zaprzężona w dwa konie o mało co nie wjechała na parowóz zdążającego do Poznania pociągu. Wóznicą w ostatniej chwili skreślił gwałtownie, wjeżdżając na przejeździe kupę kamieni, przyczem dwóch ludzi równocześnie wyskoczyło z powozki. Na szczęście ohydo się bez ofiar. (wb)

Wielki pożar na majątku

W majątności Brzyskostewko w pow. żeńskim własności p. Tadeusza Frezera wybuchł z niewyjaśnionej przyczyny pożar. Pastwą płomieni padła stodoła ze żniwem, młocarnia i elewator, asekurowane w Zakładzie Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu. Straty pogorzelowe oblicza się na 45 tys. zł. (kl)

Komunikaty stowarzyszeń, zrzeszeń i organizacji społecznych, gospodarczych, zawodowych itp. o imprezach o charakterze dochodowym, reklamowym i rozrywkowym zamieszczamy na łamach pisma naszego w rubryce „Kronika towarzyska” tylko za opłatą, zgóry uiszczoną, w wysokości 30 groszy za wiersz druku.

Prosimy o nadawanie wszelkich komunikatów w ekspedycji naszej przy św. Marcynie 70 do godz. 10-tej rano i o równoczesne uiszczenie opłaty. Komunikatów, nadesłanych pocztą lub innym sposobem, bez dostatecznego adresu, nie będziemy mogli załatwić.

Administracja
„Kurjera Poznańskiego”.

Kradzież na probostwie

W Szczepanowie w pow. mogileńskim nieznani złoczyńcy włamali się na plebanję ks. prob. Władysława Nowickiego przy pomocy dobranych kluczy względnie wytrychów. Łupem włamywaczy padła fibrowa brzoza walizka i teka skórzana, komża, nakrycie płócienne na łóżko, większa ilość białych, płóciennych koszul, bielizny męskiej, skarpetek, surdut, kamizelka futrzana, czarne spodnie i 65 złotych gotówki. Bielizna znaczone była monogramami „W. N.” względnie „W. T.”. Wyrządzone straty przekraczają sumę 700 zł. (kl)

Trup na wagonie kolejowym

W dochodzeniach, przeprowadzonych w sprawie zwłok nieznanego mężczyzny, znalezionych na stacji kolejowej na wagonie pociągu węglowego w Inowrocławiu w dniu 16 września r. b. okazało się, że zabitym jest 22-letni Stanisław Hałupnik z Radziejowa w pow. nieszwawskim.

Zmarły tragicznie znany był jako notoryczny złodziej kolejowy. Narazie nie jest ustalone, kto zastrzelił s. p. Hałupnika. Konwojent pociągu węglowego, na którym znaleziono zwłoki, posterunkowy Pietrzak z Piotrkowa Kujawskiego oraz patrol wysłany tej nocy dla strzeżenia pociągów, jak stwierdzono, nie używał broni. (kl)

Zatrucie olejem jadalnym?

W Inowrocławiu zachorowało wśród objawów zatrucia po spożyciu placków pieczonych na oleju, troje członków rodziny p. Apolonji Łuczko-wiakowej. Na zarządzenie prokuratury przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy, która wszczęła w tej sprawie śledztwo resztki oleju przekazano do badania przez państwowy zakład badania środków żywności. (kl)

JARMARKI

— * JUTROSIN. Jarmark na konie, było i świnie odbędzie się w tut. mieście w czwartek, 11 bm.



Nowe znaczki pocztowe

W związku z nową taryfą pocztową ukazały się nowe znaczki listowe. 80-groszowy znaczek zamieniono nadrukiem na 25 gr. (opłata za normalny list).

Dokoła wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej

Niezrozumiała kandydatura — Brak zainteresowania

Donoszą nam z kół handlowych:

W tych dniach Związek Towarzystw Kupieckich w Poznaniu zwrócił się do firm handlowych 3 i 4 kategorii świadectwa przemysłowego o podpisanie listy kandydatów na radców Izby Przemysłowo-Handlowej. Lista ta zawiera nazwiska pp. Wład. Majewicza, prezesa Stowarzyszenia Kupców Chrześcijań, Fr. Woźniaka, Tomasza Kujawy, prez. Zjednoczenia Kupców Detalistów branży kolonialno-spożywczej. Jako czwarty kandydat figuruje, o dziwo, p. Tadeusz Bartsch, właściciel składu papieru „Aquila”. Kandydatura ta wywołała niemałe zdziwienie, i wielu kupców, jak nas informują, odmówiło podpisania listy, zawierającej to nazwisko.

Powszechnie bowiem wiadomo, iż p. Bartsch wynajął był w swoim czasie lokal mieszkalny w swej kamienicy przy placu Wolności bankowi żydowskiemu i dopiero pod wpływem alarmu, podniesionego przez nasze pismo, zerwał umowę o najem.

W kołach kupców branży papierniczej wytyka się również p. Bartschowi brak solidarności zawodowej, ujawniający się w sprawie stosowania cennika sprzedaży.

Z powyższych powodów kandydatura p. Bartscha budzi w kołach zainteresowanych kupców i ogółu społeczeństwa poważne zastrzeżenia, a jej wyuznienie przez Związek Tow. Kupieckich jest wręcz niezrozumiałe.

Kasjer sądowy defraudantem

Sąd okręgowy w Poznaniu skazał go na półtora roku więzienia

Sąd okręgowy w Poznaniu rozpatrywał w środę sprawę Stanisława Zwierzyckiego, oskarżonego o to, że w latach 1931/32 będąc kasjerem sądu grodzkiego we Wronkach działał na szkodę interesu publicznego i prywatnego, popełniając liczne defraudacje.

Zwierzycki sprzeniewierzył cały szereg sum, wpłacanych do kasy sądu, bądź na koszt sądowe, bądź na opłaty stemplowe na ogólną kwotę 3.428 zł, a chcąc ukryć swe malwersacje dopuścił się fałszerstwa kwitów kasowych.

Oskarżony początkowo wypierał się w śledztwie swych przestępstw, na rozprawie jednak przyznał się do wszystkiego. Wobec powyższego sąd przesłuchał jedynie świadka Budzyńskiego, kierownika sądu grodzkiego

we Wronkach, odstępując od przesłuchania pozostałych świadków. P. Budzyński wystawił Zwierzyckiemu świadectwo urzędnika niestarannego, lekceważącego swe obowiązki, a przede wszystkim nieorientującego się dostatecznie w dziedzinie kasowości.

Prokurator w przemówieniu swem podnosił szkodliwą działalność oskarżonego, tem większą, iż znajdował się na stanowisku urzędnika państwowego. Malwersacje jego kwalifikuje kodeks karny jako zbrodnię z art. 286.

Obronca oskarżonego wysuwał oświadczenia łagodzące i prosił o jak najłagodniejszy wymiar kary. Wyrokiem sądu Stanisław Zwierzycki skazany został na półtora roku więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego od 1 stycznia 1934 r. (k)

Oszuści w roli dostawców wojskowych

Podjęli pieniądze za 300 ctr. owsa

Gębice (gł). Do gospodarza Langego w Kamieniu pod Gębicami przybyli dwaj osobnicy, którzy przedstawili się w charakterze agentów dostaw wojskowych dla 69 p. p. w Gnieźnie i zamówili większą ilość owsa.

Lange zgodził się na proponowane warunki i wysłał około 300 ctr. owsa. Kiedy jednak zgłosił się do kancela-

ri wojskowej po zapłatę, dowiedział się z przerażeniem, że pieniądze podjęli dwaj osobnicy, którzy w spisie figurowali jako dostawcy owsa od gospodarza Langego.

W podobny sposób ci sami oszuści poszkodowali pewnego gospodarza z Lulkowa. Policja prowadzi dochodzenia.

11 gonitw we czwartek

W czwartek 11 października w jedenastym dniu jesiennego sezonu wyścigów konnych z totalizatorem w Poznaniu-Lawicy rozegranych zostanie sześć gonitw, jedna z plotami i pięć płaskich, z tych jedna sprzedażna.

Początek gonitw o godz. 14-tej bez względu na pogodę.

Plaska — (2.200 mtr. nagroda 500 zł.

„Nostromo”, „Wigor” II, „Mandaryn”.

Ploty — (2.400 mtr. nagroda 500 zł.

„Branka” II, „Majdan”, „Gironde”, „Lady Sol”.

Plaska-sprzedażna — (1.600 mtr. nagroda 500 zł). „Enigma” III, „Beau”,

„Rakieta” II, „King of Song”, „Piosenka”.

Plaska — (1.800 mtr. nagroda 500 zł. „Forys”, „Grubelel”, „Rakieta” II, „Edgar”, „Memfis”, „Ebony”, „King of Song”, „Kismet”, „Dorotka”, „Beau”.

Plaska — (1.600 mtr. nagroda 500 zł.

„Edgar”, „Grubelel”, „Dorotka”, „Branka” II, „Kismet”, „King of Song”, „Forys”, „Czikita”, „Ibarra”, „Memfis”.

Plaska — (1.800 mtr. nagroda 500 zł.

„Makata”, „Emocja”, „Wigor” II, „Moment” II.

Falszywi „kontrolerzy” skarbowi w zagrodzie wieśniaka

Szamotuły. (s.c.) (Gupich nie sieją). Często nawoływanie i ostrzeganie w prasie ludności wiejskiej przed różnymi wydrwigroszami pozostaje, niestety bez skutku.

Ostatnio przybyło dwóch oszustów do mieszkania włodara Stachowiaka w Lipnicy pow. Szamotuły. Oszuści przedstawili się jako kontrolerzy Urzędu skarbowego, żądając przedłożenia posiadanych przez Stachowiaka obligacji pożyczki państwowej. Łatawiewny włodarz wydał im obligację na 2.500 złotych. Za obligację oszuści wręczyli Stachowiakowi zalepioną kopertę, którą polecieli mu złożyć w kasie skarbowej.

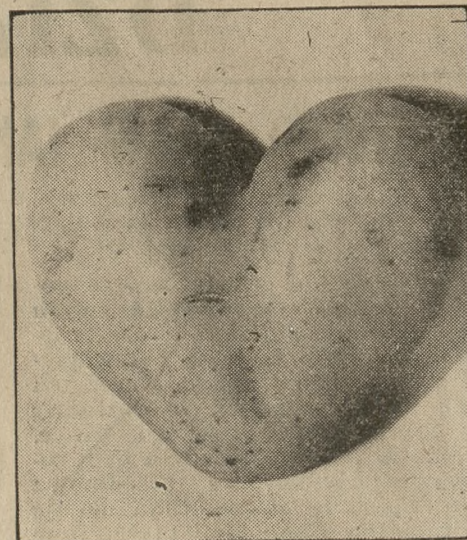
Niemale było zdziwienie, gdy w kasie skarbowej w złożonej przez Stachowiaka kopercie zamiast obligacji znalazłoby zwykłe wycinki z gazet. Tylko dzięki umiejętnie przeprowadzonemu

śledztwu ujęto sprawców oszustwa w osobach braci Józefa i Ignacego Juszkiewiczów z Dęborsz pow. Szamotuły. Jak stwierdzono, mają oni już kilka kradzieży obligacji na sumieniu, a a matka ich odsiada karę więzienia za ten sam czyn.

Spodziewać się należy, że „rewizorów” i „kontrolerów”, uwijających się po wsiach, należy w każdym wypadku oddać w ręce policji.

Dziewczynka pod kołami wozu

Wągrówiec (wb). W Grochowskich, pow. Zniń, 3-letnia Janina Dybalska wpadła pod koła wozu, które zraniły ją tak ciężko, że nieszczęśliwa poniosła śmierć.



Kaprys matki-ziemi

Świat jest pełen dziwów, o jakich się nie śniło nawet — filozofom. Przyroda, jak człowiek, ma swoje kaprysy. Uczni niejednokrotnie to stwierdzili, a jednak jakże trudno rozumowi zgłębić tajemnicę prawa celowości w otaczającym nas świecie zjawisk i zdarzeń.

Kartofelka-serce! Dziw nad dziwy! Matka - ziemia raz znowu zakpiła sobie z ludzkiej myśli twórczej. Nie, geniusz ludzki nie wkradnie się nigdy w jej tajemnicę.

Wiemy coś niecoś o przyczynie i skutku; chętnie się, że wykradliśmy przyrodzie niejedną zagadkę bytu, a jednak: wiemy, że nic nie wiemy. Bo oto! Matka - ziemia stawiała nas przed nową zagadką: A powiedz mi, człowieku, jakim cudem w ziemi, którą ty uprawiasz, urósł ten kartofel w postaci serca? Nie wiemy. To wszystko.

Tak, my ludzie prosimy, a z nami uczeni — jeszcze długo będziemy błądzić w mrokach naszej niewiedzy. Świat jest pełen dziwów i tajemnic; ale myśl ludzka, ufna w swoją moc poznania, nie zrezygnuje nigdy z swych praw przeniknięcia i zbadania najtajniejszych zagadnień, związanych z bytem człowieka na tej skądinąd smutnej ziemi.

Kartofelka-serce! Jakże to serce nęci naszą wyobraźnię swoją symboliką. I ludzkie serce pełne jest tajemnic Kocha i nienawidzi... Któż odgadnie, czemu tak być musi?

Ksiądz ujął świętokradcę

Mosina (kl). W kościele parafialnym w Mosinie miejscowy proboszcz ks. Krajewski przytrzymał znanego włóczęgę Władysława Kurzawę z Wir w pow. poznańskim w chwili, gdy otwierał skarbonkę. Dochodzenia przeciw Kurzawie prowadzi posterunek policji w Mosinie.

Ujęcie przemytników

Pod zarzutem przemytu kamieni do zapalniczek ujęto w Poznaniu fryzjera Romana Świetlika, żonę jego Joannę i jej brata Teodora Deryngowskiego, mieszkających przy ul. Szewarskiej nr. 27. Wymienionym odebrano 2.500 kamieni do zapalniczek. (kl)

Samochód wjechał na drzewo

Przy ul. Jasnej w Poznaniu podczas nawracania samochodem PZ 11 337, kierowanym przez p. Alojzego Gulika z Szamotuł, auto wjechało na drzewo. Na szczęście obyło się bez wypadku w ludziach. (kl)

Krwawa bójka

Gębice (gł). Na Karola Chwaliszewskiego z Wójcina napadło kilku osobników, którzy pobili go dotkliwie gumowymi wężami i zadali kilka ran nożem. Po dokonaniu tego bestjańskiego czynu napastnicy zbiegli niepoznani. Zajście wynikało prawdopodobnie na tle porachunków osobistych.

Włamanie do sądu

Strzelno (s.c.) Jednej z ostatnich nocy nieznani sprawcy zapomocą wytrychów włamali się do gmachu sądowego przy ul. Kolejowej. Gdy zaczęli już manipulować w pokoju, gdzie znajduje się kasa ogniowatwa, mieszkający na piętrze gmachu woźny sądowy wszczął alarm, udaremniając bandytom okradzenie kasy sądowej.

DZIAŁ KULTURY I SZTUKI

BERNARD SHAW JAKO „PRZEDMÓWCĄ”

Sztuka jako przedmowa do przedmowy... — Jak Shaw został dramaturgiem — Dla czego Irlandczycy szli na Wielką Wojnę? — Ucieczka przed jędzą — Obiadki na terenie wojny — „Unser Shakespeare” — Człowiek, któremu zabrakło przekleństwa.

Shaw nie tylko prawie zawsze poprzedzał książkowe wydania swych sztuk, czy innych utworów, obszernymi przedmowami, ale też przywiązywał do nich wielką wagę. Polecał ich baczne czytanie, mówił, że rozsądny człowiek czyta je zawsze po sztuce. Wygląda to tak, jakby sztuka była rodzajem przedmowy, a przedmowa rzeczą naprawdę istotną. Shaw dodaje do dramatów i komedii także inne niedramatyczne uzupełnienia — np. noty do „Trzech sztuk dla purytanów”, „Podręcznik rewolucjonisty”, napisany rzekomo przez jedną z osób „Człowieka i nadezłowieka” do tej fantazji dramatycznej, opowiadanie o dalszych losach postaci do „Pigmajona” itp. Należą tu i przedmowy, jakie Shaw pisał dla innych.

Obecnie wydał on to wszystko zbiorowo. Większą część grubego tomu (777 stron) wypełnia filozofowanie na wszelkie możliwe tematy. Jak stwierdziła już krytyka angielska, publikacja stanowiła akt odwagi, gdyż wychodził najaw sprzecznosci, to znów napotykały prorocstwa, które nie spełniły się, albo spełniły — naodwrot. Na wyliczanie takich wypadków zabrakłoby miejsca w ramach niniejszego artykułu, zresztą poglądy Shaw’a wielokrotnie już omawiano, w czym i ja brałem udział.

Więcej zainteresowania budzą dane, odnoszące się do powstania poszczególnych utworów. A więc przypominamy sobie, jakim sposobem Shaw, autor pięciu słabych i nieczytanych powieści, krytyk muzyczny i zawodowy agitator Fabian Society (partii socjalistycznej, ale gardzącej gwałtownymi środkami i ufającej czasowi, jak Fabjusz Kunkator), dochodząc do czterdziestki, został nagle dramaturgiem. Wynikło to ze współpracownictwa ze znanym krytykiem Williamem Archerem, z którym nie mogli się pogodzić, a później, w r. 1892, z repertuarowych kłopotów Niezależnego Teatru Greina. Shaw znalazł wreszcie stworzony dla siebie rodzaj, świetna karjera została rozpoczęta.

„Człowiek i nadezłowiek” powstał dzięki innemu krytykowi, Arturowi Bringham Walkley, który namawiał kamedjopisarza do opracowania tematu Don Juana. Shaw spełnił jego życzenie, lecz tylko pozornie. Za punkt wyjścia posłużył zapewne pomysł Byrona, bo już u Byrona Don Juan jest nie uwodzicielem, jeno ofiarą uwodziciela. Lecz Shaw nadał tej koncepcji, zgodnie z ewangelją Darwina i Huxley’a, podkład przyrodniczo-ewolucyjny i połączył z nim swą teorię nadezłowieka.

„Lekarza na rozdrożu” napisał Shaw znów pod wpływem Archera, który poddał mu temat śmierci. Trzeba przypisać, że ujęcie tematu było niezwykle oryginalne i podziwu godne.

Genezę obu sztuk przypominało wydanie przedmów. Znany dramaturg i krytyk teatralny St. Ervine widocznie pozazdrościł Walkley’owi i Archerowi, gdyż wzywa Shaw’a, aby spełnił zapowiedź z przedmowy do „Majora Barbary” i przedstawił bohaterkę tej sztuki po powrocie do Armii Zbawienia. Żąda też St. John Ervine, aby nowa sztuka była jemu dedykowana. Przy sposobności przypomina, że raz zwrócił się do Shaw’a, aby ten napisał sztukę o Bogu. — „Wszystkie moje sztuki są o Bogu” — brzmiała odpowiedź.

Dalej znalazły w przedmowach echo datargi z cenzurą angielską i z sądami amerykańskimi z powodu „Przemysłu pani Warren” i „Blanka Posnet” oraz z cenzurą austriacką z powodu „Broni i człowieka” (polski tytuł: „Bohaterowie”). Zajmujące są szczegóły o teatrach londyńskich w czasie wojny. Nie mogą też odmówić sobie przyjemności powtórzenia tego, co Shaw opowiada o agitacji za służbą ochotniczą w Irlandii w r. 1915.

Ministerjum wojny kazało rozlepić wielkie plakaty: „Pamiętajcie o Belgji!” Shaw pisze:

Głupota wzywania Irlandczyka, ażeby pamiętał o czemkolwiek, gdy chciało się, aby walczył za Anglię, była widoczna dla każdego poza zamkiem (siedzibą wicekróla)... Rekrutacja skończyła się powstaniem, przy którego tłumieniu artyleria brytyjska niepotrzebnie obróciła centrum Dublina w perzynę... Na dymiących zwaliskach

Dublinu apel, by pamiętać o Leodjum, uzupełniono nową odezwą: Irlandczycy! Czy chcecie, aby okropności wojny dosięgły waszych własnych domów i ogniskdomowych? — Dublin uśmiechał się kwaśno...

Wtedy Shaw postanowił pomóc przy werbunku. Wykombinował sobie, że nie należy podniecać lojalności Irlandczyka, bo wtedy „zostanie on w Irlandji i umrze za nią”. Trzeba przemówić do jego żądz przygód i chęci wydostania się poza Irlandję. „Nikt — pisze — nigdy nie oceni, ilu ludzi w latach 1914 i 1915 wstąpiło do wojska, aby uciec przed tyranami i wymagającymi pryncypałami, przed złościami i jędzami”.

I Shaw napisał wtedy „O’Flaherty’ego V. C.” (Victoria Cross — krzyż walecznych), rzecz o żołnierzu, który pragnie z urlopu jak najprędzej wrócić do rowów strzeleckich, bo nie może wytrzymać z matką. Swego czasu powiedział był jej, że idzie walczyć przeciw Anglikom, teraz perswaduje, że w angielskiej armji jest zółd największy. Nie czuje też pociągu do dziewczyny, która wciąż wypytuje się, jaką pensję dostawała żona, gdyby poległ, jakie zaopatrzenie on sam w razie straty nogi itp. Jest zdecydowany ożenić się z Francuzką, bo Francuzki gotują dwa razy na dzień takie obiady, za jakimi nadaremnie mógłby po całej Irlandji zebrać sam baronet, właściciel rodzinnej wioski O’Flaherty’ego.

Tej propagandowej sztuki nie pozwolono grać w czasie wojny. Wtedy Shaw napisał komedijkę o lordzie Augustie, rozbrajając go głupim pułkownikiem, który „dorzuca swą cegiełkę” do gmachu zwycięstwa. Obie jednoaktówki są doskonałe, ale najlepsza jest dająca się z przedmów odczytać komedia pacyfisty Shaw’a, który, porwany ogólnym zapałem, zapragnął również dorzucić swoją cegiełkę...

Dużo słyszysmy o stosunkach dramaturga z teatrem i teatrami. Widać, że w pewnych wypadkach pisał poprostu dla stworzenia jednej roli. Przewija się też przez te karty sprawi angielskiego teatru narodowego. Kilkakrotnie pojawiał się ten projekt, ale nie znajdował zrozumienia ani u rządu, ani u społeczeństwa. Ponieważ w takim teatrze grywanoby głównie Szekspira, a zresztą łączono rzecz ze zbliżającym się trzecieściecie jego zgonu. Shaw w r. 1910 przeznaczył na ten cel dochód ze sztuki „Czarna Dama z Sonetów”, gdzie wyprowadził na scenę swego wielkiego poprzednika. Rozpisało również składki. Po kilku latach jedynym rezultatem była większa suma, złożona przez ... Niemca. Shaw opowiada o tem w przedmowie do „Heartbreak House”, sztuki, wydanej bezpośrednio po wojnie pod zjadliwym podtytułem „Unser Shakespeare”. Przypomina przy sposobności anegdotę o człowieku, który słygał z soczystości swych kłatw. Wiózł on wszyst-

TUŁACZA MONOGRAFJA...

W dwudziestopięciolecie zgonu Zygmunta Noskowskiego opatrzone się, że jeszcze nie mamy monografji, która by ustawiła niejako w szeregu zjawisk muzycznych polskich te potężną postać — którą określiła, czem dla muzyki polskiej był Noskowski jako kompozytor, pedagog i bojownik sztuki narodowej. Zasłużył sobie na to zupełnie energią, rzepiętością i dogłębnością działania na różnych tynach polach, a przecież pamięć jego dotychczas na takie utrwalenie czeka.

Tymczasem rękopis monografji o Noskowskim istnieje — a tylko nie może dotrzeć do drukarni, mimo mnogich wędrowek, jakie już odbył. Napisał go Henryk Opieński i to jeszcze przed wojną, na zamówienie kijowskiej firmy nakładowej Idzikowskiego. Rzecz liczy pięć arkuszy druku i jest zaopatrzona w mnogie ilustracje. W manuskrypcie przeleżała do r. 1926, potem została zakupioną przez Gebethnera i Wolffa, który zamówienie Idzikowskiego na siebie był przejął. I praca ta, nietylko napisana, jak widzimy, ale już będąca zupełnie własnością nakładcy, nie ujrzała światła dziennego. Co więcej słyca,

że została znów przez Gebethnera i Wolffa odstąpioną redaktorowi „Muzyki” p. Mateuszowi Glińskiemu — i na tem jej dzieje się zamykają.

Czy nie byłby teraz stosowny czas, aby ją ogółowi uprzystępnili? Przypuszczamy, że Henryk Opieński mógłby zainteresować w danym razie u p. Glińskiego o manuskrypt, skoro wydanie go tak długo nie nastąpiło. Według ustawy o prawie autorskim, jest taki zwrot niedrukowanego rękopisu zupełnie do pomyślenia w porządku prawnym. Wszelako idzie o to, aby Opieński miał komu wręczyć do wydania, odzyskując swoją pracę. Idzie więc o firmę czy instytucję, która by koszt wydania podjęła, bądź sama, bądź za jakimś zasilkiem z odpowiednich źródeł.

To też przypominamy publicznie losy tej monografji-tułaczk. Nie zwolniłaby ona polskiej historjografji muzycznej i muzykologii od obowiązku przedstawienia działalności Noskowskiego w kształcie bardziej wyczerpującym. Ale wypełniłaby obecną pustkę, która w żadnym razie nie przynosi zaszczytu stosunkowi naszej wspólczesności do ludzi niepowszedniej miary i zasłużonych tak bardzo dla kultury narodowej.

W. N.

ŻYCIE KULTURALNE

NAUKA

Zmiany w Uniwersytecie Jagiellońskim. Ustąpił, profesorowie: ks. dr. M. Sieniatycki, dr. Fl. Natanson, dr. Henryk Hoyer, dr. Stanisław Windakiewicz, dr. Jan Glatzel, dr. Adam Heydel, dr. Stanisław Kot i dr. Julian Pagaczewski (ostatni czterej są w stanie nieczynnym, katedry ich zostały zniesione, lecz sami jeszcze nie przeszli na emeryturę. Lista nowych profesorów obejmuje nazwiska następujące: dr. Adam Kleczkowski (z Poznania), dr. Stefan Kołaczowski, dr. Tadeusz Ważewski, dr. Jan Zilyński, dr. Teodor Marchlewski, dr. Jerzy Lande. Nadto przenieśli się do Warszawy: dr. Stanisław Wędkiewicz i dr. Jan Bystron.

Rektorem Uniwersytetu Karola w Pradze został na bieżący rok akademicki profesor dr. Józef Drachovsky.

RUCH REGIONALISTYCZNY

Kaliszkie w dobie wojen napoleońskich. Nakładem Towarzystwa Miłośników książki w Kaliszu ukazała się praca dr. J. Staszewskiego, poświęcona „Kaliszkiemu wysiłkowi zbrojnemu” w latach 1806—1813. Granicą tych lat są dwa momenty wkroczenia wojsk obcych na ziemię polską: francuskich, niosących wolność w 1806 i rosyjskich w 1815. Wypadki po pogromie Prus w bitwie pod Jena, oraz klęska wyprawy moskiewskiej odbiły się na losach naszego państwa. Lata jakie upłynęły pomiędzy temi datami to lata wielkiego wysiłku na polu militarnym, lata najwznioślejszych wzlotów niepodległościowych. Książka przedstawia w nowym oświetleniu dzieje tej dzielnej w latach wielkopomnej epopei napoleońskiej. Ponieważ dotychczas nie było prac, które zajmowałyby się przeszłością Kaliskiego w tym okresie, autor musiał przestudjować obfity a niewyżyskany materiał archiwalny, przechowywany w archiwach warszawskich i w poznańskim a korzystał także ze zbiorów rękopiśmiennych bibliotek Narodowej w Warszawie i Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Tak nakreślił dr. Staszewski bieg wypadków i wysiłek twórcy kaliskiego społeczeństwa na polu militarnym. Opowiedział tu, jak Kaliszanie samorzutnie wyparli Prusaków ze swego miasta na wieść o zbliżaniu się Francuzów, jak to sprawnie bronili się przed najazdem austriackim w 1809 r., jak wreszcie w latach pokoju 1810/11 organizowali gwardję narodową. Praca dr. Staszewskiego zainteresować może zarówno miłośników naszej regionalistyki, jako też i historyków wojskowości. (M. Pr.)

kie swoje sprzęty i na szczycie wzgórza spostrzegł, że tylna deska wozu wypadła i cała zawartość runęła w głąb przepaści. „Tej sytuacji nie umiem sprawiedliwie potraktować” — zawołał. Shaw powtarza w swoim imieniu te słowa — bez żadnego dodatku.

Najciekawszą zapewne częścią przedmów są uwagi o Szekspirze. Temi zajmie się innym razem.

Dr. Władysław Tarnawski
Lwów.

„Głupiec na zaczarowanej wyspie”, taki tytuł ma najnowsza sztuka Bernarda Shawa. Druga, mianowicie „Miljonerka”, jest na ukończeniu.

LITERATURA

12 000 na stypendja literackie ma rozdać w najbliższym czasie Akademia Literatury. Stypendjów będzie 10. Zgłaszać mogą się do 25 października, młodzi literaci polscy, którzy nie przekroczyli lat 30. Szczegóły w sekretarjacie Akademji, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 32.

Pan Tadeusz — jak Don Carlos. Z Warszawy donoszą nam (tw): Świetny tłumacz „Pana Tadeusza” na francuskie Paul Cazin, miał entuzjastycznie przyjęty odczyt o popularności „Pana Tadeusza” we Francji, będącej już faktem po ukazaniu się przekładu. Popularność tę Cazin wyjaśnił za pomocą tych cech arcydzieła mickiewiczowskiego, które odpowiadają psychice francuskiej. Dodał, że w przekładzie zatrzymał oryginalny tytuł, a uczynił to z myślą. Francuzi oswili się n. p. zupełnie z hiszpańskim brzmieniem imienia Don Carlos i przyjęli je jako własne, więc trzeba, aby taksamo przyjęli polskie brzmienie imienia mickiewiczowskiego bohatera. — Słuszną uwagę, zresztą Don Carlos znaczy po hiszpańsku Pan Karol, czyli odpowiada zupełnie Panu Tadeuszowi.

MUZYKA

Tenor poznański w Warszawie. Piszą nam z Warszawy (tw): Właściwie dwóch tenorów, bo i p. Perkowicz, który zadebiutował jako Eros, i p. Witold Łuczyński, śpiewający Pinkertona w „Madame Butterfly”, byli na scenie poznańskiej. P. Perkowicz wszakże śpiewał ostatnio we Włoszech, podczas gdy p. Łuczyński prosto z nad Warty nad Wisłę przybył. Młody śpiewak spodobał się i zyskał oklaski.

„Dziewczynka z zapalkami”, jedna z najsłynniejszych bajek Andersona, została przerobiona na operę i wystawiona na festiwalu muzycznym w Wenecji. Muzykę napisał C. Veretti.

Balet wstarczyda Straussa. „Legenda o Józefie” wystawi w warszawskiej Operze p. Ciepliński, nowozaangażowany baletmistrz, który długo pracował zagranicą, ostatnio w Sztokholmie. Następną premierą baletu będzie Delibesa „Coppelia”.

„Aida” w Tuilerjach. W ogrodzie pańskim, który znajduje się na miejscu dawnych Tuilerji, wystawiają temi dniami pod golem niebem „Aidę”.

W NAUKOWYM POZNANIU.

Poznańsko - Pomorskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich odbędzie w czwartek, dnia 11 października br. o godz. 20-tej zwyczajne zebranie w Bibliotece Uniwersyteckiej.

Na porządku obrad: referat p. dr. Z. Kaweckiej pt. Biblioteki szwedzkie (Sztokholm i Upsala) oraz sprawa Międzynarodowego Kongresu Bibliotekarzy w Hiszpanji.

PLASTYKA I ZPOBNICTWO

Feliks Vallotton. Niedawno odbyła się w Zachęcie warszawskiej wystawa prac szwajcarskiego grafika Feliksa Vallottona. Obecnie „Sztuki Piękne” w siódmym zeszycie zamieszczają artykuł T. Cieślewskiego syna, poświęcony temu znakomitemu, choć niezbyt głośnemu artyście. Urodził się Vallotton w roku 1865 w Lozannie, zmarł w 1925 w Paryżu, gdzie mieszkał już od 1882 roku. Krótko tylko poświęcał się malarstwu; przeważną część jego twórczości należy do grafiki, a specjalnością jest drzeworyt. Uprawiał też zresztą przez czas pewien pisarstwo, mianowicie krytykę; napisał powieść p. t. „Vie meurtrière”. Sztuka drzeworytnicza Vallottona — pisze Cieślewski jr. — „jest zdrowa, tęga, powściągliwym czysta, a jeśli mam być patetyczny — szlachetna. I cechuje ją to, że im dłuższy czas się z nią obcuje, tem staje się znakomitsza. Nieustannie, przy całej prostocie środków, rozwiązuje najbardziej rozmaite zagadnienia”. Artykuł o Vallottonie ilustrowany jest kilkunastu świetnymi podobiznami jego drzeworytów. (tk)

Pisma nadesłane

„Przegląd socjologiczny”. — Tom II. Treść: Ludwik Jaxa-Bykowski: „Monografia gminy szkolnej im. Marjana Łomnickiego”. — Józef Jan Bossowski: „Materiały do sprawy Józefa Jakubowskiego”. — Jerzy Piotrowski: „Kupiectwo poznańskie, a zadania rozwojowe miasta”. — Tadeusz Szczurkiewicz: „W sprawie niektórych przesłanek kierunku antropologicznego i geograficznego w socjologii”. — Henryk Karnecki: „Zagadnienie wojny problemem prawa i socjologii”. — Recenzje. — Redakcja: Poznań, Uniwersytet, Coll. Maius.

Teatr ludowy. Nr. 10. Treść: Recytacja zespołowa (wiersz L. Andrégo „Pod Radzyminem”), Jadwiga Mierzejewska. — Zniwo (opracowanie inscenizacyjne), Zofia Solarzowa. — Plon pracy w zespolech. — Ciekawe wiadomości. — Redakcja Warszawa, Nowogrodzka 21.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Przyczyny kryzysu

Niedawno ukazała się książka francuskiego autora R. Giraud p. t. „Capitalisme et les forces nouvelles”, stanowiąca ciekawy przyczynek do całości kształtu skomplikowanego problemu przyczyn kryzysu.

Autor opisuje, jak w okresie zawieruchy wojennej, przemysł, mając, zgóry zapewniony zbyt wytwarzanych towarów i uzyskanie odpowiedniej ceny, nastawiał się na jak największą produkcję, zastosowując różne ulepszenia techniczne i otwierając coraz nowe fabryki. — Z nastaniem pokoju okazało się, iż zdolność wytwórcza przekracza możliwości konsumpcyjne zniszczonej przez wojnę ludności. Ostra konkurencja zmuszała poszczególne fabryki do zmniejszania kosztów produkcji i to drogą racjonalizacji i związanej z nią redukcji robotników. Z drugiej strony państwa, chcąc pomóc zagrożonemu przemysłowi, zaczęły stosować politykę protekcyjną, niiszczącą wewnętrzną kapitalizację i wywołującą zarządzenia odwetowe innych państw. Nadmiar pewnych towarów w kraju, przy braku dewiz na zakup innych, oto skutki wzniesionych murów celnych. Skłoniły one szereg państw do przeprowadzenia niebezpiecznego i demagogicznego posunięcia dewaluacji waluty. Niebezpiecznego, bo wywoływało zanik zaufania, podstawy opartego na kredycie systemu; demagogiczne, bo zubożyło pewne warstwy (wierzyciele, emeryci i t. d.) bardziej, niż inne.

Autor zwraca uwagę na jeszcze jedną przyczynę kryzysu, o której tak przekonywująco pisał Roman Dmowski. Na początku bież. stulecia państwa zachodnio-europejskie miały faktyczny monopol produkcji artykułów przemysłowych. Stany Zjednoczone, Rosja, Japonia, Chiny, Kanada były ich głównymi klientami. Kraje te obecnie nie tylko zaspokajają same rynek własny, ale nawet stanęły w rzędzie eksporterów artykułów przemysłowych. Weźmy pod uwagę wskaźnik produkcji przemysłowej z roku 1927, przyjmując za sto wskaźnik z roku 1913.

Oto kilka jakże wymownych cyfr:

	Europa	Ameryka	Azja
węgiel	93	102	145
żelazo lane	84	117	315
ropa naftowa	104	307	305
przemysły:			
maszynowy	90	126	304
elektrotechn.	46	327	310
bawelniany	88	112	130
sztuczno-jedwabniczy	546	3276	—
wytwory azotowe	249	298	1100

Widzimy, że w Europie wskaźnik produkcji poza kilku artykułami jest naogół niższy, niż przed wojną, natomiast w Ameryce Pn. i Azji obserwujemy ogromny wzrost produkcji. — W Stanach Zjednoczonych — przed wojną jeden z głównych odbiorców europejskich towarów — produkcja przemysłowa przekracza 53 proc. całej wytwórczości przemysłowej świata.

Rosja wielkimi krokami dąży ku uprzemysłowieniu kraju. Ostatnie dane statystyczne sygnalizują wzrost produkcji przemysłu ciężkiego o 28 proc. w stosunku do roku 1933. — Japonia zalewa swymi fabrykami rynki Dalekiego i Bliskiego Wschodu, wkracza nawet na rynki krajów zachodniej i środkowej Europy. System kontyngentu nie stanowi już dostatecznej obrony: Sprytni kupcy japońscy sprzedają swój towar za pośrednictwem innych państw, wyzyskując w ten sposób także przyznane tym państwom kontyngenty.

Ten przewrót w rozmieszczeniu geograficznym centrów przemysłowych jest bezwzględnie jednym z ważnych powodów kryzysu. Ale obok tych materialnych przyczyn kryzysu jest jeszcze i inna, bodaj najważniejsza, natury moralnej:

Chęć zysku, wrodzona człowiekowi, uzyskała dzięki postępowi technicznemu nowe sposoby zaspokojenia. — Długotrwała wojna, uprawniając do okrucieństwa i niesprawiedliwości, pozwoliła wyżyć się wszelkich skrupułów. — Ludzie zapomnieli o zasadach moralnych i prawnych: Zysk za wszelką cenę stał się jedyną dewizą i przykazaniem.

Tę samą rolę, jaką w Europie spełniła wojna odegrały w Stanach Zjednoczonych prohibicja i związane z nią

korupcja i bandytyzm. „Niema złego postępu, a tylko złe wykorzystanie postępu” — powiada Giraud — „nie w ulepszeniach technicznych produkcji tkwi przyczyna kryzysu, ale w tem, że przemysłowiec, wprowadzając maszynę i powiększając swój kapitał wytwórczy, nie dbał o równoczesne powiększenie kapitału konsumpcyjnego przez podniesienie płac robotniczych”.

By usunąć to zło, Giraud zaleca ujęcie całej wytwórczości w pewne ramy organizacyjne. — Stworzona w ten

sposób konfederacja producentów wszelkich branż miałaby uwzględnić zarówno interesy ogółu producentów i konsumentów, jak i interesy poszczególnych członków organizacji.

W wywodach autora tkwi niewątpliwie bardzo dużo racji. Specjalnie wysunięcie na pierwszy plan „kryzysu moralnego” zasługuje na podkreślenie. Naszem zdaniem, istotnej przyczyny kryzysu obecnego — kryzysu niewątpliwie o podłożu strukturalnym, a nie tylko koniunkturalnym, szukać należy w błędnym rozdziale nadwyżki dochodu społecznego.

JAN BRZESKI

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

POPIAWA BILANSU HANDLOWEGO POLSKI W R. B.

Bilans handlu zagranicznego Rzeczypospolitej Polskiej i W. M. Gdańska według tymczasowych obliczeń Gł. Urz. Stat. przedstawiał się we wrześniu rb. następująco: Przywóz — 224.281 tonn, wart. 63.396 tys. zł. Wywóz — 1.180.485 tonn, wartości 84.425 tys. zł. Saldo dodatnie we wrześniu wynosi więc 21.029 tys. zł. W porównaniu z sierpniem rb. wywóz zwiększył się o 9.385 tys. zł, przywóz natomiast zmniejszył się o 3.406 tys. zł.

Obroty handlu zagranicznego Polski za okres pierwszych 9 miesięcy rb. wykazują w porównaniu z analogicznym okresem r. ub. pewien wzrost, o ile chodzi o globalny obrót oraz wywóz. Przywóz spadł w tym czasie o 3.0 milj. zł, natomiast wywóz

wzrósł o 30.2 milj. zł, dodatnie saldo zaś o 33.2 milj. zł. Wzrost dodatniego salda o przeszło 37 proc. w porównaniu z 3 kwartałami r. ub. jest zjawiskiem bardzo dodatniem, świadczącym o pomyślnych wynikach naszej akcji na polu utrzymania i zdobywania nowych rynków eksportowych.

Globalne liczby obrotu handlu zagranicznego za okres 9 miesięcy r. b. i r. ub. przedstawiają się następująco (w milj. zł) — za rok bieżący dane prowizoryczne:

Styczeń - wrzesień 1933 r.: przywóz 595,2, wywóz — 683,7, dodatnie saldo — 88,5.

Styczeń - wrzesień 1934 r.: przywóz — 592,2, wywóz — 713,9, dodatnie saldo — 121,7.

Z KRAJU

(k) **Rekordowy spadek funta.** Na wczorajszych giełdach walutowych nastąpiła dalsza baissa funta angielskiego, który osiągnął na wszystkich giełdach rekordowo niski kurs. Dewizę na Londyn notowano: w Warszawie 25.80 wobec 25.85 wczoraj, w Zurichu 14.94 wobec 14.97, w Paryżu przy otwarciu 73.92 wobec 74.07 przy wczorajszym zamknięciu. Jednocześnie nastąpiło pewne wzmocnienie dolara, naogół do poziomu parytetowego. Dewiza na Nowy Jork notowana była 3.04% w Zurichu wobec 3.04%, w Paryżu przy otwarciu 15.07 wobec 15.057%, w Warszawie kabel na Nowy Jork zwykował z 5.25% do 5.26 %. W związku ze zwykłą dolara i osłabieniem funta, dewiza na Nowy Jork notowana była w Londynie 4.90% wobec 4.91% poprzedniego dnia. Obecny kurs stosunkowo nieznacznie różni się od dawnego parytetu funta i dolara — 4.86%. Inne dewizy, w tej liczbie dewiza na Berlin, poważniejszych zmian nie wykazują.

(k) **Dostarczanie płodów rolnych z Polski do Gdańska nie opłaca się.** Pomorska Izba Rolnicza zwraca uwagę rolników na bezcelowość dostarczania płodów rolnych na teren w m. Gdańska. Rolnik polski, dostarczający artykuły spożywcze na teren Gdańska, nie może, w myśl wydanych przez senat gdański rozporządzeń, zwracać się do konsumenta ani do kupców, lecz wyłącznie do gdańskiej centrali handlowej, która czyni zakupy po cenach wyznaczonych, znacznie niższych od rynkowych.

(k) **Pomyślne horoskopy sezonu zimowego w łódzkim przemyśle galanteryjnym.** Sezon zimowy w łódzkim przemyśle galanteryjnym rozpoczął się pod znakiem dość znacznego optymizmu. W kołach producentów i kupców galanteryjnych zwraca się uwagę na stosunkowo bardzo małe zapasy artykułów galanteryjnych, które znajdują się w hurtowników i w sklepach detalicznych. Normalnie, produkcja zimowych artykułów galanteryjnych rozpoczyna się w ciągu marca lub kwietnia. W r. b. wskutek braku kapitałów obrotowych producenci rozpoczęli fabrykację stosunkowo bardzo późno, co właśnie w pierwszym rzędzie tłumaczy małą podaż na łódzki rynek. Wobec tej małej podaży i przy jednoczesnym coraz bardziej wzrastającym popycie, sfery kupców galanteryjnych zapatrują się na horoskopy na przyszłość omawianej gałęzi przemysłowej bardzo optymistycznie.

(k) **Wobec projektu zmiany taryfy drobniczej.** Taryfa drobniczo-miała dawniej 5 klas. Z dniem 1 maja 1932 r. ustanowiono jednolitą stawkę na drobnicę z dekretem przy nadaniu większej ilości za jednym listem przewozowym. Koła gospodarcze z miejsca uznały tego rodzaju zmianę za szkodliwą. O słuszności tego zapatrywania zarząd kolejowy rychno się przekonał i w następstwie wniesiono znowu z dn. 1 kwietnia 1933 roku odnośne postanowienia, a wprowadzono 3 klasy. Obecnie znowu istnieje projekt wprowadzenia dwu klas. Koła gospodarcze Wielkopolski obawiając się, że projekt ten podzieli los jednolitej stawki z dn. 1 maja 1932 r. zwrócili się do czynników rządowych z wnioskiem o wprowadzenie 5-ciu klas. (AZ)

(k) **Towary łódzkie do Abisynji i Indji.** Szereg firm łódzkich otrzymał pierwsze zamówienia na dostawę towarów włókienniczych na rynek abisyński. Jednocześnie nawiązano ostatnio bliższy kontakt z In-

diami Brytyjskimi, które poraz pierwszy zakupiły większe partie filców. Transakcje te mają charakter próbny i w razie zadowalniających wyników zostaną rozszerzone.

(k) **Zakończenie zasiewów ozimów.** Zasiewy ozimów rozpoczęto w Wielkopolsce i na Pomorzu w pełni ok. 10 września i przy pomyślnej pogodzie ukończono je w ostatnich dniach miesiąca. Uprawa na glebach ciężkich, które po okresie deszczów spiekły się zbytbytno w czasie suszy, była dość utrudniona i wymagała zwiększonego nakładu i sprzężaju. Wschody wcześniej zasiewanych ozimów są dobre, chociaż daje się odczuwać pewien brak wilgoci. (AZ)

(k) **Kredyty bankowe w Polsce Zachodniej.** Suma udzielonych kredytów przez banki związkowe w Polsce Zach. wynosiła w dyskoncie weksli w końcu marca 76,6 milj. zł, obniżyła się w czerwcu do 71,5 milj. zł i wzrosła następnie do końca sierpnia do sumy 74,9 milj. zł. Kredyty w rach. bież. wykazują większy spadek z 84,8 milj. zł w końcu marca do 81,4 w końcu czerwca wzgl. 67,5 milj. zł w końcu sierpnia rb. Znaczniejsza redukcja salda otwartego kredytu tłumaczy się przede wszystkim spłatą zagranicznych kredytów zbiorowych dla cukrowni w sumie ca. 11,8 milj. zł. (AZ)

Z ZAGRANICY

(z) **Światowa produkcja pszenicy.** Międzynarodowy Instytut Rolniczy w Rzymie szacuje produkcję pszenicy w roku 1934 na 714 milj. q., co w porównaniu z r. 1933 stanowi spadek o 57 milj. q. W stosunku do przeciętnej produkcji 1928 — 32 produkcja tegoroczna stanowi 86,6 proc. Na produkcję europejską przypada 333,8 milj. q., z czego na Polskę 17,3 milj. q.

(z) **Umowa rozrachunkowa niemiecko-finlandzka.** Podpisana została umowa rozrachunkowa między Niemcami a Finlandją, przewidująca ułatwienia płatnicze we wzajemnych obrotach towarowych. Umowa wchodzi w życie z dniem 10 października rb. Spłaty za wywóz towarów dokonywane będą za pośrednictwem kont rozrachunkowych, otwartych w Banku Rzeszy i w Banku Finlandji. Umowa wychodzi z założenia, że Niemcy w obrocie towarowym z Finlandją uzyskują nadwyżkę dewiz.

(z) **Węgry rozpoczynają uprawę bawełny.** Donoszą z Budapesztu, że po długotrwałych próbach rozpoczęto niedawno uprawę bawełny w okolicy Kecskemet. Jakość bawełny okazała się dobrą, tak że w najbliższym czasie Węgry rozpoczną uprawę bawełny na większą skalę.

(z) **Umowy clearingowe Szwajcarii.** — Wprowadzony niedawno clearing z Niemcami zmusił rząd szwajcarski do utworzenia nowego urzędu pod nazwą Office Suisse de Compensation. Dotychczas sprawy clearingowe załatwiane były przez Bank Narodowy, który, wobec przeciążenia pracą, musiał w ciągu ostatnich miesięcy powiększyć personel o 140 urzędników. Oprócz clearingu z Niemcami, Szwajcaria ma jeszcze umowy clearingowe z 7 państwami, a mianowicie: Węgrami, Rumunją, Jugosławią, Turcją, Grecją, Białą i Chile.

(z) **Złoto w dalszym ciągu odpływa z Banku Włoch.** Sprawozdanie Banku Włoch z dnia 30 września wykazuje następujące zmiany w porównaniu z bilansem z dnia 20 września (w milj. lirów): Zapas złota spadł z 6.268,8 do 6.213,1, czyli o 55,6. Waluty zali-

czone do pokrycia wzrosły z 26,4 do 27,2. Portfel wekslowy wzrósł z 3.250,2 do 3.274,9. Kredyty lombardowe i zaliczki dla instytucji finansowych i kredytowych wzrosły z 1.127,4 do 1.471,6. Obieg banknotów wzrósł z 12.985,6 do 13.455,3. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły z 267,6 do 318,4. Wkłady na rachunkach bieżących zmniejszyły się z 738,6 do 635,9.

(z) **Produkcja samochodów w Z. S. R. R. wzrasta.** W ciągu 3 kwartału rb. sowiecki przemysł samochodowy wyprodukował 17,5 tys. samochodów. W ciągu pierwszych trzech kwartałów rb. dostarczono na rynek 51,7 tys. samochodów, czyli więcej, niż w ciągu r. ub., kiedy produkcja wyniosła 49,7 tys. sztuk. — Wobec powyższych cyfr tem jaskrawiej uwidatnia się nasze zacofanie na polu motoryzacji.

Krótkie informacje gospodarcze

— Polska delegacja do rokowań handlowych polsko - brytyjskich przybyła do Londynu.

— W dn. 6. bm. nastąpiło w Katowicach otwarcie Targów na drzewka i krzewy owocowe, zorganizowanych przez Śląską Izbę Rolniczą. Na targach wystawia drzewa i krzewy 20 szkółek ze Śląska i innych części Polski.

— Grecki statek „Keti Chandris” opuścił Gdynię z ładunkiem 4335 tonn węgla eksportowego do Fiume.

RADJO

Czwartek, dnia 11 października 1934 r. **Poznań** (346 m) 6.45 audycja z Warszawy; 12.05 tr. z Warszawy; 15.45 — 17.50 tr. z Warszawy i Krakowa; 17.50 Z nad krawędzi; gawęda Brata Cezarego na temat: „Umywanie nóg”; 18.00 skrzynka rolnicza; 19.00 arje i pieśni w wyk. K. Urbanowicza (bas); 19.20 pogadanka z Warszawy; 19.30 płyty; 19.45 program na dz. następny; 19.50 wiadom. sport. z Warszawy; 19.55 wiadom. sport. Poznań; 20.00 — 22.10 tr. z Warszawy i Lwowa; 22.25 płyty gramof.; 23.00 tr. z Warszawy; 23.05 płyty.

Warszawa (1345 m) 6.45 audycja poranna; 12.10 „Jak harcerz skąpa Wojciechowa rozumie naukę” — słuchowisko dla dzieci pióra B. Hertza; 12.30 pierwszy poranek szkolny z Filh. Warsz., zorganizowany przez P. R. wspólnie z Wydziałem Oświaty i Kultury Magistratu st. m. Warszawy; wykonawcy: Ork. filharm. pod dyr. Mieczysława Mierzejewskiego, Irena Dubiska (skrzypce), Helena Lipowska (śpiew) i prof. Jerzy Felfel akomp.; słowo wstępne wypowie p. Tad. Mayzner; 13.00 dz. południowy; 13.05 z rynku pracy; 13.10 d. c. poranku szkolnego; 13.35 przegląd giełdowy; 15.45 muzyka lekka; wyk.: Zespół jazzowy Wiesława Wilkosa i Ludwik Lawiński; 16.45 lekcja jęz. franc. — (kurs elem.); 17.00 Teatr Wyobraźni nadaje „Rozwód” Marynowskiego; 17.50 skrzynka pocztowa; 18.00 uogadanka rolnicza; 18.15 recital fort. Maryli Jonasówny; 18.45 „Co czytać?” — wygł. prof. Konrad Górski; 19.00 utwory na saksofon w wyk. R. Widoeffa (płyty); 19.20 pogadanka aktualna; 19.30 stare walce (płyty); 19.50 wiadom. sport.; 20.00 „Z kraju do kraju” — audycja muzyczna w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 Jak pracujemy w Polsce?; 21.00 koncert w wy. ork. symf. P. R. pod dyr. Tadeusza Mazurkiewicza, z udziałem Rozalindy v. Schirach (sopran); 21.55 „Wrażenia z Kongresu Filozofów w Pradze” — wygł. prof. dr. Kaz. Ajdukiewicz; 22.25 muzyka taneczna z danc. „Adria”; ork. Fr. Melodysty; 22.45 odczyt w języku obcym.

Recital Marii Szrajberówny

W środę, dnia 10 bm. o godz. 20.00 do 2.30 rozgłośnia poznańska nadaje recital skrzypcowy wybitnej artystki Marii Szrajberówny. Gra p. Szrajberówny odznacza się wysoką klasą artystyczną. W programie tego koncertu odegrane zostaną utwory następujących kompozytorów: Smetany i Kreislera. Przy fort. prof. Franciszek Łukasiewicz.

Koncert pieśni w radio

W środę, dnia 10 października o godz. 20.30 — 20.45 rozgłośnia poznańska nadaje ciekawy koncert pieśni polskiej i obcej w wykonaniu utalentowanej śpiewaczki p. Wandy Kilarskiej. W programie utwory: Masseneta, Maliszewskiego, Goldmarka, Alberta i Opieńskiego.

KURSA

tańców plastycznych, rytmiki i gimnastyki udziela

Marcella Hildebrandt

Plac Wolności 17 m. 14

wpisy codziennie 18—19-ej. Telefon 16 31

KURS RYTMIKI I PLASTYKI w „IKS-ie”.

Od 15 października p. Prof. Wiechowiczowa rozpoczyna Kursa Rytmiki i Plastyki dla pań i dzieci w sali IKS-u pl. Wolności 14a. Lekcje odbywać się będą w godzinach popołudniowych. Wpisy i informacje na organizację codziennie od godz. 4—5. Poza tem organizuje się specjalny kurs gimnastyki odmładzającej dla pań. Wejście niekrapujące z podwórza, lekcje odbywają się w oddzielnej sali.

zg 7704

Buenos Aires

Przed Międzynarodowym Kongresem Eucharystycznym

Stolica Argentyny, która w dniach najbliższych gościć będzie 32 Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, należy do najstarszych hiszpańskich osiedli w Ameryce południowej. Akurat w roku przyszłym przypada 400-lecie założenia pierwszych fundamentów pod to dziś jedno z największych i najbogatszych miast Ameryki łacińskiej.

Ściśle w dniu 2 lutego 1535 roku przy ujściu niewielkiej rzeczki nazwanej później Riachuello (rzeczka) zarzucił kotwicę, żeglujący na czele czterech okrętów w poszukiwaniu nowych ziem dla korony Karola V, późniejszy pierwszy gubernator tego kraju, Don Pedro de Mendoza. Wyładowawszy i dzięki Bogu złożywszy za szczęśliwą podróż, zakładanemu nowemu osiedlu Don Pedro de Mendoza nadał miano „Ciudad de Nuestra Señora de los buenos vientos y de los buenos aires” (Miasto Matki Bożej pomyślnych wiatrów i pięknej pogody) zarówno w podzięce za przyjazne warunki podróży, jak i dla zaznaczenia, że przybył na to miejsce w uroczystość N. Marji P. Później nazywano to miasto także „Ciudad de la Trinidad de los buenos aires”, aż pozostała dzisiejsza skrócona nazwa: Buenos Aires.

Przypisywanie tej nazwy legendarnemu odezwanu się Santo Garcia, jednego z dowódców statków Mendoza: „que buenos aires son los de este suelo!” (co za doskonałe powietrze jest w tym miejscu) nie wytrzymało krytyki, bo choć klimat jest tu doskonały, nie wyróżnia się on specjalnie pośród klimatów północnej Argentyny i Paragwaju.

Pierwsi mieszkańcy Buenos Aires nie długo tu popasali. Niepokojeni ciągle przez okolicznych Indian, przenieśli się w głąb kraju do Paragwaju, głównie do świeżo założonego miasta Asuncion. Około 1580 r. pokonawszy Indian, odbudował założone przez Mendozę miasto Juan de Garay, którego uważać należy za drugiego założyciela Buenos Aires. Powrotną falą przybyli do niego osadnicy z Paragwaju i miasto, liczące za czasów Garaya około 300 mieszkańców, poczęło się odtąd, co prawda wolno, ale stale, rozwijać. Rozwój ten postępowałby zapewne szybciej, gdyby nie paraliżująca gospodarczy rozwój kraju polityka Hiszpanji. W tym czasie nad brzegami Paragwaju powstało doskonale zorganizowane i administrowane teokratyczne państwo jezuitów, przybyłych dla nawracania pogan w początkach XVII wieku. Tam dążyli wszyscy, którzy pragnęli kultury i gospodarczego dobrobytu, na wybrzeżach zatoki La Platy i w Buenos Aires pozostali albo nędzarze, albo wykolejenci, żyjący głównie z korsarstwa i przemytnictwa. Po wygnaniu w 1767 r. jezuitów, co spowodowało całkowity kulturalny i gospodarczy upadek administrowanego przez nich kraju, znów punkt ciężkości kraju przeniósł się do Buenos Aires. Utworzone zostało nowe vice-królestwo, obejmujące dzisiejszą Argentynę, Paragwaj, Urugwaj i Boliwję ze stolicą w Buenos Aires. Wkrótce, w maju 1810 w mieście tem wybuchło powstanie, usunięto vice-króla, a sześć lat później ogłoszono całkowitą niezależność t. zw. Zjednoczonych Stanów Rio de la Plata. Odtąd rozwój miasta poczęł postępować szybko naprzód. Buenos Aires, liczące w 1810 r. 46 tysięcy mieszkańców, posiada dziś ludność

przeszło 2 milionową. Jest to dziś miasto wielkie, którego obwód przekracza 65 kilometrów, ze wspaniałymi placami, bulwarami, ulicami, parkami i monumentalnymi budowlami. Główną ulicą miasta jest słynna Avenida de Mayo, dzieląca Buenos Aires na dwie połowy, największym parkiem — Palermo o powierzchni 407 hektarów. Obok przepięknej wielkiej katedry, kościołów św. Franciszka, św. Dominika, N. Marji P., N. Sakramentu, św. Karola i bardzo wielu innych świątyń do najwspanialszych budynków należą Pałac Kongresu, pałac Aguas Corrientes, ratusz oraz gmachy rządu.

Pod względem kościelnym Buenos Aires, uznane w r. 1865 przez papieża Piusa IX za stolicę prowincji zwanej „La Trinidad de Buenos Aires”, obejmującej Argentynę łącznie z Paragwajem, po utworzeniu w r. 1925 oddzielnej metropolii dla Paragwaju w Asuncion, jest stolicą arcybiskupstwa, do którego należało do ostatnich czasów 10 diecezji. Obecnie, po ostatnich mianowaniach nowych biskupów przez Ojca św. liczba diecezji argentyńskich wzrasta do siedemnastu. (KAP)



Alfred Cortot

genjalny pianista francuski wystąpi na inauguracyjnym koncercie symfonicznym w środę, dnia 10 bm.

Kawa w płatkach

W Ameryce dokonano prób zastosowania kawy w płatkach, podobnych do istniejących w sprzedaży płatków owsianych lub kukurydzyjnych. Próby prowadzone z nową kawą wykazały, że płatki kawowe poddają się łatwiej wodzie, niż kawa ziarnista mielona, stąd podczas zaparzania dają więcej aromatu. Sprawiają też, że wydajność z takiej nowej kawy jest 75 do 100 procent większa, niż z ziarnistej, co dla gospodyni oznaczać będzie dwukrotną oszczędność. Płatkowa kawa — tak szybko wydaje z siebie ekstrakt, że w przyszłości nie trzeba jej będzie gotować, a wystarczy zaparzyć ją tak, jak się zaparza liście herbaty.

Tak donoszą z Ameryki — prawdopodobnie jednak będzie to, że jakiś sprytny „businessman” chce się szybko w ten sposób dorobić milionów. S. F.

Dziwactwa testamentalne

Ludzi ekscentrycznych i złośliwych nie brak na świecie. Potrafią oni, jeśli mają środki po temu zadziwiać albo dokuczać swoim bliźnim za życia, a często, gęsto i po śmierci, gdy wpadnie im złośliwy pomysł do głowy, aby w testamentie umieścić parę dowcipnych klauzul.

Słynny był np. testament pewnej zamężnej lady angielskiej, która zapisała cały swój majątek wraz z piękną willą... 40 pieskom rasowym. Rodzina zaatakowała testament i w końcu stanęła ugoda, na podstawie której krewni otrzymali spadek, przejmując jednak na siebie obowiązek utrzymywania psiej rodziny do końca jej życia.

Bardzo dowcipnie i subtelnie postąpił pewien znany adwokat berliński, który złożył w testamentie zapis na rzecz tych swoich klientów, których sprawy przegrał w sądzie. W ten sposób wynagrodził po śmierci skrzywdzonych przez siebie.

Złośliwe były trzy ciotki mrs. Granatt, które zapisały jej cały swój majątek w wysokości 200 000 dolarów pod warunkiem, że licząca 67 lat wesoła spadkobierczyni odbędzie 50 razy tam i zpowrotem podróż z N. Jorku do Londynu. Notabene mrs. Granatt nie znoś jazdy okrętami i cierpi na chorobę morską za każdym przejazdem. Biedna! Zanim wejdzie w posiadanie 200 tys. dolarów, przechoruje 50 razy swe podróże i osiągnie piękny wiek.

Jeszcze złośliwszy kawał pośmiertny wyrządził adwokat Miller z Toronto (Ka-

nada). Podzielił swój majątek w taki sposób: prokuratorowi generalnemu, zawziętemu wrogowi gier hazardowych, zapisał spory pakiet losów loteryjnych, oraz kilka tuzinów biletów na wyścigi, innemu znów znajomemu, fanatycznemu zwolennikowi prohibicji i antyalkoholikowi, zapisał dwa udziały w browarze, wreszcie resztę majątku zapisał starszej damie, która — jak pisze — „uczyniła mnie szczęśliwym na całe życie, odrzucając przed 20 laty moje oświadczenia”. Em

Japońskie metody konkurencyjne

Współzawodnictwo japońskie we wszystkich dziedzinach przemysłowych staje się problemem, dającym do myślenia europejskim magnatom przemysłowym. Nadejście niebawem czas, kiedy Japończycy wszędzie konkuruwać będą z dotychczasowymi dostawcami. Nie cofają się oni przed żadnym szpiegostwem gospodarczym.

Przed pewnym czasem grupa turystów japońskich zwiedzała Szkocję. Turyści otrzymali zezwolenie na obejrzenie gorzelnicy whisky, przyczem żywe okazali zainteresowanie dla tej gałęzi szkockiego przemysłu. Dzięki ich uprzejmości objaśniono im cały proces wytwarzania napoju od początku do końca. Uczyniono nawet zadość ich prośbie o zezwolenie na wykonanie rysunków aparatury, gdyż dano wiarę zapewnieniu, że rysunki te ilustrować mają jedynie ciekawe ich spostrzeżenia europejskie. W dowód wdzięczności Japończycy sprezentowali kierownikowi fabryki piękne podarki z jedwabiu japońskiego, poczem pożegnali się z właściwymi im komplementami.

Minęło kilka miesięcy, a wizyta Japończyków poszła w niepamięć. Aż tu nagle przypomnieli się oni swym gospodarzom szkockim w sposób zupełnie nieoczekiwany i dość niemiły. Szkoci stwierdzili bowiem, że japoński whisky stał na dalekim wschodzie do poważnego współzawodnictwa ze szkockim. Japończycy przedewszystkiem starali się pozyskać jako teren zbytu dla swego whisky Indie angielskie. Próba ta na razie nie powiodła się, ponieważ w Indiach szkocki whisky jest zbyt dobrze zaprowadzony. Natomiast w innych częściach Pacyfiku whisky japoński prawie zupełnie wyparł konkurenta szkockiego.

I ten przykład dowodzi na nowo, jak niebezpieczna staje się konkurencja Japonii dla Europy. Wip.

Drapieżne mrówki Afryki

Pewien podróżnik afrykański donosi o niezmiernie ciekawej odmianie mrówek, żyjących na obszarze Konga i Senegalu. Owady te wędrują z jednego miejsca pożywienia do drugiego i żywią się wyłącznie mięsem. Pochód ich odbywa się w kolumnie pięć cm szerokiej, flankowanej przez duże czarne mrówki — żołnierzy, uzbrojone w potężne obcegi. Wszystko, co mrówki te spotkają na swej drodze, jest ich ofiarą.

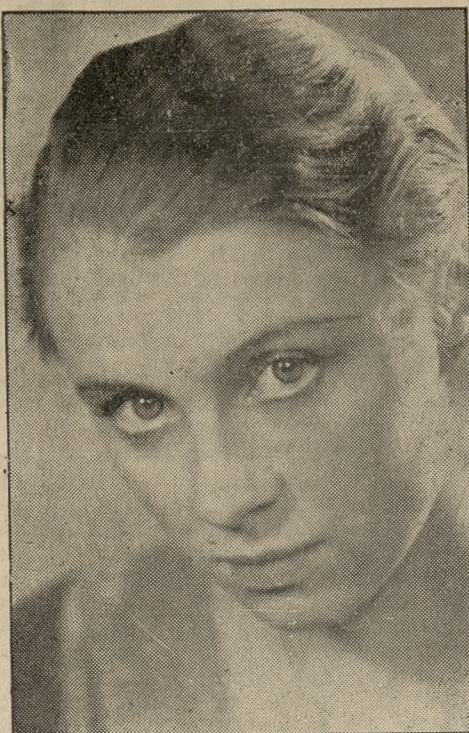
Zaobserwowano już pochody tych mrówek, trwające bez przerwy 16 dni i 16 nocy. Potrafią one zjeść żywcem chorego słonia, który nie może się przed nimi obronić, tak iż po trzech dniach zostaje już tylko jego szkielet.

Ciekawem jest, że niebezpieczny ten owad jest ślepy. Mrówki napadają nawet na osiedla ludzkie, spotykane na swej drodze. W takich wypadkach ludność murzyńska ucieka z swych domów do lasu i wraca dopiero, po opuszczeniu osady przez armię małych drapieżników. W ten sposób mrówki te oczyszczają teren. Światła słonecznego mrówka ta nie znosi, a żar słoneca afrykańskiego potrafi ją zabić w kilku minutach. Wodę natomiast owad ten znosi z niesłychaną odpornością. Mrówki, trzymane sześć godzin pod wodą, jeszcze żyły. Skoro pochód zbliżył się do rzeki, żołnierze splatają się w czołna, w których przejdą robotnicy. Wip.

Więzienie jako kuracja na utycie

Nierzadkie są wypadki bezdomnych, bezrobotnych, którzy popełniają lekkie przestępstwa, byle dostać się do więzienia na okres zimowy i zabezpieczyć sobie w ten sposób wikt i dach nad głową w okresie mrozów. By jednak młody, uczciwy człowiek pragnął posiedzieć w więzieniu jedynie w celu utycia, zdarza się chyba po raz pierwszy. Młody Anglik, nazwiskiem Charles Welsh, syn poważnej rodziny londyńskiej, marzył o ochotniczej służbie w wojsku, nie mógł jednak zadość uczynić swym życzeniom, gdyż waga jego ciała — wręcz „piórkowa” — okazała się niedostateczną dla komisji egzaminującej, która wymagała od kandydata na żołnierza co najmniej kilka funtów więcej „żywej wagi”. Młodzieniec starał się wszelkimi sposobami zaokrąglić swą zbyt kanciastą linję, jak dotąd jednak bezskutecznie. Jeden z jego przyjaciół, znany dowcipniś, poradził mu niezawodną kurację: posiedzieć parę miesięcy w więzieniu, a wówczas przekona się, jak przymusowy brak ruchu przy niewielkim poświęceniu, zaopatrzy go w brakującą wagę, wymaganą przez władze wojskowe.

Charles Welsh nie omieszkał zastosować się do rady przyjaciela: tego samego dnia aresztowano go za kradzież z parterowego mieszkania nocnych pantofli, skra-



Tola Korjan

znakomita „disease” polska, wystąpi jedynie raz w piątek 12 bm. w Instytucie Krzewienia Sztuki.

dzionych na poprzednim rozbiu szyby (by zwrócić na siebie uwagę policji). — Przedsiębiorczy młodzieniec przesiedział trzy tygodnie w areszcie prewencyjnym, lecz po ukończeniu śledztwa, sąd, zważając na jego dotychczasową niekaralność, skazał go na dwa miesiące aresztu, z zawieszeniem. Zrozpaczony Welsh, który liczył na dokończenie kuracji przy pomocy dalszego pobytu w celi, musiał opuścić więzienie. W tymże czasie, z powodu licznych i niekoniecznie miłych przesłuchów u sędziego śledczego, Welsh utracił na wadze to, co sobie „zaoszczędził” w czasie krótkiego pobytu w więzieniu śledczym — i zalicza się obecnie znowu do „wagi piórkowej”. S. F.

Dziś koncert symfoniczny

W ostatniej chwili przypominamy o inauguracyjnym koncercie symfonicznym, który odbędzie się dziś w środę dnia 10 b. m. wieczorem o godz. 8 w Teatrze Wielkim. Solista wieczoru znakomity pianista-wirtuoz Alfred Cortot odegra z towarzyszeniem orkiestry koncert Es-dur L. van Beethovena.

Pod wytrawną dyrekcją dr. Zygmunta Latoszewskiego który dzisiejszym koncertem dyryguje, usłyszymy w części orkiestrowej Beethovena uverturę „Leonora III” oraz monumentalną symfonię „Eroica”.

Bilety do nabycia w firmie A. Szrebrowski, ul. Pierackiego 20, tel 56-38. wieczorem przy kasie. Bilety w przedsprzedaży tańsze.



„Smok” szaleje i skacze z radości, że zpośród wielu współzawodników jemu właśnie przyznano palmę pierwszeństwa w wybo-
rze do roli tytułowej w naszym amerykańskim filmie końskim.



Siedmioletnią mistrzynią łyżwiarstwa okazała się Zuzia Uksila, która budzi obecnie powszechne zdumienie i zachwyt popisami swymi, na sztucznej jezdni w Oakland (Kalifornia). Przepowiadają jej, że małużko a przewyższy sławną Sonję Henie.



Ze świata słowiańskiego Święto ducha słowiańskiego

Ubiegły tydzień był dla całego świata słowiańskiego wielkim duchowym świętem. Co najcenniejsze umysł, zajmujące się kulturą rasy, do której należymy, przybyły do stolicy wolnej Polski, a następnie do Krakowa, by na międzynarodowym kongresie sławistów zdać sobie sprawę z tego, co Polska, Czechosłowacja, Jugosławia, Bułgaria i Rosja, a także Serbowie, Łużycy wnieśli i wnoszą do skarbu kultury i nauki ogólnoludzkiej.

I pobieżny nawet przegląd prac tego kongresu, dokonany choćby tylko na podstawie naszej prasy codziennej, zbyt mało poświęcającej uwagi sprawom słowiańskim, przekonać nas musi, że słowiańszczyzna stanowi w świecie ducha pozycję bardzo poważną, — pozycję, której znaczenie wzrasta z roku na rok, w oparciu o moralną i materialną podstawę, jaką obecnie posiadamy w samodzielnym państwach słowiańskich.

Przekonują o tem choćby same nazwiska tych, co w Warszawie i Krakowie wygłaszali referaty. Nazwiska przedewszystkiem niesłowiańskie. Paweł Cazin, uczonej i literat francuski, entuzjasta Mickiewicza, świetny tłumacz „Pana Tadeusza”, dalej „Pamiętników Jana Chryzostoma Paska”, Cieszkowskiego, Reymonta, Weyssenhofa i Zapolskiej, władający językiem polskim niemal tak samo, jak swym ojczystym; profesor literatury polskiej Mawer z Rzymu, Włoch mówiący płynnie po polsku; dalej francuski polonista, prof. Maxime Herman z Lille; prof. E. Lo Gatto z Padwy, badacz literatury i filozofii rosyjskiej; prof. Manning z Nowego Jorku; Bolko von Richthofen z Królewca i O. Grünthal z Wrocławia, jeden z naczelnych prehistorji słowiańskiej, drugi znany filolog słowiański; Mikołaj van Wijk, Holender rozprawiający po polsku na temat słowiańskich; prof. Mateo Bartoli z Turynu, prof. M. Vasmer z Berlina, prof. Meyer z Monasteru, prof. V. J. Mansikka z Helsinek. Uczeń ci ze wszystkich niemal stron świata, interesujący się żywo sprawami słowiańskimi, badający je, mówiący językami słowiańskimi, — to zapewne jasny dowód, iż są w świecie słowiańskim rzeczy, z którymi nie tylko warto się zapoznać, lecz które można się entuzjastycznie, którym warto poświęcić całe życie, które warto podawać do wiadomości swych ziomek.

A teraz świat naszych, słowiańskich uczonych. Więć Karol Maciej Murko, któremu ojczyzna jest piękna Słowenia, profesor na szacownym uniwersytecie Karola w Pradze i dyrektor Instytutu Słowiańskiego, tego prawdziwego skarbcza rzeczy wszechsłowiańskich; jest on jednym z najświetniejszych sławistów, najznakomitszym znawcą jugosłowiańskiej epiki ludowej, o której na zjeździe wygłosił referat (Hasanaginica). A dalej profesorowie Popović i Belić z Belgradu, Horak, Heidenreich, J. Bečka, dr. Iza Szaunova z Pragi, entuzjasta Polski Franjo Ilešić z Zagrzebia, Radovan Lalić ze Skoplje, Stanisław Mečiar z Bratysławy, prof. Stoian Romanowski z Sofji, Ukraińcy K. Studynski, Szerbakiwski, Gordinski, Rosjanin Arsenjew; prof. Józef Pata, Czech co Łużyce umiłowal, jak druga swą ojczyznę — i wielu jeszcze innych, historyków literatury, kultury, prawa, znawców wszechsłowiańskich, dla których słowiańszczyzna nie jest czemś oderwanym, lecz całością, zwartą pokrewieństwem ducha i krwi.

To mili goście kongresu. A gospodarze? Widzimy tu imiona o najlepszym w świecie naszym naukowym dźwięku: Rozwadowski, Bujak, Nitsch, Pigoń, Batowski — a z dalszego długiego szeregu przytaczamy tylko poznańskich: Ułaszyn, Pollak, Tymieniecki, Wojciechowski i Stelmachowska (której wdzięczni być musimy za podniesienie na zjeździe sprawy strażników naszego wybrzeża, Kaszubów).

Dla Polski zjazd sławistów nie tylko

stał był ważnym, że była jego gospodarzem, że w ten sposób literatura i kultura polska z natury rzeczy była niejako ośrodkiem zainteresowań przybyłych na zjazd uczonych. Główne jego znaczenie polegało na skoncentrowaniu myśli całego świata słowiańskiego około osoby pierwszego o światowej sławie profesora literatur słowiańskich, a zarazem twórcy poematu, którego nieśmiertelność nabiera coraz więcej wagi w całym świecie, — Adama Mickiewicza. Zjazd odbywał się w stulecie „Pana Tadeusza”, niejako pod auspicjami naszego wiejsza, który 23 grudnia 1840 roku z katedry Collège de France zaczął o twiercać światu ocy na wielkość słowiańskiego ducha. Wszelkstronnie omówiono wpływ jego poezji na wszystkie narody słowiańskie. Wpływ ten odegrał też pierwszorzędą rolę w historii zbliżenia się do siebie wszystkich Słowian, a o genialności naszego poety świadczy fakt, że wpływ ten istnieje jeszcze do dziś dnia, wysuwając Polskę — mimo obecnych prądów politycznych, z duchem słowiańskim nie wspólnego nie mających — na pierwszy plan całej Słowiańszczyzny.

Miejmy nadzieję, że wpływ ten do czasu następnego kongresu, który odbyć się ma za lat pięć w Jugosławji, zmieni niejedno także w wewnętrznym życiu Polski, by państwo nasze przez prawdziwą słowiańskość stało się magnesem, przyciągającym resztę słowiańskiego świata.



Cud braterstwa na Bałkanach

Wizyta królewskiej pary jugosłowiańskiej w Sofji, której echa rozbrzmiewają jeszcze w całej pełni w prasie bugarskiej i jugosłowiańskiej, jest momentem historycznym, którego znaczenie sięga daleko poza Bałkany. Wizyta ta oznacza bowiem ostateczne zamknięcie księgi, w której dzieje stosunków jugosłowiańsko-bułgarskich, stosunków dwóch bliskich sobie krwi i językiem narodów słowiańskich, zapisane były na każdej stronie krwią i nienawiścią. Odtąd stosunki te, po wstępnych podstawowych przygotowaniach na obustronnych zjazdach i wizytach wszelkich odmian obu społeczeństw zmieniły się mają na pokojowe współzycie, nacechowane serdecznością, zrozumieniem wspólnoty słowiańskiej. Korespondent nasz sofijski (V. S.) przytaczał na tem miejscu niedawno dowody szczerości, z jaką nowy rząd bułgarski — po zduszeniu ruchu macedońskiego — pragnie nawiązać stosunki z Jugosławją. A że szczerość ta znalazła pełne zrozumienie w Białogrodzie, o tem świadczy wizyta króla Aleksandra i królowej Marii w Sofji.

Prasa słowiańska, a także paryska, patronująca zbliżeniu jugosłowiańsko-bułgarskiemu, doniosła, że powstać ma na Bałkanach dzięki temu zbliżeniu nowa słowiańska enteta, której rezultatem — w myśl idei jugosłowiańskiej wielkiego władcy zagrzebskiego, ks. arcybiskupa Strojajera — może być nowego rodzaju unja państwowa, od Jadranu do morza Czarnego. Przypuszczenie takie nie jest utopją, jeżeli się zważy, że myśl ta jest głęboko zakorzeniona w sercach szerokich warstw obu narodów.

Południowa Słowiańszczyzna na „dziki” Bałkanie daje tem samem znamienne naukę reszcie świata słowiańskiego, że nie ma takich zatargów i ran, któreby — przy wyeliminowaniu wrogich wpływów obcych, przy odrzuceniu zbyt wybujałych ambicji — nie dały się załagodzić i zagoić.

Ks. Andrzej Hlinka

Nie ma na całej Słowaczynie drugiego imienia tak popularnego, jak imię ks. Andrzeja Hlinki. Od pół wieku jest on bowiem niemal synonimem walki o prawa uciskanego przez południowych Prusaków, Węgrów, ludu słowiańskiego. Kary piętne, więzienie, jakimi Węgrzy daremnie zlamali chcieli opór twardego, niezłomnego proboszcza w Rużomberku, ufnego w siłę odporną swego wiernego ludu, — czynią postać ks. Hlinki tak bliską nam, którzy przeżywalismy podobne dzieje na wysuniętym posterunku słowiańskim, że z okazji niedawnego 70-lecia jego urodzin (w ub. czwartek) ziemie nasze zachodnie łączą się z dzielnym przywódcą Słowaków całym sercem, życząc mu długich jeszcze lat pożytecznej, błogiej działalności. (Podczas uroczystości na cześć ks. Hlinki przemawiał także ks. prał. Biłko z Poznania).

Około osoby ks. Hlinki toczyła się w ostatnich czasach zaciekła kampania polityczna. Partijni wrogowie zarzucali mu dążności separatystyczne. O podobnych kalumniach wiemy dużo sami w Wielkopolsce i na Pomorzu. Wódz słowackiego Str. ludowego dał kalumniatorom stanowczą odpawę, wykazując, że co innego domaganie się praw dla jego ludu, a co innego czesko-słowacka jedność państwowa, uznawana i propagowana przezeń w całej pełni. Na ten temat ks. Hlinka wygłosił we wrześniu znamienne przemówienie na kongresie katolików czeskich i słowackich w Litomyśli, podnosząc między innemi, że „Słowaczyna stanowi złoty most wielkiej katolickiej rodziny słowiańskiej, do której należy także katolicka Polska”. A „przytem niech każdy zachowa to, co jest jego”.

Słowa te, sędziwego kapłana słowackiego zapamiętał sobie winni ci politycy, którzy zachowaniem swem dają światu powody do szukania szkodliwych projektów o wspólnej granicy polsko-węgierskiej.

Zjazdy słowiańskie w Pradze

Piękna stolica nadweltawska gościła w ostatnich dniach kilka kongresów słowiańskich i międzynarodowych, które przyciągnęły wielką liczbę uczonych z bratnich państw słowiańskich.

I tak w międzynarodowym kongresie filozoficznym odbyłym pod przewodnictwem prof. Radla uczestniczyli z Polaków m. in. prof. Tatarkiewicz z Warszawy, prof. Dobrzyńska-Rybicka z Poznania, prof. Winc. Lutosławski z Wilna, Kozłowski z Pozna-

nia, — z Jugosławji prof. Bazala, prezes Akademji jugosłowiańskiej w Zagrzebiu, Brana Petronijević, T. Zivanović, Miloš Gjurić, — z Bułgarii S. P. Kasandzew, J. Sarailiew, Christo Todorow.

Zjazd matematyków państw słowiańskich, w którym wzięło udział również wielu matematyków z krajów niesłowiańskich, odbył się w ostatnich dniach września pod przewodnictwem, składającym się z prof. Petra (Czechosłowacja), prof. Zaremby (Polska), Variczaka (Jugosławja), Czekalowa (Bułgaria) i Berwala (Cz. Sl.) jako zastępców. Wzięło w nim udział 260 delegatów; referatów wygłoszono 130.

W obu tych zjazdach udział Polaków nie odpowiadał bynajmniej znaczeniu, jakie Polska w świecie słowiańskim posiadać powinna. Zdaniem naszym nie jest to bynajmniej winą uczonych polskich. Obecnie „słowiańskie” stosunki w Polsce są bowiem dobrze znane. Jako charakterystyczne pod tym względem curiosum warto przytoczyć, że „Dz. Pozn.” donosił niedawno, iż jakiś mecz bodaj piłkarski może się w Warszawie odbyć dzięki — pozwoleniu M. S. Z. na przyjazd drużyny czechosłowackiej!

Nad jeziorem Szczyrbskim odbyła się polsko-czechosłowacka konferencja turystyczna z udziałem przedstawicieli całego szeregu organizacji turystycznych, królowych i sportowych (narciarskich). Przed zebraniem plenarnem toczyły się obrady nad programem budowy schronisk w zachodniej części Tatr. Konferencja w programie na rok 1935 wytknęła sobie sprawę legalizacji Parku Przyrody w Tatrach, ulepszenie turystyki granicznej i służby ratunkowej bez względu na granice państwowe.



W Jugosławji odbył się jako jeden z momentów zbliżenia bułgarsko-jugosłowiańskiego zjazd prawników obu słowiańskich państw. Poza programem ściśle naukowym odbyły się w Białogrodzie, Zagrzebiu, Lublinie i Splicie uroczystości, dwodzące serdeczności i szczerości pomiędzy bratnimi narodami Bułgarii i Jugosławji.

W Zagrzebiu odbywa się w tych dniach kongres lekarzy słowiańskich, połączony z 50-leciem powstania i pracy wydziału farmaceutycznego uniwersytetu zagrzebskiego.

SPORT

Hippika

Początek jeździeckich mistrzostw Polski. W środę, rozpoczynają się w Warszawie te mistrzostwa i trwać będą aż do niedzieli włącznie. Do zawodów zgłosili się tylko najlepsi nasi jeźdźcy. Ogólna sensację wywołał obok udziału por. Mossakowskiego (dwukrotnego mistrza w konkursie ujeżdżania) i mistrzów z lat poprzednich w konkursie skoków przez przeszkody, por. Bilińskiego, por. Rucińskiego i por. Pohoreckiego, powrót na tor hipiczny płk. Rómla oraz mjr. Królikiewicza. (PAT)

Lekka atletyka

„Sokół” i „Warta” zawody o drużynowe mistrzostwo w lekkiej atletyce odbędą się w niedzielę dnia 14. 10. br. o godz. 10.30 na boisku Sokola w Poznaniu przy Drodze Dębińskiej. W programie biegi: 100, 400, 1500 i 110 m przez pł.; skoki: wwyż, wdół i o tyczce oraz rzuty dyskiem, kulą i oszczepem; sztafety: 4x100 m i szwedzka. Na zakończenie zawodów odbędzie się powtórzenie unieważnionego biegu na przelaj Sokola poznańskiego. Bieg ten, w którym również udział bierze znany długodystansowiec Sokola poznańskiego Noji Józef, odbędzie się całkowicie na boisku. (kom)

Rekord Pomorza na 5000 m. W Koronowie odbyło się święto wychowania fizycznego i p. w. powiatu bydgoskiego. Z wyników na uwagę zasługuje bieg na 5000 m, który zgromadził na starcie 12 zawodników. Zwycięzcą, Kuligowski (Sokół Fordon) uzyskał dobry czas 15:46 sek. Wynik ten jest nowym rekordem Pomorza. (PAT)

Piłka nożna

Miedzymiastowe zawody reprezentacji Łodzi i Poznania cieszyły się zawsze wielką popularnością, z uwagi na przyjacielską atmosferę towarzyszącą tym meczom. Niedzielna spotkanie, powyższych reprezentacji dowiedzie przeto, że mecz, pozbawiony walki punktowej jest interesujący, szczególnie dlatego, że zezwala na spokojne, rozwinięcie akcji, a rezultatem takiego nastawienia jest wyniesienie gdy na najwyższy poziom techniczny. Mimo to zawody będą ciekawe, czego znajdujemy potwierdzenie w okoliczności zaliczenia w skład obu zespołów elity lokalnych piłkarzy. Łódź sygnalizuje, przyjazd najsilniejszej drużyny zgranej, do bramkarza wyłącznie, poto, by wziąć rewanż za dwukrotne porażki. (kom)

Treningowy mecz piłkarzy. Odbył się na stadionie W. P. mecz treningowy 30 piłkarzy, zgrupowanych w obozie przed spotkaniem z Rumunją i Łotwą. Grano dwa razy po 45 minut, przyczem po przerwie kapitan P. Z. P. N. Kaluża dokonał paru przesunięć i uzupełnień w składach. Próba wczorajsza wykazała, że jeszcze dobra forma Ciszewskiego, Fontowicza, Nawrota, Szczepaniaka, Martyny i Dziwisza. Wobec tego p. Kaluża odłożył zestawienie składów do środy wieczorem, oczekując na decyzję lekarzy, czy kontuzjowani gracze mogą brać udział w niedzielnych zawodach.

O spadek z kl. B. „Rogoziński” i „Skra” 5:1. „Polonia” Główna i „Śremski” 4:0.

„Sokół” Kepno i „Polonia” Kepno 4:3. Rewanżowe spotkanie o prawo udziału w finale walk o wejście do klasy A PZOPN zakończyło się ponownym sukcesem drużyny sokolej, która tem samem definitywnie jako pierwsza zakwalifikowała się do rozgrywek finałowych.

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Cieśniewicza w Poznaniu.

Anieli Tułodzieckiej

żałobna msza św.

W drugą bolesną rocznicę śmierci, ś. p.

odprawi się w czwartek, 11. bm. w kościele św. Wojciecha

za zmarłą członkinię Towarzystwa „Warta“ Opieka nad dziećmi. O liczny udział w nabożeństwie uprasza

zg 7 701

Zarząd Towarzystwa „Warta“.

ZAWIADOMIENIE!

Szanownej P. T. Publiczności uprzejmie donoszę, że w czwartek, 11 października o godz. 10-tej przed południem otwieram przy

ul. św. Marcina 38

naprzeciw Hotelu Britania

Skład Galanterji Skórzanej

Zapewniam moich Szanownych Odbiorców, Przyjaciół i Znajomych, że przestrzegam będę uczciwych zasad kupieckich, prosząc o łaskawe poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

ANTONI JAESCHKE

dg 3722

A. DENIZOT

Luboń (Poznań)

poleca

drzewa i krzewy owocowe,

Pg 7542-57.174

parkowe i ozdobne róże,

konifery, rośliny na żywopłoty

Ceny niższe.

Cennik na żądanie.

Suchary dla psów.

„Ara“ dla dużych kg. 1.80 zł, „Waw“ dla małych kg. 2.— zł. „Ogo“ dla szczeniąt, dla matki, dla małych i chorych psów kg. 2.20 zł. Przy większej ilości niższa. J. Specht. Nast. właśc. J. K. Chmielewski, Broń, Amunicja, Poznań, Fr. Ratajczaka 3. Zał. 1861. Tel. 13-38.



ng 10 071

ORYGINALNE PROSZKI
MIGRENO-NERVOSIN
R.M.W. Nr 1599
Z KOGUTKIEM
ZA ŚRODKIEM
KOJĄCYM BÓLE
ZASTOSOWANIE
BÓLE GŁOWY
MIGRENA, NEURALGIA
BÓLE ZĘBÓW
GRYPA, PRZEBIEŻENIA
BÓLE ARTRETYCZNE
STAWOWE KOSTNE I T.P.
ZAPAJCIE W APTEKACH PROSZKÓW
ZEZN. FABR. KOGUTKIEM
W ORYGINALNEM OPAKOWANIU
PO 5 PROSZKÓW W PUDEŁKU.

ng 10 051

Podziękowanie

Panu Górczyńskiemu składamy za należność po ś. p. Mikołaju Klarowiczu najserdeczniejsze

Bóg zapłać!

zg 7 705

I. i W. K.

Spichlerz

muruwany, piętrowy, ca. 400 m² z boczną, Główny dworzec. sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego pod zg 7 702

Generalne przedstawicielstwo

artykułu dobrze wprowadzonego w wielu krajach odda się na prawach wyłączności osobie lub towarzystwu. Roczny zysk 40—50.000 zł. Potrzebny kapitał około 10.000 zł. Zgłoszenia z referencjami kierować sub: „P. F. O. 1937“ do APEC, 94 rue St. Lazare, Paris (Francja). Tg 1452

OGŁOSZENIE.

Na mocy uchwały sądowej z dnia 17 lutego 1932 została rozwiązana Wielkopolska Spółdzielnia Kredytowa, z odpowiedzialnością ograniczoną w Poznaniu. Zgodnie z art. 76 Ustawy o Spółdzielniach wzywa się wszystkich wierzytelni Spółdzielni do zgłaszania swych roszczeń pisemnie do 1 listopada 1935.

Marjan Węclawski, likwidator, Poznań, Al. Marcinkowskiego 26.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-linowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1811 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.45, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.30.

Na ogłoszenia szyfrowane

wymagające złożenia „zgłoszeń“ lub „ofert“ do „Kurjera Poznańskiego“ za Nr...., prosimy kierować listy do nas oddzielnie na każde ogłoszenie, nigdy zbiorowo w jednym liście na kilka ogłoszeń. W narożniku dolnym, lewym koperty lub pocztówki prosimy umieścić czytelnie numer ogłoszenia, abyśmy korespondencję, nie otwierając jej doręczyć mogli inserentowi.

Kurjer Poznański

Poznań,

św. Marcina 76

zg 57 675

Przestrzec musimy zgłaszających się przed dołączaniem do ofert dokumentów oryginalnych, świadectw i t. p., gdyż administracja nasza nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za ich zwrot, jak wogóle za dalsze załatwienie oferty przez inserenta.

Adres inserenta wskazujemy (zamiejscowym za dołączeniem znaczka pocztowego) tylko w tym wypadku, jeżeli inserent upoważnia nas do tego podając w ogłoszeniu „Wiadomość“ lub „Adres“ wskaże „Kurjer Poznański“ Nr....

Administracja.

1. KAMIENICE

Szamotyły

dom przy rynku dwoma składami, dochód 3 840.— sprzedam 26 000. Swinka, Szamotyły. zg 14 966

Kamienice

centrum, dochód 5 000 sprzedam 40 000, wpłaty 25 000. Kossmann, Fredry 6. zg 17 353

Kamienica

dochód 9 500, cena 50 000, wpłaty 35 000. Karalus, Poznań, Pocha 25. zg 17 297

Kamienice

skład, mieszkanie wolne, sprzedam. Wpłaty 20 000. Oferty Kurjer Poznański zg 17 441/2

Wille

komfortowa, 5 mieszkań (Ostrołęka) gotówki 30 000, przejęcie amortyzacji sprzedam. Oferty reflektantów Kurjer Poznański zg 17 402

Nieruchomość

przy ul. Szamarczewskiego okazanie sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zg 17 322

Administracji

domów poszukuje urzędnik. Oferty Kurjer Poznański zg 17 228

Willa

trzymieszkaniowa — ogród Łazarz, sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zg 17 256

2. PIENIĄDZ

Pożyczki

6 000 zł na I. hipotekę na realność wartości 80 000.— zł przy Poznaniu. Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 17 195

100 zł

pożyczki szuka inwalida wojenny, zwrot w miesięcznych ratach oprocentowaniem. Oferty Kurjer Poznański zg 17 344

100 000 zł

pożyczki poszukuje na spłaceniu hipoteki bankowej. Zabezpieczenie na I hipotecę nieruchomości gruntowej. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zg 16 005

6 000 zł

na I hipotecę gospodarstwa. 27 ha poszukuje. Oferty Kurjer Poznański zg 17 393

4. OSOBISTE

Wspólnik

gotówka 3 000 potrzebny zaraz, przyszłość i 3 pokojowe mieszkanie zapewnione. Zgłoszenia Guhr, Ostrów, Poznań. ng 11 292

Zapozwoli

Olgierd zwrot, załatwienie. Oferty Kurjer Poznański zg 10 291

Naokoło

świata jachtom wspólnika. Oferty Kurjer Poznański zg 17 312

6. OŻENKI

Kupiec

posiadający własny interes w pow. mieście, kawaler rz. kat., lat 47 poszukuje współpółki z odpowiednim kapitałem, cel małżeństwa. Sprawę traktuje poważnie. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 17 032

Kawaler

lat 40, posłubi pania, posiadająca gotówkę na kupno apteki. Pieniądze będą zabezpieczone na aptecę. Oferty Kurjer Poznański zg 17 369

Przystojna

z lepszej rodziny, panna lat 40, majątku 4 000 zł szuka odpowiedniej partii. Cel matrymonijalny. Oferty Kurjer Poznański zg 17 132

Wdowiec

bezdzieln, lat 48, rzeźnik 35 000 gotówki szuka miłej wdowy bezdzietnej, starszej panny do lat 45, mogącej prowadzić interes. Późniejszy ożenek, posag pożądanym fotografem, która zwraca. Oferty Kurjer Poznański zg 17 142

Agronom

dzierżawca, lat 35, wysoki, wzrostu bez nalogów, oczekuje propozycji w celu matrymonijalnym. Dyskrekcja zapewniona. — Oferty z fotografią tylko poważnych kandydatek, krewnych lub znajomych proszę kierować do Kurjera Poznański pod zg 17 161

Wdowa

z 2 córkami ze sfery kupieckiej, przystojna, inteligentna, 43 lata, materialnie niezależna wyjdzie za kupa z majątkiem urzędnika lub emeryta z stałą pensją w wieku 45—50 lat. Sprawa poważna. — Oferty Kurjer Poznański zg 17 208

Najbogatsze partje

oraz wybór największy poleca Jedyne Echo, Poznań, św. Marcina 68, mieszkanie 6. Prospekt darm. zg 17 302

7. SPRZEDAŻE

Skład

cukierków owoców sprzedam. — Górna Wilda 80. zg 16 931

Meble

poleca najtaniej

K. Bakoś,

Stary Rynek 51

zg 15 149

W dalszym ciągu

obniżamy ceny i wyprzedajemy zapasy porcelany, szkła stołowego, szlifów szkła do zapraw etc. z masy upadłościowej firmy C. Ratt. Poznań, 27 Grudnia 4. I. p. tr. zg 15 666

Zlewy

klozety, umywalki najtaniej Koska, Dominikańska 5. dg 3717

Marmury

tylko „Carrara“ Przemysł marmurowy. Przemysłowa 27. telefon 6049. zg 17 876

Futra

damskie, spody pod futra, różne skórki na obrazy i reparaacje futer poleca znany z niskich cen Specjalny magazyn futer St. Piotrowski, Poznań, Szkolna 9. dg 3375

Biurowe przybory

pieczęci gumowe, kalki szkiełkowate, papiery światłoczułe, woskówki, szyski „Owalo“, Antoni Rose, Nowa 8. ng 9 093

Paliki

do drzewek od 30 groszy. Rynek Łazarski 17. zg 16 757

Dla fryzjer

grzebienie, papiloty, żelazka, spinki siatek z włosów, jedwabne, ondulacyjne najtaniej Wenzlik, Aleje Marcinkowskiego 19. dg 3062

Wanny

piece kąpielowe najtaniej Koska, Dominikańska 5. ng 3718

Domy w Bydgoszczy

za gotówkę w dobrym punkcie do sprzedania. Potrzeba 80 tysięcy. Informacje: Agraria — Bydgoszcz, Parkowa 1. zg 11 639

Dodatki

ubraniowe najtaniej Grobelski Wrocławska 2. zdr 15 402

Salon Ludwik XVI

złoceny, bogato rzeźbiony, 11 części, cena ca. 5 000 zł. Zgłoszenia pod nr. zg 15 866 Kurjer Poznański

Łóżka

metalowe — nowoczesne — Tapczany — Kuchnie — Specjalność Białe Meble. Asygmaty K. Redy. „Sprzęt Domowy“ sw. Marcina 9/10. ng 11 009

Rury

kanalizacyjne, wodociągowe najtaniej Koska, Dominikańska 5. dg 3716

Koszule — Krawaty Pulowery

najtaniej tylko u Ceglowskiego Pocztowa 5. ng 10 648

Grunt

ca. 7 000 m. kw. z boczną koleją do sprzedania. Zgłoszenia do Kurjera Poznański. zg 16 006

Bechsteina

Fortepian koncertowy dobrym stanie tanio. Al. Marcinkowskiego 25. m. 6. zg 16 606

Skład

kolonialny wódki butelkowe, najlepsze położenie, piękne mieszkanie sprzedam. Adres Kurjer Poznański zg 17 124

Jadalnia

wielkopolska tanio. Bukowska 11 — 13. Komis. zg 17 122

Heblarka

pila taśmowa, tarczówka, okazanie Gasiorskich 6, ekspedytor Kawecki. zg 17 192

Rower

męski tanio sprzedam. Dąbrowskiego 76. m. 18. zg 17 334

Jadalnia

elegancka bardzo tanio. Stolarz, Bukowska 9. zg 17 121

Futro

oposy okazują Górną Wilda 45. m. 4. zg 17 178

Komin fabryczny

26 mtr. wysoki, średnicy 37 cm, 27 mm blachy żelaznej sprzedam. Oferty do Kurjera Poznańskiego zg 17 184

Kilim

dywan 3x2½ dobry. Młyńska 3. m. 11. zg 17 202

Maszynę

szewska sprzedam. Zielona 5. — m. 1. zg 17 203

Dom

2 morgi, ogród owocowy, śliczna okolica lasów, cena 3 000 zł. — Informacje Kurjera Poznańskiego zg 17 185

Skład

żelaza 30 lat istn. Poznańskie — dobrze zaprowadzony z domem poważnym reflektantem z gotówką z powodu choroby — zaraz lub później sprzedam. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zg 17 108

Skład

okolonjalno-owocowy z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wielkie Garbary 14. — zg 17 143

Sprzedam

okazanie tanio gotówka lub dogodne raty dubeltówkę kal. 16, bezkurkowa. Mauzer oryginalny luneta. Aydtke (Scheibendüchse) rzeźbiona wyłożona perłową masą. Karabin grubszą zwierzyne 6-strzałowy. Skórzane etui do broni oraz kuferek z naboju komplecie. Bibliotekę debową ca. 350 tomów naukowych, beletrystycznych laureatów Nobla i Rodziewiczówny. Zgłoszenia ulica Gustawa Potworowskiego 4a, m. 5. zg 17 148

Skrzydło

biurko, umeblowanie pokoju. — Wierzbicice 10. I. p. 3—4. zg 17 158

2½ morgi

domek, stajnia, 30 drzew owocowych, studnia opłot. 3 500 sprzedam blisko Poznania. Adres wskaże Kurjer Poznański zg 17 313

Piece

kaflowe przenośne odstapie. — Adres wskaże Kurjer Poznański zg 17 221

Skład kolonialny

dobrze zaprowadzony w mieście powiatowym z powodu choroby na sprzedaż. Zgłoszenia pod zg 17 244 Kurjer Poznański.

TRYKOTY BIELIZNA
PONCZOŁA DZIECIĘCA
PŁOTNA
INLETY



FABRYKA
BIELIZNY
DOM PŁOCIEN

J. SCHUBERT
UL. WROCŁAWSKA 3
Pg 7 201-38.8

Szkoła Tańców
Szczurkówny
Wrocławska 14. zdg 16 946

Gry
fortepianowej udzielam, przystępna cena, dyplomowana — Michałska — Ogrodowa 13 — 5. zdg 12 584

TEATRY

Poznań, środa, 10. 10.

TEATR POLSKI: — Dziś „Marja Stuart” gościnny występ Marji Malickiej i Zbyszka Sawana.
Czwartek, 11. 10. „Domek z kart” z Marją Malicką.
Piątek, 12. 10. „Cień”, premiera z Marją Malicką i Zbyszkiem Sawanem.

TEATR WIELKI (Opera): Czwartek, 11. 10. „Gejsza”.
Piątek, 12. 10. „Gejsza” przedstawienie sprzedane.
Sobota, 13. 10. „Tosca”, występ gościnny Zenona Dolnickiego.

KONCERTY SYMFONICZNE: Dziś: Inauguracyjny koncert symfoniczny. Dyrygent Dr. Zygmunt Łatoszewski, solista Alfred Cortot — fortepian.

TEATR NOWY: Dziś — „Piotruś i Migo”.
Czwartek, 11. 10. „Piotruś i Migo”.
Piątek, 12. 10. Teatr nieczynny.
Sobota, 13. 10. „Zwycięzcy krzyży”, premiera.

CYRK STANIEWSKICH, Wąły Zygmunta Augusta. Dziś środa, 10 października 2 przedstawienie o 4.15 (ceny niższe) i o godz. 8.30 wiecz.

KINA

Poznań, środa, 10. 10.

APOLLO: „Czy Lucyna to dziewczyna?”
CORSO: „Pod gradem kul”.
EUROPA: Na scenie: „Szkasz szczęścia, wstąp na chwilę”. Na ekranie: „Król Niedolegów”.
GWIAZDA: „Sześć godzin życia”.
METROPOLIS: „Czy Lucyna to dziewczyna?”
MOJE: „Wesoly Karawan”.
ORZEL: „Jeździec w masce” i „Demon wielkiego miasta”.
OSWIATOWE T. C. L. — 1) „Tembi, czarna władca”, 2) „Zelazna Mask”.
RENAISSANCE: „Pociąg”.
Widmo”.
SFINKS: Od 7. 10. 34: „Zabawka” — Alma Kar.
SLONCE: „Wiosenna Parada”.
TECZA-Lazarz: „Moje Marzenie To Ty”.
TECZA-Wilda: „Jej Królewską Mość”.
WILSONA: „Kobieta Kamelion”.

Język angielski
Dr. Arend, Bachelor
of Arts (London), lektor U. P. Lektora kursy — tłumaczenia. Codziennie 17-18. Nowa 5. wejście Murza 1 m. 4. Pg 7551-57.161

Przedszkole
przy Pryw. Katolickim Seminarjum Ochroniarskim przyjmuje dzieci w wieku 3-7 lat. Zapisy codziennie między godz. 1-2. Noskowskiego 1 przy parku Moniuszki. zdg 17 198

Szkoła Tańców
Kledecka — Mikołajczak. Pocztowa 29. Ceny znacznie niższe. Dla wyższych uczelni specjalna ulga. Pg 7 606-57.217

Francuskiego
zakres niższych klas udzielam tanio. Studia zagraniczne. Wrocławska 32 m. 6. zdg 15 579

Student chemii
przyjmuje jakiegokolwiek zajęcia, wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 379

Lekcyj
zakres gimnazjum udziela profesor. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 388

25. MUZYKA
Strojenia
naprawy fortepianów iachowo tano Drygas, mistrz budowy fortepianów. Podgórna 10a. telefon 33-58. zdg 11 091

Strojenie
reperacje fortepianów wykonuje fachowo tano Fielecki. Piekary 24 — 8. Pg 6922-35.75

Strojenia i reparaacje
pianin, fortepianów i harmonij wykonuje tano z gwarancją. B. Sommerfeld, ul. 27 Grudnia 15. tel. 19-18. ng 11 235

Pianista - pianistka
akordeonem na prowincji potrzebny. Zgłoszenia Kurjer Poznański ng 11 293

Szkoła śpiewu
metoda włoska. Stawianie głosu, dykcja, styl, przygotowanie do występów estradowych, opery i filmu. Prof. Krasinska-Rudnicka, plac Nowomiejski 5 a. — Zgłoszenia 17-19. zdg 17 418

Pianina
transportuje za zł 8. — Drygas, Podgórna 10a. zdg 17 352

26. SZUKA POSADY
Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

Inżynier
dyplomowany i rzadowo upoważniony, kawaler Orderu Polski Odrodzonej, Krzyża Waleczności, odznaki oficerskiej i wielu innych poszukuje pracy na dogodnych warunkach dla pracodawców. — Łaskawe zgłoszenia kierować pod adresem: Poznań, Kraszewskiego 16. m. 7. zdg 15 321

Przedstawicielstwo
fabryki produktów chemicznych przyjmie mam własne auto. — Oferty Kurjer Poznański zdg 16 992

Organista.
dyrygent pierwszorzędna siła, przyjmie posadę zaraz lub później. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 17 067

Przychodnia
rutynowa wychowawczyni syciem, lekkich prac domowych — szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 14 674

Przyjmę posadę
przedstawiciela fabryki produktów chemicznych na Wielkopolskę, posiadam własne auto. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 16 552

Ogrodnik
żonaty bezdzietny lat 30, obeznany dobrze w swoim zawodzie poszukuje posady od 1. 1. 1935 r. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 123

Drogerzysta
dyplom. z dłuższą praktyką lat 25 poszukuje posady w hurcie lub detalu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 170

Dziewczyna
wiejska uczciwa, czysta, umiająca dobrze gotować poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 194

Dziewczyna
pracowita, uczciwa do wszystkiego poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 189

Starsza
wiejska służąca poszukuje służby samodzielną gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 193

Osoba
młoda zajmie się gospodarstwem domowym, syciem, także na wyjazd. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 223

Panienska
inteligentna szuka posady u lekarza. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 17 227

Pokojuowa
poszukuje posady od 15. 10. do pensjonatu lub hotelu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 242

Dziewczyna
uczciwa, dobrem gotowaniem — długoletnimi świadectwami poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 206

Fryzjer
pierwszorzędna siła poszukuje posady od zaraz. Miejscowość obojetna. Oferty proszę Kurjer Poznański zdg 17 170

Złozę
kaucji bankowej 2000 zł za otrzymanie jakiegokolwiek posady. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 171

Dziewczyna
samodzielną gotowaniem przyjmie posadę 15. 10. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 214

Posługaczka
gotowaniem, praniem potrzebna. Gąsiorowskich 11. m. 6. zdg 17 216

Szukam
posady samodzielną gotowaniem od 15. za mniejszą pensją do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 336

Rekawiczki
najnowsze wzory
najtańsze ceny
KALAMAJSKI
Pg 7 608/9-41.29.30

Poszukuję
posady samodzielną kucharki w lepszym domu od 1. listopada. — Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 17 332

Stolarz
z własnymi narzędziami poszukuje pracy stałej lub sezonowej. Łaskawe oferty do „Par”. Poznań pod 57.223. Pg 7 603-57.223

Sierota
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 271

Dziewczyna
uczciwa, długoletnie świadectwa poszukuje posady z gotowaniem od 15. 10. 34. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 268

Praczką
polecona. czysta. Za Bramka 4. m. 4. zdg 17 269

Bufetowa
znająca Ekspres, szuka posady 15 do bufetu lub piekarni. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 417

Starsza
dziewczyna uczciwa, skromna, przyjmie posadę u starszych w skromniejszym domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 415

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego z dobrem poleceniem, najchętniej do samotnej osoby. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 413

Młodsza
samodzielną szuka posady 15. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 408

Dziewczyna
do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 317

Uczciwa
dziewczyna z gotowaniem z dobrem poleceniem szuka posady od 15. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 300

Dziewczyna
uczciwa do wszystkiego z gotowaniem poszukuje posady od 15. 10. 1934. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 304

Uczciwa
poszukuje posady z gotowaniem lub bez. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 305

Dziewczyna
poszukuje posady do wszystkiego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 309

Czeladnik
wedliniarsko — masarski po woskowości z parktyką poszukuje posady, najchętniej zaraz. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 974/5

Pomocnik
mleczarski poszukuje posady. — Posiada dobre świadectwa, na żądanie kaucja. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 126/7

Panienska
pisząca na maszynie poszukuje do biura, wynagrodzenie niskie. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 356

Młoda
dziewczyna szuka jakiegokolwiek pracy na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 451

Szofer - służący
na większym majątku, dobre referencje, kawaler, lat 23, po woskowości, katolik, szuka posady ewentualnie jako służący lub szofer lub oboje zawody razem. — Zgłoszenia do eksp. nin. pisma zdg 17 362/3

Poszukuję
posady jako uczeń fryzjerski celem dalszego wyuczenia się. Posiadam rok praktyki. Stefan Majewski, Nowomiasto, powiat Jarocin. zdg 17 360

Dziewczyna
sumienna, uczciwa dobrem gotowaniem, dobremi świadectwami szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 137

Ekspedjentka
branża kolonialna, zna gotowanie i szyć szuka jakiegokolwiek posady. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 136

Gorzelnik
urzędnik poszukuje posady od zaraz lub od 1. 1. 1935. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 133

Początkująca
poszukuje posady biurowej. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 130

70 zł
biegła maszynistka w krytycznym położeniu szuka posady. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 125

Dziewczyna
młodsza z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 112

Posługaczka
z świadectwami szuka posady przed południem od zaraz. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 150

Losem złamany
po przez życie niedostatków zmagany inwalid wojsk polskich, — odznaczony Krzyżem Walecznych i odznakami poszukuje jakiegokolwiek pracy aby ukończyć swój los. Złozę pożądana kaucja. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 152

Ogrodnik
kawaler z dłuższą praktyką i dobremi świadectwami poszukuje posady od zaraz lub od 15. 10. Adres wskazać Kurjer Poznański zdg 17 150

Posługi
poszukuje najchętniej Wilda — śródmieście. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 205

Kucharka
poszukuje posady na majątek lub probostwo. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 190

Urzędnik
gospodarczy, lat 30, szkoła rolnicza, 6 lat praktyki w większych przedsiębiorstwach, przyjmie posadę ze skromnymi wymaganiami od zaraz ewent. później Jan Dybala. Poznań, Plac Sapieżyński 8. m. 8. zdg 17 182

Posady
poszukuje jako uczeń biurowy. Miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 183

Mila
działa panienska, branży piekarniczej, ze znajomością Ekspresu, lub do obsługi gości z dobrymi świadectwami poszukuje posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 201

Pomocnik ogrodnicy
młodszy poszukuje posady od 15. 10 lub później w handlowym, lub na majątku. Wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 632

Kuchmistrz
pierwszorzędny szuka posady lub wyjazd. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 350

Absolwentka
Uniwersytetu Poznańskiego przyjmie zajęcia biurowe przed południem. Warunki skromne. — Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 347

Dziewczyna
uczciwa szuka pracy z gotowaniem. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 248

Panna
z syciem szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 455

Krawcowa - kuśnierka
samodzielną na płaszcze, suknie, kostiumy, futra, kurtki, czapki, mufki szuka posady po domach 2 zł dziennie. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 452

Werkmistrz
z szkołą techniczną niemiecką i długoletnią praktyką przyjmie posadę kierowniczą fabryki lub zakładu przemysłowego. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 342

Urzędnik
gospodarczy, kawaler, lat 30, z ukończoną szkołą rolniczą, 12 lat praktyki, wszechstronnie obeznany poszukuje posady zaraz lub od 1. 11. 1934. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 17 428

Posady
lub posługi poszukuje, może się zająć samodzielnie domem, świadectwa dobre. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 471

Krawcowa
działa szuka posady w domu i poza dom. Podgórna 5. m. 4. zdg 17 466

Gospodyni - kucharka
siła pierwszorzędna szuka posady w dużym domu lub restauracji. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 401

Dziewczyna
wiejska poszukuje posady do wszelkiej pracy gotowaniem. — Oferty Kurjer Poznański zdg 17 380

Poszukuję
posługi cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 383

Kuśnierka
modernizuje futra karakuowe, sealowe, pociąga futra materiałami pierwszorzędnie tanio, szuka posady w domu. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 250

Krawcowa
na odzież damską, chłopięcą, przeróbki futer, szuka posady za dom na majątek. Zgl. Kurjer Poznański zdg 17 254

Panienska
lat 20, przyjmie posadę do dzieci z syciem lub lekkich prac domowych, miejscowość obojetna. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 103

Na majątek
uczciwa pracowita, młoda zajmie się księgowością, drobiem, gospodarstwem, podwózką, własną pościel. — wymagania skromne. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 925

Dziewczyna
uczciwa, skromna, religijna, poszukuje posady do wszystkiego. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 17 072

Kuśnierka
samodzielną szuka posady. Oferty Kurjer Poznański zdg 16 994

Służąca
dobrze gotująca, b. dobre dług. świadectwa przyjmie miejsce od 1. 11. 34 r. najchętniej w okolicy Łazarza. Łaskawe oferty Kurjer Poznański zdg 16 881

27. WOLNE MIEJSCA
Miksera
zdolnego fachowca z dobrymi referencjami poszukuje pierwszorzędne przedsiębiorstwo. Zgłoszenia pod „Dobra poada” do Tow. Reklam Międzynarodowej Krawców, Jana 2. ng 1450

Marszantka
bardzo zdolna potrzebna od zaraz. Ratajczaka 15. zdg 17 186

Rządca
zdolny, energiczny, znający księgowość gospodarczą pod ogólną dyspozycję potrzebną. Wyczerpujące oferty Kurjer Poznański zdg 17 222

Ekspedjentka
potrzebna. Trykot, St. Rynek 84. zdg 17 235

Studentka
lub nauczycielka do konwersacji polskiej i francuskiej do niemieckiego domu ziemianckiego potrzebna. Oferty Kurjer Poznański zdg 17 236

Humor zagraniczny
— Co za ulewa! prawdziwy potop!
— Co?
— Potop. Nie słyszałaś nigdy o potopie i arce Noego?
— Nie — już od paru dni nie czytałam gazet.
(Le Rire — Paryż). S. F.



Co futro — to **Edmund Rychter** — co palto — to **Edmund Rychter** — co ubranie — to **Edmund Rychter**, Poznań. Os rów Włkp.

Przedpłata

na miesiąc październik 1934 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20, w agencji zł 3.50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.14, kwartalnie zł 12.40, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 7.50, w innych krajach zł 9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkod w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedziele, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr., na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr., na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr., na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr., przed wiadomościami potoczными 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża; do wydania głównego (wieczornego) „drobne” do godz. 10.45, w dni przedświąteczne do godz. 10.30, większe dłużej według możliwości. Drobne ogłoszenia najwyższe 100 słów (w tem 5 nagłówek); słowo nagłówek (tłuste) 25 gr., każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałe wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200 149